**Pieśni religijne**

**OBRZĘDY MSZY ŚWIĘTEJ**

K: Zmiłuj się nad nami, Panie.

**W: Bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie.**

K: Okaż nam, Panie, miłosierdzie swoje.

**W: I daj nam swoje zbawienie.**

K: Chwała na wysokości Bogu,

**W: a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Cię. Błogosławimy Cię. Wielbimy Cię. Wysławiamy Cię.**

**Dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja.**

**Panie Boże, Królu nieba, Boże Ojcze wszechmogący.**

**Panie, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste.**

**Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca.**

**Który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.**

**Który gładzisz grzechy świata, przyjm błaganie nasze. Który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Albowiem tylko Tyś jest święty. Tylko Tyś jest Panem. Tylko Tyś Najwyższy, Jezu Chryste.**

**Z Duchem Świętym w chwale Boga Ojca. Amen.**

K: Wierzę w jednego Boga,

**W: Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych.**

**I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony, przed wszystkimi wiekami. Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego. Zrodzony a nie stworzony, współistotny Ojcu, a przez Niego wszystko się stało. On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany również za nas, pod Poncjuszem Piłatem został umęczony i pogrzebany.**

**I zmartwychwstał dnia trzeciego, jak oznajmia Pismo.**

**I wstąpił do nieba, siedzi po prawicy Ojca.**

**I powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych,**

**a Królestwu Jego nie będzie końca.**

**Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela,**

**który od Ojca i Syna pochodzi. Który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę;**

**który mówił przez Proroków.**

**Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostolski Kościół. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów.**

**I oczekuję wskrzeszenia umarłych.**

**I życia wiecznego w przyszłym świecie. Amen.**

**I** K: Oto wielka tajemnica wiary.

**W: Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu,**

**wyznajemy Twoje zmar­twychwstanie**

**i oczekujemy Twego przyjścia w chwale.**

**II** K: Wielka jest tajemnica naszej wiary.

**W: Ile razy ten chleb spożywamy i pijemy z tego kielicha, głosimy śmierć Twoją, Panie,**

**oczekując Twego przyjścia w chwale.**

**III**  K: Uwielbiajmy tajemnicę wiary.

**W: Panie, Ty nas wybawiłeś**

**przez krzyż i zmartwychwstanie swoje,**

**Ty jesteś Zbawicielem świata.**

**IV** K: Tajemnica wiary.

**W: Chrystus umarł,**

**Chrystus zmartwychwstał,**

**Chrystus powróci.**

**ADWENT**

**1.**

**Archanioł Boży Gabriel**, posłan do Panny Maryi,

Z majestatu Trójcy Świętej, tak sprawował poselstwo k’Niej:

Zdrowaś Maryjo, łaskiś pełna, Pan jest z Tobą, to rzecz pewna.

Panna się wielce zdumiała Z poselstwa, które słyszała;

Pokorniuchno się skłoniła, Jako Panna wstrzemięźliwa;

Zasmuciła się z tej mowy, nic nie rzekła Aniołowi.

Ale poseł z wysokości, napełnion Boskiej mądrości,

Rzekł Jej: „Nie bój się, Maryjo, najszczęśliwszaś, Panno miła;

Znalazłaś łaskę u Pana, oto poczniesz Jego Syna”.

Jezus nazwiesz imię Jego, będzie Synem Najwyższego.

Wielki z strony człowieczeństwa, a niezmierny z strony Bóstwa.

Wieczny Syn Ojca wiecznego, Zbawiciel świata całego.

**2.**

**Głos wdzięczny z nieba wychodzi**, gwiazdę nam nową wywodzi,

Która rozświeca ciemności, i odkrywa nasze złości.

Z różdżki Jesse kwiat zakwita, który zbawieniem świat wita;

Pan Bóg zesłał Syna Swego, przed wieki narodzonego.

Ojcowie tego czekali, prorocy przepowiadali,

Że się Bóg światu miał zjawić, od śmierci człeka wybawić.

Wnet Anioł Pannie zwiastował, o czym prorok prorokował;

Iż miał powstać Syn zacnego plemienia Dawidowego.

Weselcie się ziemskie strony! Opuściwszy niebios trony,

Bóg idzie na te niskości, z niewymownej Swej litości.

Weselcie się wszyscy Święci! I wy, ludzie smutkiem zdjęci;

Idzie na świat Odkupiciel, strapionych wszystkich Zbawiciel.

**3.**

**Mądrości, która z ust Bożych** wypływasz Wszystko urządzasz, zewsząd cel dobywasz Przybądź i naucz nas dróg roztropności

Wieczna mądrości!

O, Adonai! Wodzu Izraela, coś go wybawił z rąk nieprzyjaciela,

przybądź upadłym pod ciężkim brzemieniem,

z silnym ramieniem!

Korzeniu Jesse! Tyś chorągwią ludów, zamilkną ludy na widok Twych cudów, przybądź i pośpiesz, u żal się złej doli,

wybaw z niewoli!

Kluczu Dawidów! Izraela Boże, co Ty otworzysz, nikt zamknąć nie może! Przybądź, a wywiedź mocą Twej prawicy

więźniów z ciemnicy!

O, wschodzie ranny! Światło wiekuiste, sprawiedliwości słońce promieniste, przybądź i oświeć w ciemnościach siedzące,

nędznych tysiące!

Królu narodów! Tyś ich upragnieniem, Tyś jest węgielnym jedności kamieniem, przybądź, niech człowiek przez Ciebie stworzony, będzie zbawiony!

Emanuelu! Królu Prawodawco, oczekiwanie narodów i Zbawco,

przybądź i nasze wysłuchaj wołanie,

Boże, nasz Panie!

**4.**

**Niebiosa, rosę spuśćcie** nam z góry, Sprawiedliwego wylejcie chmury: o, wstrzymaj, wstrzymaj, Twoje zagniewanie,

I grzechów naszych zapomnij, już Panie.

Niebiosa, rosę spuście nam z góry, Sprawiedliwego wylejcie chmury. Grzech nas oszpecił w nędznej postaci,

Stoim przed Tobą, jakby trędowaci.

Niebiosa, rosę spuśćcie nam z góry, Sprawiedliwego wylejcie chmury. O, spojrzyj, spojrzyj na lud Twój znękany,

I ześlij Tego, co ma być zesłany.

Niebiosa, rosę spuśćcie nam z góry, Sprawiedliwego wylejcie, chmury. Pociesz się, ludu, pociesz w tej niedoli,

Już się przybliża kres twojej niewoli.

Niebiosa, rosę spuśćcie nam z góry, Sprawiedliwego wylejcie, chmury. Roztwórz się, ziemio, i z łona Twojego,

Wydaj nam, wydaj już Zbawcę naszego.

**5.**

**Oto Pan Bóg przyjdzie, z** rzeszą świętych k’nam przybędzie:

Wielka światłość w dzień ów będzie. Alleluja, alleluja

**6.**

**Po upadku człowieka** grzesznego, użalił się Pan stworzenia Swego, Zesłał na świat Archanioła cnego.

Idź do Panny, imię Jej Maryja, spraw poselstwo: "Zdrowaś, łaski pełna, Pan jest z Tobą, nie bądźże troskliwa".

Panna natenczas psałterz czytała, gdy pozdrowienie to usłyszała,

Na słowa się anielskie zdumiała.

Byśmy, Panno, przez Twe przyczynienie, mieli tu swych grzechów odpuszczenie, a potem wiekuiste zbawienie.

**7.**

**Spuście nam na ziemskie** niwy Zbawcę z niebios, obłoki,

Świat przez grzechy nieszczęśliwy, wołał w nocy głębokiej;

Gdy wśród przekleństwa od Boga czart panował, śmierć i trwoga,

A ciężkie przewinienia zamkły bramy zbawienia.

Ale się Ojciec zlitował nad nędzną ludzi dolą,

Syn się chętnie ofiarował, by spełnił wieczną wolę;

zaraz Gabriel zstępuje i Maryi to zwiastuje,

iże z Ducha Świętego pocznie Syna Bożego.

Panna przeczysta w pokorze wyrokom się poddaje,

iszczą się wyroki Boże, Słowo Ciałem się staje.

Ach! Ciesz się, Adama plemię, Zbawiciel zejdzie na ziemię;

drżyj, piekło, On twe mocy w wiecznej pogrąży nocy.

**8.**

**Zdrowaś bądź Maryja**, Niebieska lilija, Panu Bogu miła, Matko litościwa: Tyś jest nasza ucieczka, Najświętsza Maryja.

Maryja wielebna, ukaż drogę pewną, przykazania Twego, Boga wszechmocnego, On ci wszystka nadzieja,

Zbawienia naszego.

Łaskiś pełna Pańskiej, Czystości anielskiej, Pannaś nad pannami, świętaś nad świętymi. O najświętsza Maryja, Módl się dziś za nami.

Pełna wszech światłości, wielkiej pokorności, bez grzechu poczęta, wielką sławę wzięła, przez Twoje narodzenie,

Wziął świat pocieszenie.

**BOŻE NARODZENIE**

**9.**

**A wczora z wieczora**, a wczora z wieczora,

Z niebieskiego dwora, z niebieskiego dwora.

Przyszła nam nowina, Panna rodzi Syna.

Boga prawdziwego, nieogarnionego.

Za wyrokiem Boskim, w Betlejem żydowskim.

Pastuszkowie mali, w polu wtenczas spali.

Gdy Anioł z północy, światłość z nieba toczy.

Chwałę oznajmując, szopę pokazując.

Chwałę Boga tego, dziś tam zrodzonego.

Tam Panna Dzieciątko, miłe Niemowlątko.

Uwija w pieluszki, pośpieszcie pastuszki.

Natychmiast pastuszy, spieszą z całej duszy.

Weseli bez miary; niosą z sobą dary.

I my też pośpieszmy, Jezusa ucieszmy.

Ze serca darami, modlitwą, cnotami.

Jezu najmilejszy, ze wszech najwdzięczniejszy.

Zmiłuj się nad nami, grzesznymi sługami.

**10.**

**Ach ubogi żłobie,** cóż ja widzę w tobie?

Droższy widok niż ma niebo, w maleńkiej osobie.

Zbawicielu drogi, jakżeś to ubogi,

Opuściłeś śliczne niebo, obrałeś barłogi

Czyżeś nie mógł Sobie, w największej ozdobie,

Obrać pałacu drogiego, nie w tym leżeć żłobie?

Gdy na świat przybywasz, grzechy z niego zmywasz,

A na zmycie tej sprośności, gorzkie łzy wylewasz.

Któż tu nie struchleje, wszystek nie zdrętwieje

któż Cię widząc płaczącego, łzą się nie zaleje,

Na twarz upadamy, czołem uderzamy,

witając Cię w tej stajence między bydlętami,

Zmiłuj się nad nami, obmyj z grzechów łzami,

przyjmij serca te skruszone, które Ci składamy.

#### 11.

**Ach witajże pożądana** perło droga z nieba, gdy świat cały upragniony Anielskiego chleba! W ciele ludzkim Bóg jest skryty,

na pokarm ludziom obfity. Ciałem karmi, krwią napoi, by człowieka w chwale swojej, między wybranymi policzył.

Czyli nie dość, Boskie Dziecię, żeś na świecie z nami, ale jeszcze zimno cierpisz między bydlętami! Malusieńki Jezu w żłobie, co za wielka miłość w Tobie! Czyliż nie są wielkie dziwy, w ciele ludzkim Bóg prawdziwy, przyszedł na zbawienie człowieka?

Niech Ci Jezu, będą dzięki za Twe narodzenie, Bo przez nie zacząłeś nasze sprawować zbawienie. Miłość, która to sprawiła, iż Cię do nas sprowadziła, niech swą iskrą nas zapali, abyśmy Cię miłowali,

teraz i bez końca w wieczności.

**12.**

**Adeste fides**, laeti, triumphantes; Venite, venite in Bethlehem.

Natum videte, regem angelorum. Venite, adoremus, Venite, adoremus Venite, adoremus, Dominum.

Deum de Deo, Lumen de Lumine, Gestand puellae viseera,

Deum verum, Genitum, non factum Venite, adoremus...

Aeterni Parentis splendorem aeternum Velatum sub carne videbimus:

Deum infantem, pannis involutum, Venite, adoremus...

Pro nobis egenum et foeno cubantem Piis foveamus amplexibus:

Sic nos amantem quis non redamaret? Venite, adoremus...

Qui foeno iacebat panis speciebus, Pro nobis effectus Emmanuel.

Sic nos amantem, quis non redamaret? Venite, adoremus…

**13.**

**Anioł pasterzom mówił** "Chrystus się wam narodził

W Betlejem, nie bardzo podłym mieście, narodził się w ubóstwie

Pan wszego stworzenia".

Chcąc się dowiedzieć tego, poselstwa wesołego,

Bieżeli do Betlejem skwapliwie, znaleźli Dziecię w żłobie,

Maryję z Józefem.

Taki Pan chwały wielkiej, uniżył się Wysoki;

Pałacu kosztownego żadnego, nie miał zbudowanego,

Pan wszego stworzenia.

O dziwne narodzenie, nigdy nie wysłowione,

Poczęła Panna Syna w czystości, porodziła w całości,

Panieństwa swojego.

**14.**

**Bóg się rodzi,** moc truchleje, Pan niebiosów obnażony!

Ogień krzepnie, blask ciemnieje, ma granice, Nieskończony:

Wzgardzony,okryty chwałą, Śmiertelny Król nad wiekami!

*A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.*

Cóż masz niebo nad ziemiany? Bóg porzucił szczęście swoje.

Wszedł między lud ukochany, dzieląc z nim trudy i znoje.

Niemało cierpiał, niemało, żeśmy byli winni sami. *A Słowo...*

W nędznej szopie urodzony, żłób Mu za kolebkę dano!

Cóż jest, czym był otoczony? Bydło, pasterze i siano.

Ubodzy, was to spotkało witać Go przed bogaczami. *A Słowo...*

Potem i króle widziani cisną się między prostotą,

Niosąc dary Panu w dani: mirrę, kadzidło i złoto.

Bóstwo to razem zmieszało z wieśniaczymi ofiarami. *A Słowo...*

Podnieś rękę, Boże Dziecię, błogosław ojczyznę miłą.

W dobrych radach, w dobrym bycie wspieraj jej siłę swą siłą.

Dom nasz i majętność całą, i wszystkie wioski z miastami. *A Słowo...*

**15.**

**Bracia, patrzcie jeno**, jak niebo goreje! Znać, że coś dziwnego, w Betlejem się dzieje. Rzućmy budy, warty, stada; niechaj nimi Pan Bóg włada, a my do Betlejem, a my do Betlejem, do Betlejem.

Patrzcie jak tam gwiazda, światłem swoim miga. Pewnie do uczczenia, Pana swego ściga. Krokiem śmiałym i wesołym, śpieszmy i uderzmy czołem, przed Panem w Betlejem...

Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzymy, Dziecię, Boga świata, w żłobie zobaczymy. Patrzcie, jak biednie okryte, w żłobie Panię znakomite, W szopie przy Betlejem...

**16a.**

**Cicha noc,** święta noc wszystko śpi, atoli.

Czuwa Józef i Maryja, niech więc boska ich Dziecina

w błogim spokoju śpi. W błogim spokoju śpi.

Cicha noc, święta noc, Tobie cześć chcemy nieść, boś pastuszkom oznajmiony, przez anielskie Alleluja;

Jezu, witamy Cię, Jezu, witamy Cię.

Cicha noc, święta noc, Boże nasz, serca masz,

radość sprawia nam nowina, że nadeszła ta godzina,

W którejś narodził się, w którejś narodził się.

**16b.**

Cicha noc, święta noc, pokój niesie ludziom wszem.

A u żłóbka Matka Święta, czuwa sama uśmiechnięta,

Nad Dzieciątka snem, Nad Dzieciątka snem.

Cicha noc, święta noc, pastuszkowie od swych trzód,

Biegną wielce zadziwieni, za anielskim głosem pieni,

Gdzie się spełnił cud, gdzie się spełnił cud,

Cicha noc, święta noc, narodzony Boży Syn,

Pan Wielkiego Majestatu, niesie dziś całemu światu,

Odkupienie win, odkupienie win,

Cicha noc, święta noc, Jakiż w tobie dzisiaj cud,

W Betlejem Dziecina święta wznosi w górę swe rączęta

Błogosławi lud. Błogosławi lud.

**17.**

**Dlaczego dzisiaj** wśród nocy dnieje, I jako słońce niebo jaśnieje?

*Chrystus, Chrystus nam się narodził, Aby nas od piekła oswobodził.*

Dlaczego dzisiaj, Boży Aniele, ogłaszasz ludziom wielkie wesele? *Chrystus...*

Czemuż pasterze do szopy śpieszą, i podarunki ze sobą niosą? *Chrystus...*

Dlaczego gwiazda nad podziw świeci, i przed Królami tak szybko leci? *Chrystus...*

**18.**

**Do szopy, hej pasterze**, do szopy, bo tam cud! Syn Boży w żłobie leży, by zbawić ludzki ród. Śpiewajcie, Aniołowie, pasterze, grajcie Mu. Kłaniajcie się, Królowie, nie budźcie Go ze snu.

Padnijmy na kolana, to Dziecię to nasz Bóg; Witajmy swego

Pana, wdzięczności złóżmy dług. Śpiewajcie, Aniołowie...

O Boże niepojęty, kto pojmie miłość Twą? Na sianie wśród bydlęty masz tron i służbę swą. Śpiewajcie, Aniołowie...

Jezuniu mój najsłodszy, Tobie oddaję się. O skarbie mój najdroższy, racz wziąć na własność mnie. Śpiewajcie...

**19.**

**Dzisiaj w Betlejem**, dzisiaj w Betlejem wesoła nowina.

że Panna czysta, że Panna czysta porodziła Syna.

*Chrystus się rodzi, nas oswobodzi, Anieli grają, Króle witają,*

*Pasterze śpiewają, bydlęta klękają. Cuda, cuda ogłaszają.*

Maryja Panna, Maryja Panna, Dzieciątko piastuje

I Józef święty, i Józef święty, Ono pielęgnuje. *Chrystus...*

Choć w stajeneczce, choć w stajeneczce Panna Syna rodzi, Przecież On wkrótce, przecież On wkrótce, ludzi oswobodzi. *Chrystus...*

I Trzej Królowie, i Trzej Królowie, od wschodu przybyli

I dary Panu, i dary Panu, kosztowne złożyli. *Chrystus...*

Pójdźmy też i my, pójdżmy też i my, przywitać Jezusa,

Króla nad królmi, Króla nad królmi, uwielbić Chrystusa. *Chrystus...*

**20.**

**Gdy się Chrystus rodzi**, i na świat przychodzi, ciemna noc w jasności promienistej brodzi. Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują: *Gloria, gloria, gloria, in excelsisDeo!*

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli. Aby do Betlejem czym prędzej pobiegli, bo się narodził Zbawiciel, Wszego świata Odkupiciel, *Gloria...*

„O niebieskie Duchy i posłowie nieba, powiedzcież wyraźniej, co nam czynić trzeba; Bo my nic nie pojmujemy, ledwo od strachu żyjemy”. *Gloria...*

„Idźcież do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone, w pieluszki powite, w żłobie położone: oddajcie Mu pokłon boski, On osłodzi wasze troski”. *Gloria...*

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli, zaraz do Betlejem śpieszno pobieżeli. I zupełnie tak zastali, jak anieli im zeznali: *Gloria...*

A stanąwszy w miejscu pełni zadumienia, iż się Bóg tak zniżył do swego stworzenia. Padli przed nim na kolana i uczcili swego Pana: *Gloria...*

**21.**

**Jakaż to gwiazda** świeci na wschodzie, gwiazda nowego imienia?

Mędrcy wołają: „Ciesz się narodzie, to gwiazda twego zbawienia.”

Biegną Królowie za jej promieniem, a za Królami tłum ludu;

Bo im ta gwiazda świeci zbawieniem, bo im zwiastuje cud cudów.

Ten co nam później miał być przykładem, w miłości i poświęceniu,

Dziś niezgłębionych wyroków śladem, zrodzon w nędzy, poniżeniu.

W garstce barłogu skrył świętą głowę, palmę światłości męczeństwa, Co światu życie miała dać nowe, nad błędem odnieść zwycięstwa.

**22.**

**Jezus malusieńki**, leży nagusieńki,

Płacze z zimna, nie dała Mu Matula sukienki.

Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,

W który Dziecię owinąwszy, siankiem Je okryła

Nie ma kolebeczki, ani poduszeczki,

We żłobie Mu położyła siana pod główeczki.

Dziecina się kwili, Matusieńka lili,

W nóżki zimno, żłobek twardy, stajenka się chyli.

Matusia truchleje, serdeczne łzy leje:

"O mój Synu! wola Twoja, nie moja się dzieje".

**23.**

**Jezusa narodzonego** wszyscy witajmy, Jemu po kolędzie dary wzajem oddajmy. *Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło,*

*Skłaniajmy swe czoło, Panu naszemu.*

Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie, że to Bóg i Człowiek prawy leży na sianie. *Oddajmy...*

Oddajmy też za kadzidło Panu nadzieją, że Go będziem widzieć w niebie, mówiąc to śmiele. *Oddajmy...*

Oddajmy za mirrę miłość na dowód tego, że Go nad wszystko kochamy, z serca całego. *Oddajmy...*

Przyjmij, Jezu, na kolędę te nasze dary, przyjmij serca, dusze nasze za swe ofiary. *Oddajmy...*

Byśmy kiedyś w niebie, posiąść mogli Ciebie, posiąść mogli Ciebie, na wieki wieków. *Oddajmy...*

**24**

**Lulajże, Jezuniu**, moja perełko, Lulaj, ulubione me Pieścidełko.

*Lulajże, Jezuniu, lulajże, lulaj! A ty Go, Matulu, w płaczu utulaj.*

Zamknijże znużone płaczem powieczki,

Utulże zemdlone łkaniem wardżeczki. *Lulajże...*

Lulajże, piękniuchny nasz Aniołeczku,

Lulajże, wdzięczniuchny świata Kwiateczku. *Lulajże...*

Lulajże, Różyczko najozdobniejsza,

Lulajże, Lilijko najprzyjemniejsza. *Lulajże...*

My z Tobą tam w niebie spocząć pragniemy,

Ciebie tu na ziemi, kochać będziemy. *Lulajże...*

**25.**

**Mędrcy świata**, monarchowie gdzie śpiesznie dążycie?

Powiedzcież nam, Trzej Królowie, chcecie widzieć Dziecię?

Ono w żłobie, nie ma tronu, i berła nie dzierży,

A proroctwo Jego zgonu, już się w świecie szerzy.

Mędrcy świata, złość okrutna, Dziecię prześladuje.

Wieść okropna, wieść to smutna, Herod spisek knuje:

Nic monarchów nie odstrasza, do Betlejem spieszą,

Gwiazda Zbawcę im ogłasza, nadzieją się cieszą.

Przed Maryją stają społem, niosą Panu dary.

Przed Jezusem biją czołem, składają ofiary.

Trzykroć szczęśliwi królowie, któż wam nie zazdrości?

Cóż my damy, kto nam powie, pałając z miłości?

Tak, jak każą nam kapłani, damy dar troisty:

Modły, pracę niosąc w dani, i żar serca czysty.

To kadzidło, mirrę, złoto niesiem, Jezu szczerze,

Co dajemy Ci z ochotą, od nas przyjm w ofierze!

**26.**

**Mizerna cicha, stajenka licha,**pełna niebieskiej chwały,

Oto leżący, przed nami śpiący w promieniach, Jezus mały.

Wielkie zdziwienie, wszelkie stworzenie, cały świat orzeźwiony: Mądrość Mądrości, Światłość, Światłości,

Bóg Człowiek tu wcielony!

I oto, mnodzy ludzie ubodzy, radzi oglądać Pana,

Pełni natchnienia, pewni zbawienia, upadli na kolana.

Długo czekali, długo wzdychali, aż niebo rozgorzało,

Piekło zawarte, niebo otwarte, Słowo się Ciałem stało.

**27.**

**Nie było miejsca dla Ciebie** w Betlejem w żadnej gospodzie,

I narodziłeś się Jezu w stajni, ubóstwie i chłodzie.

Nie było miejsca, choć zszedłeś, jako Zbawiciel na ziemię,

By wyrwać z czarta niewoli, nieszczęsne Adama plemię.

Nie było miejsca, choć chciałeś, ludzkość przytulić do łona,

I podać z krzyża grzesznikom, zbawcze, skrwawione ramiona.

Nie było miejsca, choć zszedłeś, ogień miłości zapalić,

I przez swą mękę najdroższą świat od zagłady ocalić.

Nie było miejsca, choć chciałeś, wszystkim otworzyć swe Serce,

I kres położyć miłośnie, ludzkiej nędzy, poniewierce.

A dzisiaj, czemu wśród ludzi, tyle łez, jęków, katuszy?

Bo nie ma miejsca dla Ciebie, w niejednej człowieczej duszy.

**28.**

**Nie tak bystro płynie rzeka**, jak nam prędko czas ucieka.  
Dzień za dniem, a rok za rokiem przemija niezwrotnym tokiem.  
 Tak prędko rok przeszły minął, niby w okamgnieniu zginął,  
 Stracił się z tej doczesności w bezdenne morze wieczności.  
Szczęśliwy, komu wspomina: że każdy dzień i godzina  
Była Bogu poświęcona i zbawiennie przepędzona.  
 Boże! bądź i w roku nowym nam na ratunek gotowym,  
 Błogosław, Ojcze łaskawy, nasze prace i zabawy.  
Do cnoty udzielaj chęci, wyrysuj nam to w pamięci,  
Że czas niezwrotnie ucieka, a śmierć goni i sąd czeka.  
 Przyjmijże więc nasze dzięki za wszystko cośmy z Twej reki  
 Odebrali przez rok cały, racz przyjąć ofiarę chwały.  
Nie byłoć czasu jednego w pociągu roku przeszłego,  
Tak we dnie jako i w nocy bez Twej, o Boże, pomocy.  
 Skończą się nasze dni, lata, my pójdziemy z tego świata.  
 Któż wie, na kim kolej stoi, przetoż niech się każdy boi.  
Tenć nowy rok poświęcamy, w Tobie ufność pokładamy,  
Bądź naszym Ojcem i Panem, teraz i na wieki. Amen.

**29.**

**Niepojęte dary** dla nas daje, dzisiaj z nieba Ojciec łaskawy,

Gdy się wieczne słowo Ciałem staje, mocą swojej cudownej sprawy.

Nędzne świata precz odmiata, a płaczliwe jęczenia, w dźwięków głosy pod niebiosy i w wesele zamienia. Skąd dziś wszyscy weseli, wyśpiewują Anieli: Niechaj chwała Bogu będzie w niebie

a na ziemi pokój ludowi

Patriarchów świętych upragnione spełniły się oczekiwania

Kiedy Słowo z Panny narodzone, dopełniło wszystkich żądania

Gwiazda nowa Jakubowa, wypuściła promienie. Ciemne błędy gasząc wszędy, światła czyni zjawienie. Skąd dziś każdy z Anioły, wyśpiewuje wesoły: Niechaj chwała Bogu będzie w niebie a na ziemi pokój ludowi

**30.**

**Nowy Rok bieży**, w jasełkach leży: A kto, kto?

Dzieciątko małe, dajcie Mu chwałę, Na ziemi.

Leży Dzieciątko jako jagniątko: A gdzie, gdzie?

W Betlejem mieście, tam się pośpieszcie, Znajdziecie.

Jak Go poznamy, gdy Go nie znamy, Jezusa?

Biednie uwity, nie w aksamity, Ubogo.

Anieli grają, wdzięcznie śpiewają: A co, co?

Niech chwała będzie zawsze i wszędzie Dzieciątku.

Królowie jadą z wielką gromadą, A skąd, skąd?

Od wschodu słońca, szukają końca Zbawienia.

**31.**

**O gwiazdo Betlejemska**, zaświeć na niebie mym.

Tak szukam cię wśród nocy, tęsknię za światłem Twym.

Zaprowadź do stajenki, leży tam Boży Syn,

Bóg Człowiek z Panny świętej, dany na okup win.

O nie masz Go już w szopce, nie masz Go w żłóbku tam!

Więc gdzie pójdziemy Chryste? gdzie się ukryłeś nam?

Pójdziemy przed ołtarze, Wzniecić miłości żar,

I hołd Ci niski oddać: to jest nasz wszystek dar.

Ja nie wiem, o mój Panie, któryś miał w żłobie tron,

Czy dusza moja biedna milsza Ci jest niż on.

Ulituj się nade mną, błagać Cię kornie śmiem,

Gdyś stajnią nie pogardził, nie gardź i sercem mym.

**32.**

**Oj maluśki, maluśki**, maluśki, kieby rękawicka

Albo li tyz jakoby, jakoby kawałecek smycka.

Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku małemu.

Cy nie lepiej by tobie, by Tobie siedzieć było w niebie

Wsak Twój Tatuś kochany, kochany nie wyganiał Ciebie.

Śpiewajmy....

Tam wciornaska wygoda, wygoda, a tu bieda wsędzie,

Ta Ci teraz dokuca, dokuca, ta i potem będzie. Śpiewajmy....

Tam Ty miałeś pościółkę, pościółkę i mietkie piernatki,

Tu na to Twej nie stanie, nie stanie ubozuchnej Matki.

Śpiewajmy....

Tam kukiołki jadałeś, jadałeś z carnuską i miodem,

Tu się tylko zasilać, zasilać musis samym głodem. Śpiewajmy....

Tam pijałeś ceć jakie, ceć jakie słodkie małmazyje,

Tu się Twoja gębusia, gębusia łez gorskich napije. Śpiewajmy....

Tam Ci zawse słuzyły, słuzyły prześlicne janioły,

A tu lezys sam jeden, sam jeden jako palec goły. Śpiewajmy....

Hej, co się więc takiego, takiego Tobie, Panie stało,

Ześ się na ten kiepski świat, kiepski świat przychodzić zachciało. Śpiewajmy....

**33.**

**Pasterze mili, coście widzieli**? Widzieliśmy maleńkiego,

Jezusa narodzonego, Syna Bożego, Syna Bożego.

Co za pałac miał, gdzie gospodą stał? Szopa bydłu przyzwoita,

I to jeszcze źle pokryta, pałacem była, pałacem była.

Jakie łóżeczko, miał Paniąteczko? Marmur twardy, żłób kamienny,

Na tym depozyt zbawienny, spoczywał łożu spoczywał łożu. .

Co za obicie miało to Dziecię? Wisząc spod strzech pajęczyna,

Boga i Maryi Syna, obiciem była, obiciem była

W jakiej odzieży, Pan z nieba leży? Za purpurę, perły drogie,

ustroiła Go w ubogie, pieluszki nędza, pieluszki nędza.

Kto asystował, kto Go pilnował? Wół i osioł przyklękali,

parą Go swą ogrzewali, dworzanie Jego, dworzanie Jego.

Jakie kapele, nuciły trele? Aniołowie Mu śpiewali,

my na dudkach przygrywali, skocznie, wesoło, skocznie wesoło.

Jakieście dary, dali ofiary? Sercaśmy własne oddali,

a odchodząc poklękali, czołem Mu bili, czołem Mu bili.

**34.**

**Pójdźmy wszyscy do stajenki**, do Jezusa i Panienki!

Powitajmy Maleńkiego,i Maryję Matkę Jego.

Witaj, Jezu ukochany, od Patryarchów czekany,

Od Proroków ogłoszony, od narodów upragniony.

Witaj, Dziecineczko w żłobie, wyznajemy Boga w Tobie,

Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy.

Witaj, Jezu nam zjawiony, Witaj, dwakroć narodzony

Raz z Ojca przed wieków wiekiem a teraz z Matki

człowiekiem.

Któż to słyszał takie dziwy? Tyś człowiek i Bóg prawdziwy,

Ty łączysz w Boskiej Osobie, dwie natury różne sobie.

O szczęśliwi pastuszkowie, któż radość waszą wypowie!

Czego ojcowie żądali, wyście pierwsi oglądali.

O Jezu, nasze kochanie, czemu nad niebios mieszkanie,

Przekładasz nędzę, ubóstwo, i wyniszczasz swoje Bóstwo?

Miłości to Twojej dzieło, z miłości początek wzięło,

Byś nas zrównał z aniołami, poniżasz się między nami.

Spraw to, Jezu, Boskie Dziecię, niech Cię kochamy nad życie,

Niech miłością odwdzięczamy, miłość, której doznawamy.

Święta Panno, Twa przyczyna, niech nam wyjedna u Syna,

By to Jego narodzenie, zapewniło nam zbawienie.

**35.**

**Przybieżeli do Betlejem** pasterze, grając skocznie Dzieciąteczku na lirze *Chwała na wysokości, Chwała na wysokości, A pokój na ziemi!*

Oddawali swe ukłony w pokorze Tobie z serca ochotnego,

O Boże! *Chwała na wysokości...*

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,

Których oni nie słyszeli jak żywi. *Chwała na wysokości...*

Dziwili się napowietrznej muzyce

I myśleli: Co to będzie za Dziecię? *Chwała na wysokości...*

Oto Mu się wół i osioł kłaniają,

Trzej królowie podarunki oddają. *Chwała na wysokości...*

I anieli gromadami pilnują,

Panna czysta wraz z Józefem piastują. *Chwała na wysokości...*

Poznali Go Mesjaszem być prawym,

Narodzonym dzisiaj Panem łaskawym. *Chwała na wysokości...*

My Go także Bogiem, Zbawcą już znamy,

I z całego serca wszyscy kochamy. *Chwała na wysokości...*

**36.**

**Przystąpmy do szopy** uściskajmy stopy, Jezusa maleńkiego,

Który swoje Bóstwo wydał na ubóstwo, dla zbawienia naszego.

Zawitaj, Zbawco narodzony, z przeczystej Panienki.

Gdzież berło, gdzie Twoje korony, ***/2x*** Jezu malusieńki.

Ten, co wszechświat dzierży, w żłobie dzisiaj leży, ludzkiej pomocy czeka. Jezus, Bóg wcielony w żłobie wyniszczony,

Dla zbawienia człowieka. O Boże, bądźże pochwalony,

Za Twe narodzenie! Racz zbawić ludzki ród zgubiony, ***/2x***

Daj duszy zbawienie.

**37.**

**Tryumfy Króla niebieskiego** zstąpiły z nieba wysokiego.

Pobudziły pasterzów, dobytku swego stróżów, *Śpiewaniem* ***x3***

Chwała bądźBogu w wysokości, a ludziom pokój na niskości.

Narodził się Zbawiciel, dusz ludzkich Odkupiciel, *Na ziemi* ***x3 .***

Zrodziła Maryja Dziewica Wiecznego Boga bez rodzica

By nas z piekła wybawił a w niebieskich postawił, *Pałacach* ***x3***

Pasterze w podziwieniu stają tryumfu przyczynę badają.

Co się nowego dzieje, że tak światłość jaśnieje, *Nie wiedząc* ***x3***

I które mieli z sobą dary, Dzieciątku dają na ofiary.

Przyjmij, o Narodzony, nas i dar przyniesiony, *z ochotą* ***x3***

A potem Maryi cześć dają, za matkę Boską Ją uznają.

Tak nas uczą przykładem, jak iść mamy ich śladem, *statecznie.*

**38.**

**W żłobie leży**, któż pobieży kolędować Małemu? Jezusowi Chrystusowi dziś nam narodzonemu? Pastuszkowie, przybywajcie, Jemu wdzięcznie przygrywajcie Jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami za wami pospieszymy. A tak Tego Maleńkiego niech wszyscy zobaczymy. Jak ubogo narodzony płacze w stajni położony, więc Go dziś ucieszymy.

Naprzód tędy, niechaj wszędy zabrzmi świat w wesołości,

Że posłany nam jest dany Emanuel w niskości. Jego tedy przywitajmy. Z Aniołami zaśpiewajmy: “Chwała na wysokości”.

Witaj, Panie, cóż się stanie, że rozkosze niebieskie

Opuściłeś, a zstąpiłeś na te niskości ziemskie. “Miłość moja to sprawiła, by człowieka wywyższyła pod nieba empirejskie”.

**39.**

**W żłobku na sianie** leży kochanie Dziecina, Patrzy złocista, Matka przeczysta na Syna. Patrzy złocista, Matka przeczysta na Syna.

Aniołów pienie światu zbawienie ogłasza, Ludzi ubogich, pasterzy drogich zaprasza Ludzi ubogich, pasterzy drogich zaprasza.

Biegną do Pana i na kolana padają i czyste dusze w pokorze, skrusze oddają. I czyste dusze w pokorze, skrusze oddają.

A gwiazda złota już wzwyż migota i płonie, Niech wie świat cały o przewspaniałej nowinie. Niech wie świat cały o przewspaniałej nowinie.

Jadą Królowie, wielcy panowie, magnaty, Blask od kamieni, szaty z czerwieni bogatej. Blask od kamieni, szaty z czerwieni bogatej.

**40.**

**Wesołą nowinę, bracia**, słuchajcie; Niebieską Dziecinę ze mną witajcie; *Jak miła ta nowina! Mów, gdzie jest ta Dziecina?*

*Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.*

Bogu chwałę wznoszą na wysokości,

Pokój ludziom głoszą duchy światłości. *Jak miła...*

Panna nam powiła Boskie Dzieciątko,

Pokłonem uczciła to Niemowlątko. *Jak miła...*

Którego zrodziła, Bogiem uznała,

I Panną, jak była, Panna została . *Jak miła...*

Gwiazda najśliczniejsza ich oświeciła,

Do szopy w Betlejem zaprowadziła. *Jak miła...*

Znaleźli to Dziecię i Matkę Jego,

Tam idźcie, znajdziecie Syna Bożego. Jak miła to nowina!

Już wiemy, gdzie Dziecina, Wszyscy tam pobieżymy i ujrzymy.

**41.**

**Wśród nocnej ciszy** głos się rozchodzi: wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi! Czym prędzej się wybierajcie, do Betlejem pospieszajcie

Przywitać Pana.

Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie z wszystkimi znaki danymi sobie. Jako Bogu cześć Mu dali, a witając zawołali

Z wielkiej radości.

“Ach, witaj, Zbawco z dawna żądany, tyle tysięcy lat wyglądany!

Na Ciebie króle, prorocy Czekali, a Tyś tej nocy Nam się objawił.”

I my czekamy na Ciebie, Pana, a skoro przyjdziesz na głos kapłana. Padniemy na twarz przed Tobą Wierząc, żeś jest pod osłoną Chleba i Wina.

**42.**

**Z Narodzenia Pana** dzień dziś wesoły. Wyśpiewuj chwałę Bogu żywioły. Radość ludzi wszędzie słynie. Anioł budzi przy dolinie

Pasterzów, co paśli pod borem woły.

Wypada wśród nocy ogień z obłoku. Dumają pasterze w takim widoku, Każdy pyta: "Co się dzieje? Czy nie świta? czy nie dnieje? Skąd ta łuna bije, tak miła oku!"

Skoro pastuszkowie głos usłyszeli, Zaraz do Betlejem prosto bieżeli

Tam witali w żłobie Pana, Poklękali na kolana, I oddali dary, co z sobą wzięli

Odchodzą z Betlejem pełni wesela, że już Bóg wysłuchał próśb Izraela, Gdy tej nocy to widzieli, co prorocy widzieć chcieli,

W ciele ludzkim Boga i Zbawiciela

I my z pastuszkami dziś się radujmy, Chwałę z Aniołami wraz wyśpiewujmy. Bo ten Jezus z nieba dany, weźmie nas między niebiany, tylko Go z całego serca miłujmy.

**WIELKI POST**

**43.**

**Ach, mój Jezu, jak Ty klęczysz** w Ogrójcu zakrwawiony!

Tam Cię Anioł w smutku cieszył, skąd był świat pocieszony.

*Przyjdź, mój Jezu, Przyjdź, mój Jezu, Przyjdź, mój Jezu, pociesz mnie,*

*Bo Cię kocham serdecznie.*

Ach, mój Jezu, jakeś srodze do słupa przywiązany,

Za tak ciężkie grzechy nasze okrutnie biczowany. *Przyjdź...*

Ach, mój Jezu, co za boleść cierpisz w ostrej koronie,

Twarz najświętsza zakrwawiona, głowa wszystka w krwi tonie. *Przyjdź...*

Ach, mój Jezu, gdy wychodzisz na Górę Kalwaryjską,

Trzykroć pod ciężarem krzyża upadasz bardzo ciężko. *Przyjdź...*

A gdy, mój najmilszy Jezu, na krzyżu już umierasz,

Dajesz Ducha w Ojca ręce, grzesznym niebo otwierasz. *Przyjdź...*

**44.**

**Jezu Chryste, Panie miły**, O Baranku tak cierpliwy, Wzniosłeś, wzniosłeś na krzyż ręce Swoje, Gładząc, gładząc nieprawości moje.

Płacz Go, człowiecze mizerny, Patrząc, jak jest miłosierny,

Jezus, Jezus na krzyżu umiera, Słońce, słońce jasność swą zawiera.

Pan wyrzekł ostatnie słowa, zwisła Mu na piersi głowa; Matka, Matka pod Nim frasobliwa stoi, stoi z żalu ledwie żywa.

Zasłona się potargała, ziemia rwie się, ryczy skała, Setnik, setnik woła: Syn to Boży! Tłuszcza, tłuszcza wierząc,

w proch się korzy.

Na koniec Mu bok przebito, krew płynie z wodą obfito. Żal nasz,

żal nasz dziś wyznajem łzami, Jezu, Jezu, zmiłuj się nad nami.

**45.**

**Krzyżu Chrystusa** bądźże pochwalony, na wieczne czasy bądźże pozdrowiony. Gdzie Bóg, Król świata całego dokonał życia swojego.

Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony, Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony. Ta sama Krew cię skropiła,

Która nas z grzechów obmyła.

Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony, Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony. Z ciebie moc płynie i męstwo, w tobie jest nasze zwycięstwo.

**46.**

**Krzyżu święty**, nade wszystko, Drzewo przenajszlachetniejsze!

W żadnym lesie takie nie jest, jedno, na którym sam Bóg jest.

Słodkie drzewo, słodkie gwoździe rozkoszny owoc nosiło.

Skłoń gałązki, drzewo święte, Ulżyj członkom tak rozpiętym.

Odmień teraz oną srogość, Którąś miało z urodzenia.

Spuść lekuchno i cichuchno Ciało Króla niebieskiego.

Tyś samo było dostojne, Nosić światowe Zbawienie,

Przez Cię przewóz jest naprawion, Światu, który był zagubion,

Który święta Krew polała, Co z Baranka wypłynęła.

Niesłychana to jest dobroć, Za kogo na krzyżu umrzeć,

Któż to może dzisiaj zdziałać, Za kogo swoją duszę dać?

Sam to Pan Jezus wykonał, Bo nas wiernie umiłował.

**47.**

**Ludu, mój ludu**, cóżem ci uczynił? W czymem zasmucił, albo w czym zawinił? Jam cię wyzwolił z mocy Faraona, A tyś przyrządził krzyż na Me ramiona!

Ludu, mój ludu... Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący,

Tyś Mi zgotował śmierci znak hańbiący.

Ludu, mój ludu... Jam ciebie szczepił, winnico wybrana,

A tyś Mnie octem poił, swego Pana.

Ludu, mój ludu...Jam dla cię spuszczał na Egipt karanie,

A tyś Mnie wydał na ubiczowanie.

Ludu, mój ludu... Jam Faraona dał w odmęt bałwanów,

A tyś Mnie wydał książętom kapłanów.

**48.**

**Matko Najświętsza!** do Serca Twego, Mieczem boleści wskroś przeszytego, Wołamy wszyscy z jękiem, ze łzami:

Ucieczko grzesznych, módl się za nami!

Gdzie my, o Matko, ach, gdzie pójdziemy? I gdzie ratunku szukać będziemy? Twojego ludu nie gardź prośbami:

Ucieczko grzesznych, módl się za nami!

Imię, Twe Maryjo, litością słynie, Tyś nam pociechą w każdej godzinie. Gdyśmy ściśnięci bólu cierniami:

Ucieczko grzesznych, módl się za nami!

O Matko nasza, Matko miłości,

Niechaj doznamy Twojej litości.

Bośmy okryci grzechów ranami:

Ucieczko grzesznych, módl się za nami!

**49.**

**O Krwi najdroższa**, O Krwi odkupienia, Napoju życia,

z nieba dla nas dany! O zdroju łaski, O ceno zbawienia,

Ty grzechowe leczysz rany!

Tyś w Jezusowym kielichu zamknięta, Abyś nas wszystkich życiem napawała, Abyś dla świata, Krwi Boska Prześwięta,

Miłosierdzie wybłagała!

O Krwi najdroższa, przez Serce przeczyste, Gdzie Twoje źródło miałaś na tej ziemi. Cześć Tobie niesiem, dzięki wiekuiste,

Z Aniołami, ze Świętymi.

**50.**

**Ofiara Krzyża spełniona k**rew płynie z tysiąca ran, W okropnych mękach już kona Nasz Zbawca, nasz Bóg i Pan, Opadła zsiniała głowa, Gwóźdź rani stopę i dłoń, Wkoło korona cierniowa

Rozdziera najświętsza skroń.

Złość ludzka nie syta jeszcze, Do końca zaślepia wzrok,

I słowa spełniając wieszcze, Żelazem przebija bok; A serce,

ach, to nie czeka Dzikiego oprawcy rąk, Widząc niewdzięczność człowieka, Najsroższych doznaje mąk.

Tak kona w krwawej katuszy Nasz Zbawca, nasz Bóg i Pan, A nam się serce nie kruszy, Gdy patrzym na Jego stan, O Boże, nasza to wina Przelała najświętszą Krew, Przeszedłszy w zbrodnię Kaina,

Jakże ukoim Twój gniew.

**51.**

**Ogrodzie Oliwny**, widok w tobie dziwny! Widzę Pana mego na twarz upadłego. Tęskność, smutek, strach Go ściska, krwawy pot z Niego wyciska. Ach Jezu mdlejący, prawieś konający!

Kielich gorzkiej męki z Ojca Twego ręki, ochotnie przyjmujesz, za nas ofiarujesz. Anioł Ci sie z nieba zjawia, o męce z Tobą rozmawia, Ach Jezu strwożony, przed męką zmęczony!

Uczniowie posnęli, Ciebie zapomnieli, Judasz zbrojne roty stawia przede wroty. I wnet do Ogrojca wpada, z wodzem swym zbirów gromada, Ach Jezu kochany, przez ucznia sprzedany!

**52.**

**Rozmyślajmy dziś** wierni chrześcijanie, jako Pan Chrystus za nas cierpiał rany, od pojmania nie miał odpocznienia, aż do skonania.

Naprzód w Ogrojcu wziął pocałowanie, tam Judasz zdrajca dał był katom znamię: Oto patrzajcie, mego Mistrza macie,

Tego imajcie

Wnet się rzucili jako lwy zaciekli, Apostołowie od Niego uciekli,

On zaś był śpiesznie wiedzion do Annasza, Pociecha nasza.

Przed sąd Piłata gdy był postawiony, Niesprawiedliwie został oskarżony, Rozkazał Piłat, by był biczowany

Ten Pan nad pany.

**53.**

**Stała Matka Boleściwa** obok krzyża ledwo żywa,   
gdy na krzyżu wisiał Syn.   
 Duszę Jej, co łez nie mieści, pełną smutku i boleści,   
 przeszedł miecz dla naszych win.   
O, jak smutna i strapiona Matka ta błogosławiona,   
której Synem niebios Król!   
 Jak płakała Matka miła, jak cierpiała, gdy patrzyła   
 na boskiego Syna ból.   
Gdzież jest człowiek, co łzę wstrzyma, gdy mu stanie przed oczyma   
w mękach Matka ta bez skaz?   
 Kto się smutkiem nie poruszy, gdy rozważy boleść duszy   
 Matki z Jej Dziecięciem wraz?   
Za swojego ludu zbrodnię, w mękach widzi tak niegodnie,   
zsieczonego Zbawcę dusz.   
 Widzi Syna wśród konania, jak samotny głowę skłania,   
 gdy oddawał ducha już.   
Matko, coś miłości zdrojem, spraw, niechaj czuję w sercu moim   
ból Twój u Jezusa nóg.   
 Spraw, by serce me gorzało, by radością życia całą   
 stał się dla mnie Chrystus Bóg.   
Matko, ponad wszystko świętsza, Rany Pana aż do wnętrza   
w serce me głęboko wpój.   
 Cierpiącego tak niezmiernie Twego Syna ból i ciernie   
 niechaj duch podziela mój.   
Spraw, niech leję łzy obficie i przez całe moje życie   
serce me z Cierpiącym wiąż.   
 Pragnę stać pod krzyżem z Tobą, z Twoją łączyć się żałobą,   
 w płaczu się rozpływać wciąż.   
Panno Święta, swe dziewicze zapłakane wznieś oblicze   
jeden niech nas łączy płacz.   
 Spraw, niech żyję Zbawcy zgonem, na mym sercu rozżalonym   
 Jego ból wycisnąć racz.   
Niech mnie męki gwoździe zranią, niechaj, kiedy patrzę na nią,   
krew upoi mnie i krzyż.   
 Męką ognia nieustanną nie daj gorzeć, Święta Panno,   
 w sądu dzień swą pomoc zbliż.   
A gdy życia kres nastanie, przez swą Matkę, Chryste Panie,   
do zwycięstwa dojść nam daj.   
 Gdy ulegnie śmierci ciało, obleczone wieczną chwałą,   
 dusza niech osiągnie raj.

**54.**

**W krzyżu cierpienie** w krzyżu zbawienie, W krzyżu miłości nauka.

Kto Ciebie Boże, raz pojąć może, Ten nic nie pragnie, ni szuka.

W krzyżu osłoda, w krzyżu ochłoda, Dla duszy smutkiem zmroczonej. Kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie,

W boleści sercu zadanej.

Kiedy cierpienie, kiedy zwątpienie, Serce ci na wskroś przepali,

Gdy grom się zbliża, pośpiesz do krzyża, On ciebie wesprze, ocali.

Gdy cię skrzywdzono, albo zraniono, Lub serce czyjeś zawiodło: O nie rozpaczaj, módl się, przebaczaj,

Krzyż niech ci stanie za godło.

**55.**

**Wisi na krzyżu,** Pan Stwórca nieba, płakać za grzechy człowiecze potrzeba. Ach, ach, na krzyżu umiera, Jezus oczy Swe zawiera!

Najświętsze członki, i wszystko ciało, okrutnie zbite na krzyżu wisiało. Ach, ach, dla ciebie, człowiecze z boku Krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zranione, język zapiekły i usta spragnione.

Ach, ach, dla mojej swawoli Jezus umiera i boli.

Woła i kona, łzy z oczu leje, pod krzyżem Matka Bolesna truchleje, Ach, ach, sprośne złości moje, sprawiły te niepokoje.

Więc się poprawię, Ty łaski dodaj, życia świętego dobry sposób podaj. Ach, ach, tu kres złości moich, przy nogach przybitych Twoich.

**56.**

**Zbawienie przyszło przez Krzyż,** ogromna to tajemnica.

Każde cierpienie ma sens, prowadzi do pełni życia.

*Jeżeli chcesz mnie naśladować,* *to weź swój krzyż na każdy dzień*

*I chodź ze Mną zbawiać świat, kolejny już wiek.*

Codzienność wiedzie przez Krzyż, większy im kochasz goręcej.

Nie musisz ginąć już dziś, lecz ukrzyżować swe serce.

*Jeżeli chcesz mnie naśladować...*

Każde spojrzenie na Krzyż, niech niepokojem zagości,

Bo wszystko w życiu to nic, wobec tak wielkiej miłości.

*Jeżeli chcesz mnie naśladować...*

**OKRES WIELKANOCY**

**57.**

**Chrystus Pan w niebo** wstępuje. Niech się wierny lud raduje. Na cześć Jego zawołajmy, chwałę Panu zaśpiewajmy: Alleluja, alleluja!

Chóry niebian Go witają, cześć i chwałę Mu oddają;

Wielce cieszą się anieli, kiedy Chrystusa ujrzeli, ...

Chrystus Pan wstąpił dnia tego, do królestwa niebieskiego,

równy w Bóstwie Ojcu swemu, usiadł po prawicy Jemu, ...

Obiecał Ducha Świętego, aby strzegł serca naszego,

aby cieszył nas i bronił, i od czarta nas zasłonił, ...

Tego czasu wesołego chwalmy z serca Pana swego;

Chwała bądź Bogu naszemu, w Trójcy Świętej jedynemu, ...

Chwała Ojcu Przedwiecznemu, co dał byt stworzeniu wszemu;

Bądź Mu sława, dziękczynienie, wieczna cześć i uwielbienie, ...

Jezu Chryste, Zbawicielu, wszystkich dusz Odkupicielu,

Twe nad światem królowanie niechaj nigdy nie ustanie, ...

**58.**

**Chrystus zmartwychwstan jest**, nam na przykład dan jest,

Iż mamy z martwych powstać, z Panem Bogiem królować. Alleluja!

Leżał trzy dni w grobie, dał bok przebić sobie,

Bok, ręce, nogi obie, na zbawienie tobie. Alleluja!

Trzy Maryje poszły, drogie maści niosły,

Chciały Chrystusa pomazać, Jemu cześć i chwałę dać. Alleluja!

Gdy na drodze były, tak sobie mówiły:

Jest tam kamień niemały, a któż nam go odwali? Alleluja!

Powiedz nam, Maryja, gdzieś Pana widziała?

Widziałam Go po męce, trzymał chorągiew w ręce. Alleluja!

Gdy nad grobem stały, rzekł im Anioł biały:

Nie bójcie się, Maryje, Zmartwychwstał Pan i żyje! Alleluja!

**59.**

**Nie zna śmierci Pan żywota**, Chociaż przeszedł przez jej wrota.

Rozerwała grobu pęta ręka święta, Alleluja!

Twój, Adamie, dług spłacony, Okup ludzki dokończony

Wnijdziesz w niebo z szczęśliwymi dziećmi twymi. Alleluja!

Próżno straże, grób strzeżecie! Już Go tutaj nie znajdziecie:

Wstał, przeniknął skalne mury, Bóg natury. Alleluja!

Teraz On na ludzkie plemię i na miłą patrzy ziemię,

Która drogo dziś przybrana, kosztem Pana. Alleluja!

Przez Twe święte zmartwychwstanie z grzechów powstać daj nam, Panie. Potem z Tobą królowanie. Alleluja! Alleluja!

**60.**

**Otrzyjcie już łzy**, płaczący, żale z serca wyzujcie.

Wszyscy w Chrystusa wierzący, weselcie się, radujcie.

Bo zmartwychwstał samowładnie, jak przepowiedział dokładnie.

*Alleluja. alleluja, Niechaj zabrzmi: Alleluja!*

Darmo kamień wagi wielkiej, Żydzi na grób wtłoczyli.

Darmo dla pewności wszelkiej zbrojnej straży użyli.

Na nic straż, pieczęć i skała nad grobem Pana się zdała. *Alleluja.*

Bóg wszechmocny, Bóg natury, wyższy nad wszystkie twory.

Wstaje z grobu, kruszy mury, nie ma żadnej zapory.

Zdjęta trwogą straż upada i prawie sobą nie włada. *Alleluja*...

**61.**

**Pamiątkę dnia świątecznego** Zesłania Ducha Świętego dziś z Kościołem obchodzimy, Dawcę darów pieśnią czcimy. Alleluja, alleluja!  
 Gdy Apostołowie mili, w tym dniu razem się modlili, nad nimi się płomieniste jawią języki ogniste. Alleluja, alleluja!  
Boskim ogniem zapaleni, Duchem Świętym napełnieni, śmiało wśród tłumu wielkiego głoszą Ukrzyżowanego. Alleluja, alleluja!  
 O Dawco Ducha Świętego, daj i nam dziś Gościa tego, by litując się nad nami ubogacił nas darami. Alleluja, alleluja!  
Przybądź do nas, Duchu Święty, będziesz radośnie przyjęty; dasz nam żyć w wierze, w miłości i róść w Twej sprawiedliwości. Alleluja, alleluja!

**62.**

**Przez Twoje święte Ducha Zesłanie**, Boży Synu, odpuść nam nasze zgrzeszenie, Wierzymy, iżeś Ducha zesłał, Żywoteś nasz naprawił,   
Śmierci wiecznej nas zbawił, Twoją świętą moc zjawił.

**63.**

**Przez Twoje święte Wniebowstąpienie**, Boży Synu, odpuść nam nasze zgrzeszenie, Wierzymy, iżeś w niebo wstąpił, Żywoteś nasz naprawił, Śmierci wiecznej nas zbawił, Twoją świętą moc zjawił.

**64.**

**Przez Twoje święte Zmartwychpowstanie**, Boży Synu, odpuść nam nasze zgrzeszenie, Wierzymy, iżeś zmartwychpowstał, Żywoteś nasz naprawił, Śmierci wiecznej nas zbawił, Twoją świętą moc zjawił.

**65.**

**Wesel się, Królowo miła**; bo Ten, któregoś zrodziła,

Zmartwychwstał Pan nad panami, módl się do Niego za nami,

*Alleluja, alleluja!*

Ciesz się i wesel się w niebie, Proś Go za nami w potrzebie,

Byśmy się też tam dostali I na wiek wieków śpiewali:

*Alleluja, alleluja!*

**66.**

**Wesoły nam dzień dziś nastał**, Którego z nas każdy żądał;

Tego dnia Chrystus zmartwychwstał, *Alleluja, alleluja!*

Król niebieski k'nam zawitał, Jako śliczny kwiat zakwitał;

Po śmierci się nam pokazał. *Alleluja, alleluja!*

Piekielne moce zwojował, Nieprzyjaciele podeptał,

Nad nędznymi się zmiłował. *Alleluja, alleluja!*

Do trzeciego dnia tam mieszkał, Ojce święte tam pocieszał,

Potem iść za sobą kazał. *Alleluja, alleluja!*

Którzy w otchłaniach mieszkali, Płaczliwie tam zawołali,

Gdy Zbawiciela ujrzeli *Alleluja, alleluja!*

“Zawitaj, przybywający, Boży Synu Wszechmogący,

Wybaw nas z piekielnej mocy!” *Alleluja, alleluja!*

Wielkie tam wesele mieli, Gdy Zbawiciela ujrzeli,

Którego z dawna żądali. *Alleluja, alleluja!*

**67.**

**Wstał Pan Chrystus** z martwych ninie, Alleluja, Alleluja!

Uweselił lud swój mile Alleluja, Alleluja!

Nie żałował życia swego, Alleluja, Alleluja!

Dla człowieka mizernego. Alleluja, Alleluja!

Tego dnia wielkanocnego, Alleluja, Alleluja!

Chwal, każdy, Syna Bożego. Alleluja, Alleluja!

Trójcę wyznawajmy, Alleluja, Alleluja!

Bogu cześć i chwałę dajmy. Alleluja, Alleluja!

**68.**

**Złóżcie troski żałujący** Chrystusa umarłego, Otrzyjcie już łzy płaczący Pana Zmartwychwstałego; Tysiącznych pociech przyczyna,  
Ogłoszona jest nowina,Alleluja, Alleluja, Alleluja, Alleluja,   
Niechaj brzmi Alleluja.  
 Niewiasty, które przy grobie Były, to powiedziały: Że Chrystus w chwały ozdobie, Żyje już zmartwychwstały, Ztąd pociechy, ztąd radości, Na stronę pójdźcie żałości: Alleluja...

**69.**

**Zwycięzca śmierci,** piekła i szatana, wychodzi z grobu dnia trzeciego z rana. Naród niewierny trwoży się, przestrasza

Na cud Jonasza. Alleluja!

Ziemia się trzęsie, straż się grobu miesza, Anioł zstępuje, niewiasty pociesza: "Patrzcie, tak mówi, grób ten próżny został,

Pan z martwych powstał." Alleluja!

Ustąpcie od nas smutki, troski, żale, gdy Pan Zbawiciel tryumfuje w chwale; Ojcu swojemu już uczynił zadość, nam niesie radość. Alleluja!

**DUCH ŚWIĘTY**

**70.**

**O Stworzycielu Duchu**, przyjdź, nawiedź dusz wiernych Tobie krąg;

Niebieską łaskę zesłać racz sercom, co dziełem są Twych rąk.

Pocieszycielem jesteś zwan i najwyższego Boga dar;

Tyś namaszczeniem naszych dusz, zdrój żywy, miłość, ognia żar.

Ty darzysz łaską siedemkroć, bo moc z prawicy Ojca masz;

Przez Ojca obiecany nam mową wzbogacasz język nasz.

Światłem rozjaśnij naszą myśl, w serca nam miłość świętą wlej

I wątłą słabość naszych ciał pokrzep stałością mocy Swej.

Nieprzyjaciela odpędź w dal i Twym pokojem obdarz wraz;

Niech w drodze za przewodem Twym miniemy zło, co kusi nas.

Daj nam przez Ciebie Ojca znać, daj, by i Syn poznany był;

I Ciebie, jedno Tchnienie Dwóch, niech wyznajemy

z wszystkich sił.

**71.**

**Przybądź Duchu Stworzycielu,** Dusz ludzkich Nauczycielu!   
Racz łaską Swoją obdarzy serca, Któreś raczył sprawić.  
 Tyś Pocieszycielem zwany, Darem Bożym mianowany,   
 Żywem źródłem i miłością, Ogniem i duszną światłością.  
Darów Twych siedm liczymy; Palcem Bożym być Cię wiemy.   
Obietnicąś jest Ojcowską, Zdobiąc w nas miłość synowską.  
 Racz dać zmysłom dar światłości, Pomnażaj w sercach miłości;   
 A krewkość serca naszego, Utwierdź mocą Bóstwa Swego.  
Odpędź od nas czarta złego, Użycz pokoju Twojego,  
Aby za Twoją obroną, Złe odeszło inną stroną.  
 Racz nam Ojca Niebieskiego; Dać poznać i Syna Jego,   
 I Ciebie, Ducha świętego, Od obu pochodzącego.  
Bogu Ojcu Wszechmocnemu, Synowi zmartwychwstałemu,   
I z Duchem świętym społecznie, Niech brzmi chwała na wiek wiecznie.

**72.**

**Przybądź Duchu Święty**, Spuść z niebiosów wzięty,

Światła Twego strumień. Przyjdź Ojcze ubogich,

Dawco darów mnogich, Przyjdź Światłość i sumień.

O najmilszy z Gości słodka serc radości, Słodkie orzeźwienie. W pracy Tyś ochłodą W skwarze żywą wodą w płaczu utulenie.

Światłości najświętsza, Serc wierzących wnętrza

Podaj Twej potędze! Bez Twojego tchnienia,

Cóż jest wśród stworzenia? Jeno cierń i nędza.

Obmyj, co nie święte, Oschłym wlej zachętę, Ulecz serca ranę! Nagnij, co jest harde, Rozgrzej serca twarde,Prowadź zabłąkane.

Daj Twoim wierzącym, w Tobie ufającym,

Siedmiorakie dary. Daj zasługę męstwa,

Daj wieniec zwycięstwa. Daj szczęście bez miary. Amen. Alleluja.

**73.**

**Przyjdź Duchu Święty**, ja pragnę. O to dziś błagam Cię.

Przyjdź w swojej mocy i sile. Radością napełnij mnie.

Przyjdź jako Mądrość do dzieci. Przyjdź jak ślepemu wzrok.

Przyjdź jako moc w mej słabości. Weź wszystko, co moje jest.

Przyjdź jako źródło pustyni mocą swą do naszych dusz.

O niech Twa moc uzdrowienia dotknie, uleczy mnie już.

**74.**

**Zjednoczeni w Duchu**, zjednoczeni w Nim, *(Bis)*

Módlmy się, aby jedność była odnowiona w nas, Aby świat cały poznał uczniów Chrystusa w nas, Aby świat cały ujrzał Miłość w nas.

Wraz z innymi pójdziemy, podaj mi swoją dłoń *(Bis)*

Wszystkim głosić będziemy, tę radosną dla nas wieść,

Że nasz Pan kroczy z nami, że nasz Pan z nami jest.

Że nasz Pan zawsze z nami wszędzie jest.

Chcemy razem pracować, chcemy złączyć swój trud *(Bis)*

By nie stracić godności, którą Pan obdarzył nas,

Aby strzec ludzką dumę, aby strzec dumę swą.

Żeby człowiek zachował godność swą.

**PIEŚNI EUCHARYSTYCZNE**

**75.**

**Bądźże pozdrowiona**, Hostyjo żywa, w której Jezus Chrystus Bóstwo ukrywa! *Witaj Jezu, Synu Maryi, Tyś jest Bóg prawdziwy*

*w świętej Hostyi!*

Bądźże pozdrowione, drzewo żywota!

Niech kwitnie niewinność, anielska cnota. *Witaj Jezu...*

Bądźże pozdrowiony, Baranku Boży;

Zbaw nas, gdy miecz Pański na złych się sroży! *Witaj Jezu...*

Bądźże pozdrowiony, Anielski Chlebie!

W tym tu Sakramencie wielbimy Ciebie! *Witaj Jezu...*

Bądźże pozdrowiona, święta krynico!

Serce Przenajświętsze, łaski świątnico! *Witaj Jezu...*

Bądźże pozdrowiony, Boski Kapłanie,

Przyjm nasze ofiary, usłysz błaganie. *Witaj Jezu...*

Bądźże pozdrowiona, żywa Ofiaro!

Broń nas przed doczesną i wieczną karą! *Witaj Jezu...*

**76.**

***Chrystus Pan karmi nas*** *swoim świętym Ciałem,*

*Chwalmy Go na wieki!*

Duchem całym wielbię Pana, Boga, Zbawcę Jedynego.

Bo w Nim samym odnajduję wszystką radość życia mego.

Wielbię, bo chciał wejrzeć z nieba na swą sługę uniżoną,

By mnie odtąd wszyscy ludzie mogli zwać Błogosławioną.

Sprawił we mnie wielkie dzieła w swej dobroci niepojętej,

On, Wszechmocny, On, Najwyższy On sam jeden zawsze święty.

On który przez pokolenia pozostaje miłosierny,

Wobec tego, kto Mu służy i chce zostać Jemu wierny.

On, który swą mocą objawia gdy wyniosłość serc uniża,

Każdy zamiar może zburzyć który pychą Mu ubliża.

W mocy Jego odjąć władzę a wydźwignąć pokornego,

Wszystkich głodnych zaspokoić głodem wstrząsnąć bogatego.

On się ujął za swym ludem dziećmi wiary Abrahama,

Pomny na swe miłosierdzie obietnicy swej nie złamał.

**77.**

**Chwalmy niewysłowiony** Sakrament uwielbiony,

Który Jezus tu zostawił Nam dla obrony.  
 Ta Krew Jego i Ciało Dobrem wielkim się stało;  
 Gdy Go godnie przyjmujemy, Da łask niemało.  
Niech Cię uczci lud wierny, Boże pociech niezmierny!  
W czasie głodu, moru, wojny Bądź miłosierny.  
 Pobłogosław, gdy Ciebie Prosim, najświętszy Chlebie;  
 Ulecz, ratuj, broń i zasil W każdej potrzebie.  
W Ciebie wierzym, o Panie, Niech to nasze wyznanie,  
Które sercem Ci składamy, Ofiarą stanie.  
 Rozum, wolę dajemy, Serca ofiarujemy;  
 O nasz Jezu, Zbawicielu, Kochać Cię chcemy!

**78.**

**Chwal Syjonie Zbawiciela**, Chwal hymnami wśród wesela   
Wodza i Pasterza rzesz! Ile zdołasz sław Go śmiało,   
Bo przewyższa wszystko chwałą, Co wyśpiewać pieśnią chcesz!   
 Chwały przedmiot nad podziwy, Chleb żyjących, pokarm żywy,   
 Dzisiaj się przedkłada nam. Za wieczerzy świętym stołem   
 Pan go łamiąc z braćmi społem, Iście dał Dwunastu sam.   
Z pełnej piersi niech brzmią pienia, Wdzięcznym hołdem uwielbienia   
Sławmy gromko Króla chwał! Uroczysty dzień się święci,   
Co przekazać ma pamięci, Jak się stół ten prawem stał.   
 W uczcie tej nowego pana, Pascha nowym prawem dana   
 Fazy dawne kończy już. Przeszłość stara - nowa era,   
 Cień rozprasza prawda szczera, Pierzcha noc przed blaskiem zórz.   
Co uczynił przy wieczerzy, Chrystus wskazał, że należy   
Spełniać dla pamięci nań. Pouczeni tą ustawą,   
Chleb i wino na bezkrwawą Odkupienia święcim dań.   
  
**79.**

**Chwała i dziękczynienie** Bądź w każdym momencie

Jezusowi w Najświętszym Boskim Sakramencie.

Ile minut w godzinie, A godzin w wieczności,

Tyle kroć bądź pochwalon, Jezu, ma miłości.

**80.**

**Dziękczynne pieśni** śpiewajmy wspólnie Dobremu Bogu za świętą ucztę; Że nas zjednoczył przy wspólnym stole, Że mamy w sercach Królestwo Boże.

Z radością wielką pochwalmy Boga Za to spotkanie, za bezmiar dobra Z ofiary Pańskiej przyjętą łaskę Pragniemy zanieść całemu światu.

Ludowi Swemu błogosław, Panie, Ochraniaj miłość**,** umacniaj wiarę,

Jednością obdarz Swój Kościół święty, W braterskiej zgodzie złącz go na wieki.

**81.**

**Dzięki, o Panie!** Składamy dzięki,

O Wszechmogący nasz Królu w niebie!  
- Za to, że dałeś nam wiarę...   
- Za to, że dałeś nam miłość...   
- Za to, że dałeś nam siebie...   
- Ty nam przebaczasz grzechy...   
- Ty nam przywracasz życie...   
- Za to, że jesteś z nami...  
- Tobie śpiewamy z radością...

**82.**

**Dziękujemy Ci, Ojcze nasz**,za święty winny szczep Dawida,  
który nam poznać dałeś przez Jezusa, Syna Twego.  
Tobie chwała na wieki!  
 Dziękujemy Ci, Ojcze nasz, za życie i za wiarę, którą nam poznać dałeś przez Jezusa, Syna Twego. Tobie...  
Dziękujemy Ci, Ojcze nasz, za święte Imię Twoje,  
któremu zgotowałeś mieszkanie w sercach naszych.Tobie...  
 Dziękujemy Ci, Ojcze nasz,za wiarę i za nieśmiertelność,  
 którą nam poznać dałeś przez Jezusa, Syna Twego. Tobie...  
Ty, o Panie wszechmocny,stworzyłeś wszystko dla imienia swego,  
pokarm i napój dałeś ludziom na pożywienie. Tobie...

Nam zaś darowałeś pokarm duchowy oraz napój,  
 i żywot wieczny przez Jezusa, Syna Twego. Tobie...  
Pomnij, Panie, na Twój Kościół i wybaw go od wszelkiego złego,  
i doprowadź go w miłości swojej do królestwa Twego. Tobie...  
 Niechaj przyjdzie Twa łaska i niech przeminie ten świat,   
 kto święty, niech przystąpi, kto nim nie jest, niech czyni pokutę.

**83.**

**Gdzie w uroczystej cichości**, W Najświętszym Sakramencie   
Ła­ski zlewa w obfitości Jezus w każdym momencie.  
Tam chciałbym spocząć, Tam chciałbym być,  
Tam przy Sercu, Jezu, Twoim żyć.  
 Gdzie On żyje dla grzeszników, Dla Kościoła swojego,  
 Gdzie pociesza wę­drowników, Wśród życia burzliwego. Tam...  
Gdzie On jest nauczycielem Wzorem wszystkich świętych cnót  
Gdzie pro­wadzi On z weselem Dusze do niebie­skich wrót. Tam...

**84.**

**Idzie, idzie, Bóg** prawdziwy, Idzie, sędzia sprawiedliwy.

Stańmy wszyscy pięknym kołem, I uderzmy przed Nim czołem.

Idzie, idzie Bóg łaskawy, Idzie Twórca wszego prawy.

Idzie, idzie Król przemożny, Idzie Pan wielce wielmożny.

Idzie, idzie Światłość wieczna, Idzie ku nam Moc przedwieczna.

Idziesz, idziesz, miły Panie, A gdzie Twój majestat stanie.

Niechaj tam, stanąwszy kołem, Na wiek wieków bijem czołem!

**85.**

**Ja wiem, w kogo ja wierzę**, stałością duszy mej. Mój Pan w tym Sakramencie, pełen potęgi swej. To ten, co zstąpił z nieba, co życie za mnie dał I pod postacią Chleba pozostać z nami chciał.

Ja wiem, w Kim mam nadzieję, gdy słabnie ducha moc.

To Ten, przed Którym światło migoce dzień i noc.

On moim szczęściem w życiu, On światłem w zgonu dzień.

Zwycięża mroki grzechu, rozprasza śmierci cień.

Ja wiem, Kogo miłuję nad wszelki świata czar, Kto poi duszę moją, kto zna miłości żar: To Król nad wszystkie króle, Wszechwładny świata Pan, Co karmi duszę moją, Ciałem i Krwią swych Boskich Ran.

**86.**

**Jeden chleb**, co zmienia się w Chrystusa Ciało, Z wielu ziaren pszenicznych się rodzi. Jedno wino, co się Krwią Chrystusa stało,

Z soku wielu winnych gron pochodzi.

*Jak ten chleb, co złączył złote ziarna, Tak niech miłość złączy ich ofiarna. Jak ten kielich łączy kropel wiele,*

*Tak nas, Chryste, w Swoim złącz Kościele.*

O Pasterzu, zgromadź w jednej Swej owczarni Zabłąkane owce, które giną. W jeden Kościół zbierz na nowo i przygarnij,

Byśmy jedną stali się rodziną. *Jak ten chleb...*

Na ramiona Swoje weź o Panie, Tych co sami wrócić już nie mogą!

Niechaj zjednoczenia cud się stanie, Prowadź nas ku niebu wspólną drogą! *Jak ten chleb...*

**87.**

**Jezu drogi, Tyś miłością**, przyjdź, daj siebie nam. Duszy mojej Tyś ufnością, króluj w niej Ty sam. *Jezu, Jezu, przyjdź do duszy mej.*

*Obdarz ją łaskami Twymi i bądź Królem jej.*

Choć mnie brudzą grzechu cienie, Ty mi Siebie daj, Duszę moją łaski tchnieniem przemień w cichy raj. *Jezu, Jezu...*

Dodaj siły w życia znoju, usuń zwątpień noc

I zachowaj nas w pokoju, sercom daj Twą moc. *Jezu, Jezu...*

**88.**

**Jezu, w Hostii utajony,** Daj mi serce Twoje daj.  
Tyś mi jeden ulubiony, Tyś mojego serca raj.  
 Wszędzie dobrze mi, o Panie, Choćby krzyż me siły rwał,  
 Słodkie ziemskie me wygnanie, Byleś mi sam siebie dał.  
Wszystko, wszystko chętnie zniosę, Panie, dla miłości Twej,  
Tylko błagam, tylko proszę: Ty mnie w sercu zawsze miej.

**89.**

**Jezusa ukrytego** mam w Sakramencie czcić, Wszystko oddać dla Niego, Jego miłością żyć. On się nam daje cały, z nami zamieszkał tu,

Dla Jego Boskiej chwały życie poświęćmy Mu. Wiarą ukorzyć trzeba zmysły i rozum swój, Bo tu już nie ma chleba, to Bóg, to Jezus mój.

Tu Mu ciągle hosanna śpiewa anielski chór, A ta cześć nieustanna, to dla nas biednych wzór. Dzielić z nami wygnanie Jego rozkosze są, Niechże z Nim przebywanie będzie radością mą. On wie, co udręczenie, On zna, co smutku łzy,

Powiem Mu swe cierpienie, bo serce z bólu drży.

O niebo mojej duszy, najmilszy Jezu mój, Dla mnie wśród ziemskiej suszy, Tyś szczęścia pełen zdrój. Tyś w Wieczerniku Siebie raz tylko uczniom dał, W ołtarzu się jak w niebie, powszednim chlebem stał.

Chciałbym tu być Aniołem, co śpiewa ciągle cześć,

Z rozpromienionym czołem Tobie swe serce nieść.

Pozwól jasnym płomieniem błyszczeć tej lampce mej Dopóki zimnym tchnieniem śmierć nie zagasi jej. Niech Ci, aż do dnia zgonu, miłości pienia brzmi. Tu u stóp Twego tronu wierność przysięgam Ci. O cześć Twą ciągle dbały, chcę pójść koniecznie tam, Gdzie wśród niebieskiej chwały,

Tyś szczęściem wszystkich sam.

**90.**

**Kłaniam się Tobie**, Przedwieczny Boże, Którego niebo pojąć nie może. Ja, proch mizerny, przed Twą możnością. Z wojskiem Aniołów klękam z radością.

Tu Stwórcę swego wiarą wyznaję, Kocham serdecznie, pokłon oddaję, Cieszę się wielce z Twej Boskiej chwały. Niech Ci się kłania z niebem świat cały.

Dziękuję za to, żeś się zostawił W tym Sakramencie, abyś nas zbawił.

Za swoje łaski tu wyświadczone. Odbieraj od nas serca skruszone.

Przed tronem Twoim serca składamy, Oto pokornie wszyscy wołamy: Błogosław, Panie, swemu stworzeniu Broń od nieszczęścia, ciesz w utrapieniu.

**91.**

**Lud Twój, Panie**, lud pielgrzymi prosi, byś był światłem,  
byś na drodze do królestwa wzmacniał serca swoim Ciałem.  
Zostań, zostań wśród nas, o Panie.  
Chlebie życia, Tyś sam jest naszą siłą i czynisz trudną drogę tak bezpieczną. Jeśli siły na tym szlaku w nas osłabną, ręka Twoja niech obdarza wciąż nadzieją. Lud Twój, Panie...  
 Twoja Krew niechaj jest napojem mocy i kieruje zapał kroków w Twoje ślady. Jeśli radość gaśnie w sercach od słabości,  
 Twój głos sprawi, że obudzi się w nas świeżość.

Lud Twój, Panie...  
Twoje Ciało, o Jezu, rodzi Kościół, bo uczysz, żeśmy braćmi w pyle drogi. Jeśli krzywdy niszczą światło Twej miłości, z Twego serca płynie nowe przebaczenie. Lud Twój, Panie...

**92.**

**Niech będzie chwała i cześć**, i uwielbienie. Chwała i cześć Jezusowi.

Chwała, niech będzie chwała, tak, Jemu chwała i cześć.

**93.**

**Niech żyje Jezus** zawsze w sercu mym. niech żyje Jezus zawsze w sercu mym. Na zawsze, na zawsze, na zawsze w sercu mym.

Na zawsze, na zawsze, na zawsze w sercu mym.

**94.**

**O milcząca Hostio biała** Na kolanach wielbię Cię,Tyś tak nikła, taka mała, A w tym cieniu kryje się Ten co rządzi całym światem,  
Bóg wszechświata, Stwórca nasz, Przed którego majestatem,  
Aniołowie kryją twarz.  
 O Światłości, tak zaćmiona, Rzuć mi Twój promienny blask,  
 O Dobroci nieskończona Rozlej na mnie skarby łask,  
 Chlebie życia nadobfity, Nasyć duszy mojej głód.  
 Boski Ogniu, tu zakryty, Rozgrzej serca mego chłód.

**95.**

**O mój Jezu w Hostii skryty**, Na kolanach wielbię Cię.

W postać chleba Tyś spowity, Bóstwo Twoje kryje się.

Ty Co rządzisz całym światem, Me zbawienie w ręku masz;

Tu przed Twoim Majestatem Aniołowie kryją twarz.

O światłości przysłoniona, Rzuć mi Twój promienny blask.

O dobroci nieskończona, Otwórz dla nas skarby łask.

Chlebie życia przeobfity, Nasyć duszy mojej głód.

Boski ogniu tu zakryty, Rozgrzej serca mego chłód.

Jezu, Tyś jest Zbawicielem, Ustrzeż mnie od zgubnych dróg.

Bądź mi siłą i weselem. Boś w tej Hostii żywy Bóg.

Dla miłości Matki Twojej Racz wysłuchać prośbę mą:

Bądź miłością duszy mojej, Nie gardź moją cichą łzą.

**96.**

**O Panie Ty nam dajesz**, ciało swe i krew *2x*

Do Ciebie więc idziemy wciąż Radosną nucąc pieśń

Ty jesteś Bogiem wiernym na wieczny czas 2x

Przez dar Twojego chleba, dobry Boże nasz 2x

Rodzinę bratnią czynisz z nas Miłować uczysz nas

Ty jesteś Bogiem wiernym na wieczny czas 2x

To Twoje miłowanie, dało wolność nam 2x

Chwalimy święte imię Boże Jak uczyłeś nas

Ty jesteś Bogiem wiernym na wieczny czas 2x

Tyś nam wyznaczył drogę, wiodącą na Twój szlak 2x

Idziemy więc by radość nieść, Tam gdzie jej światu brak

Ty jesteś Bogiem wiernym na wieczny czas 2x

**97.**

**O zbawcza Hostio**, godna czci, Co lud do niebios wiedziesz bram:

Znój srogi nęka wiernych Ci; Więc siłę, pomoc ześlij nam.

Jednemu w Trójcy Władcy ziem Niech będzie chwała w każdy czas; Niech On wieczystym życiem swym, W Ojczyźnie rajskiej darzy nas.

**98.**

**Ojcze, chwała Tobie**, swe życie składam Tobie, kocham Ciebie.

Jezu, chwała Tobie, swe życie składam Tobie, kocham Ciebie.

Duchu, chwała Tobie, swe życie składam Tobie, kocham Ciebie.

**99.**

**Oto święte Ciało Pana** pod postacią chleba,

Żywa manna ludziom dana na drogę do nieba

*Witaj, Jezu Panie nasz! Jakże wielką miłość masz!*

Oto święta Krew Przymierza, łask krynica żywa

Ona boski gniew uśmierza z grzechów nas obmywa,

**100.**

**Pan Jezus już się zbliża**, Już puka do mych drzwi, Pobiegnę Go przywitać, Z radości serce drży. *O szczęście niepojęte, Bóg sam odwiedza mnie. O Jezu, wspomóż łaską, Bym godnie przyjął Cię.*

Nie jestem godzien, Panie, byś w sercu moim był, Tyś Królem wszego świata, A jam jest marny pył. *O szczęście...*

Gdy wspomnę na me grzechy, to z żalu płyną łzy,

Bom zranił Serce Twoje, O Jezu, odpuść mi. *O szczęście...*

Pragnąłbym Cię tak kochać, jak Ty kochałeś mnie, Przyjm serce me oziębłe, a daj mi Serce Twe. *O szczęście...*

**101.**

**Pan zstąpił z nieba** pod postacią chleba; Choć skryty, bez świty, lecz prawy Bóg. Cichy, bez chwały, daje się nam cały; *Padnijmy na kolana, uczcijmy niebios Pana, Z miłością, z czułością wiernych sług!*

Jezus przychodzi, troski nam osłodzi; Więc bieżmy, więc spieszmy do Jego stóp. On nas z ołtarza łaską swą obdarza;

*Padnijmy...*

**102.**

***Panie, dobry jak chleb,*** *bądź uwielbiony od swego Kościoła,*

*Bo Tyś do końca nas umiłował, do końca nas umiłował.*

Tyś na pustkowiu chleb rozmnożył, Panie, Byśmy do nieba w drodze nie ustali, Tyś stał się Manną wędrowców przez ziemię,

Dla tych, co dotąd przy Tobie wytrwali.

Ziarna zbierzemy, odrzucimy chwasty, Bo łan dojrzewa, pachnie świeżym chlebem. Niech ziemia nasza stanie się ołtarzem, A chleb Komunią dla spragnionych Ciebie. *Panie...*

Ty nas nazwałeś swymi przyjaciółmi, Jeśli spełnimy, co nam przykazałeś. Cóż my bez Ciebie, Panie, uczynimy? Tyś naszym Życiem i Oczekiwaniem. *Panie...*

Tyś za nas życie swe oddał, na krzyżu, A w znaku chleba w świątyniach zostałeś. I dla nas zawsze masz otwarte Serce,

Bo Ty do końca nas umiłowałeś. *Panie...*

**103.**

***Panie, pragnienia ludzkich sec*** *Ty zaspokoisz sam:*

*Przyjdź, Chlebie Żywy, Zbawco nasz, Pszeniczny Darze, przyjdź!*

Jak pasterz woła owce swe I znają Jego głos,

Tak wzywasz nas, rodzinę swą; Za Tobą chcemy iść! *Panie...*

Z radością więc śpiewamy Ci Ten dziękczynienia hymn.

Godnymi czynisz dzisiaj nas Niebieski dzielić Chleb. *Panie...*

Ty, Panie, dajesz siebie nam, By naszym życiem być.

Jak braciom służyć, naucz, Jak miłością, prawdą żyć. *Panie...*

**104.**

**Pójdź do Jezusa**, do niebios bram.W Nim tylko szukaj pociechy tam.On Cię napoi krwią swoich ran,On Ojciec, lekarz, Pan.

*Słuchaj, Jezu, jak Cię błaga lud, Słuchaj, słuchaj, uczyń z nami cud.*

*Przemień, o Jezu, smutny ten czas, O Jezu, pociesz nas.*

Że z nami jesteś pozwól to czuć, Nadzieję naszą omdlałąwzbudź. Daj przetrwać mężnie prób ciężki czas, O Jezu, pociesz nas. *Słuchaj, Jezu...*

**105.**

**Pójdźcie błogosławić** Pana, Wszystka ziemio, niebo całe! W jeden dźwięk pieśń nasza zlana Niechaj śpiewa Panu chwałę!

*Bóg Najświętszy, Bóg miłości, W Sakramencie utajony,*

*Teraz, zawsze i w wieczności Niechaj będzie pochwalony.*

Pójdźcie, wszystkie serca wierne, Wszystkie dusze, które zbawił; Oto skarby tak niezmierne Dla was Pan Bóg pozostawił. *Bóg…*

Pójdźcie, duchy święte z nieba, Oto skryta Boża manna; Oto Pan w postaci chleba; Zaśpiewajcie Mu Hosanna. *Bóg...*

**106.**

**Przed tak wielkim** Sakramentem upadajmy wszyscy wraz,

Niech przed Nowym Testamentem starych praw ustąpi czas.

Co dla zmysłów niepojęte, niech dopełni wiara w nas.

Bogu Ojcu i Synowi hołd po wszystkie nieśmy dni,

Niech podaje wiek wiekowi hymn triumfu, dzięki, czci:

A równemu Im Duchowi niechaj wieczna chwała brzmi. *Amen.*

**107.**

**Przyjdźcie do mnie** wszyscy Głos przybytku woła. We mnie źródło szczęścia, Ja orzeźwię was! I ocierać będę Pot płynący z czoła,

I ziemskiego znoju Wam osłodzę czas.

*O, pójdźmy wszyscy z pokłonem, Ofiarę serc naszych nieść! Przed Jego padając tronem, Miłosna złożymy Mu cześć!*

Przyjdźcie do mnie wszyscy, O biedni grzesznicy, Ja dla was tu jestem, By łańcuchy te, Które ciążą na was, Grzechu niewolnicy, Skruszyło na zawsze Miłosierdzie Me! *O, pójdźmy*

Przyjdźcie do mnie, wszystkie Zbłąkane owieczki, Jam jest Pasterz Dobry, Tu w objęciu mym, W Sercu moim dla was Jest miejsce ucieczki, Bezpiecznie i słodko Odpocznijcie w nim. *O, pójdźmy..*

Przyjdźcie do mnie wszyscy, Smutni, uciśnieni, Którym ziemskie szczęście Już pochłonął grób. Radość wam niebiańska

Dusze rozpromieni, Gdy przytulicie Tu do moich stóp.

*O, pójdźmy* ...

**108.**

***Skosztujcie*** *i zobaczcie jak słodki jest Pan.*

Będę Panu w każdej porze Śpiewał pieśń wdzięczności,

Na mych ustach chwała Jego Nieustannie gości. *Skosztujcie...*

W Panu cała chluba moja, Cieszcie się, pokorni!

Wspólnie ze mną chwalcie Pana, Sławmy Imię Jego! *Skosztujcie...*

Kiedym tęsknie szukał Pana, Raczył mnie wysłuchać

I od wszelkiej trwogi mojej Raczył mnie uwolnić. *Skosztujcie...*

Cieszcie się widokiem Jego, On was nie zawiedzie;

Pan usłyszał głos biednego, Wyrwał go z ucisków. *Skosztujcie...*

Tych, co Pana się lękają Anioł Pański broni,

By ich wyrwać z ręki wroga, Szańcem ich osłoni, *Skosztujcie...*

Więc skosztujcie i zobaczcie, Jaki Pan jest dobry!

Kto do Niego się ucieknie, Ten błogosławiony! *Skosztujcie...*

**109.**

**Sław, języku,** tajemnicę Ciała i Najświętszej Krwi,

Którą jako łask krynicę, Wylał w czasie ziemskich dni,

Ten co Matkę miał Dziewicę, Król narodów, godzien czci.

Z Panny czystej narodzony, Posłan zbawić ludzki ród,

Gdy po świecie na wsze strony Ziarno słowa rzucił w lud.

Wtedy cudem niezgłębionym Zamknął swej pielgrzymki trud.

W noc ostatnią przy wieczerzy Z tymi, których braćmi zwał,

Pełniąc wszystko, jak należy, Czego przepis prawny chciał,

Sam dwunastu się powierzył I za pokarm z rąk swych dał.

Słowem więc, Wcielone Słowo, Chleb zamienia w Ciało swe,

Wino Krwią jest Chrystusową, Darmo wzrok to widzieć chce.

Tylko wiara, Boża mowa, Pewność o tym w serca śle.

**110.**

**Święty,** Święty, Święty, Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów.

Dziś wznosimy nasze ręce uwielbiając miłość Twą

Święty, Święty, Święty, Święty!

Dobry Ojcze, Dobry Ojcze, Jak jest dobrze być Twym dzieckiem, Dobry Ojcze. Dziś wznosimy nasze ręce, uwielbiając miłość Twą Dobry Ojcze, Dobry Ojcze.

Drogi Jezu, Drogi Jezu, Swoją Krwią nas odkupiłeś, Drogi Jezu.

Dziś wznosimy nasze ręce uwielbiając miłość Twą, Drogi Jezu, Drogi Jezu.

Duchu Święty, Duchu Święty, Przyjdź, napełnij nas na nowo, Duchu Święty. Dziś wznosimy nasze ręce, uwielbiając miłość Twą. Duchu Święty, Duchu Święty.

**111.**

**Twoja cześć,** chwała, nasz wieczny Panie

Na wieczne czasy niech nie ustanie.

Tobie dziś dajem z rzeszą tych ludzi

pokłon i pienie, my Twoi słudzy.

Dziękując wielce Twej wielmożności

za ten dar zacny, Twej wszechmocności.

Żeś się darował nam nic niegodnym

w tym Sakramencie nam tu przytomnym.

Raczyłeś zostać, w takiej postaci,

nie szczędząc Siebie dla nas, swych braci.

Tobie my, Boże teraz śpiewamy

przed Twą światłością kornie padamy.

**112.**

**Tyś w wieczerniku** Chlebem się stał, Tyś nam Krew Swoją dał.

Ty chciałeś z nami jedno być, Jednego Ojca czcić.

Więc połącz wszystkich w jedno Ciało, Panie nasz!

Wlej w serca ludzi miłość trwałą, Boże nasz!

Pożywać chcemy dziś Ciało Twe, Krew Twoją chcemy pić,

W miłości spalać serca swe, Na wieki z Tobą żyć. Więc połącz...

**113.**

**U drzwi Twoich** stoję, Panie, U drzwi Twoich stoję, Panie,

Czekam na Twe zmiłowanie, Czekam na Twe zmiłowanie.

Któryś pod postacią chleba Prawdziwy Bóg jesteś z nieba.

W tej Hostii jest Bóg żywy,Choć zakryty, lecz prawdziwy.

W tym Najświętszym Sakramencie Z nieba stawa w tym momencie.

Jak wielki cud Bóg uczynił, Gdy chleb w Ciało swe przemienił.

A nam pożywać zostawił, Ażeby nas przez to zbawił.

Święty Mocny, Nieśmiertelny,W majestacie swym niezmierny.

Aniołowie się lękają,Gdy na Jego twarz patrzają.

**114.**

**Upadnij na kolana**, ludu czcią przejęty,

Uwielbiaj swego Pana: Święty, Święty, Święty!

Zabrzmijcie z nami Nieba; Bóg nasz niepojęty

W postaci przyszedł chleba: Święty, Święty, Święty!

Powtarzaj ludzki rodzie, wiarą przeniknięty,

Na wschodzie i zachodzie: Święty, Święty, Święty!

Pan wieczny zawsze, wszędzie ku nam łaską zdjęty,

Niech wiecznie wielbion będzie; Święty, Święty, Święty!

**115.**

**Witam Cię, witam**, Przenajświętsze Ciało, Któreś na krzyżu sromotnie wisiało, Za nasze winy Synu jedyny Ojca wiecznego,

Boga prawego, męki te znosiłeś.

Dajem Ci pokłon, Bogu prawdziwemu, W tym Sakramencie dziwnie zakrytemu, Żebrzem litości, i Twej miłości,

Byś gniew Swój srogi, o Jezu drogi pohamować raczył

Zmiłuj się, zmiłuj nad nami grzesznymi, Nie racz pogardzać prośbami naszymi Zgrom hardych siły, daj pokój miły,

Wyniszcz złe rady, wykorzeń zdrady pośród ludu swego.

**116.**

**Wszystko Tobie** oddać pragnę i dla Ciebie tylko żyć! Chcę Cię Jezu kochać wiernie, dzieckiem Twoim zawsze być! *Serce moje weź, niech Twą śpiewa cześć, Serce moje duszę moją, Panie Jezu weź.*

Wszystko Tobie oddać pragnę Od najmłodszych moich lat, Pomóż Jezu, By mnie nie zwiódł pokusami swymi świat. *Serce*

Wszystko Tobie oddać pragnę, W duszy czuję święty żar.

To Ty dajesz dziecku swemu Twojej łaski Boży dar. *Serce...*

**117.**

**Zbliżam się w pokorze** i niskości swej, Wielbię Twój majestat, skryty w Hostii tej, Tobie dziś w ofierze serce daję swe; O, utwierdzaj w wierze, Jezu dzieci swe.

Mylą się o Boże, w Tobie wzrok i smak, Kto się im poddaje, temu wiary brak, Ja jedynie wierzyć Twej nauce chcę,

Że w postaci chleba utaiłeś się.

Bóstwo swe na krzyżu skryłeś wobec nas, Tu ukryte z Bóstwem Człowieczeństwo wraz, Lecz w oboje wierząc, wiem ze dojdę tam,

Gdzieś przygarnął łotra: do Twych niebios bram.

Pod zasłoną teraz, Jezu widzę Cię, Niech pragnienie serca kiedyś spełni się, Bym oblicze Twoje tam oglądać mógł,

Gdzie wybranym miejsce przygotował Bóg.

**118.**

**Zróbcie Mu miejsce,** Pan idzie z nieba, Pod przymiotami ukryty chleba, Zagrody nasze widzieć przychodzi, I jak się dzieciom

Jego powodzi.

Otocz Go wkoło, rzeszo wybrana, Przed twoim Bogiem zginaj kolana! Pieśń chwały Jego śpiewaj z weselem: On twoim Ojcem, On. przyjacielem.

Nie dosyć było to dla człowieka, Że na ołtarzu co dzień go czeka: Sam ludu swego odwiedza ściany, Bo pragnie bawić między ziemiany.

Zielem, kwiatami ścielcie Mu drogi, Którędy Pańskie iść będą nogi! I okrzyknijcie na wszystkie strony: "Pośród nas idzie błogosławiony".

**SERCA PANA JEZUSA**

**119.**

**Dobry Jezu, racz wysłuchać** prośby korne dzieci Twych.   
Tyś nadzieja, Tyś otucha w wszystkich chwilach życia złych.   
Dobry Jezu, dobry Jezu, racz wysłuchać dzieci Twe!   
 Oczyść serca nasze, Panie, zgładź ich grzechy, uśmierz złość,   
 uczyń sobie w nich mieszkanie, boś Ty nasz najmilszy Gość.   
 Dobry Jezu, dobry Jezu, racz wysłuchać dzieci Twe!   
Królu Boski, weź dla siebie serca nasze, nimi rządź,   
ucz nas znać i kochać Ciebie, Królem naszym Ty nam bądź.   
Dobry Jezu, dobry Jezu, racz wysłuchać dzieci Twe!

**120.**

**Jezu, miłości Twej** Ukryty w Hostii tej Wielbimy cud:

Żeś się pokarmem stał, Żeś nam swe serce dał,

Żeś skarby łaski zlał Na wierny lud.

Dla biednych stworzeń Twych Co ostrzem grzechów swych

Zraniły Cię, Włócznią, co w boku tkwi, Otwierasz serca drzwi,

By w Twojej Boskiej Krwi Obmyły się.

I w Boskim Sercu tam Schronienie dajesz nam, O Jezu mój!

Aby nas żądłem swym Wróg nasz nie dotknął w Nim:

By się przed piekła złem Lud ukrył Twój.

Twe Serce tronem łask, I miłosierdzia blask W Nim świeci się.

Panie, Ty widzisz sam Jak bardzo ciężko nam,

Więc grzesznym pozwól tam Przytulić się.

**121.**

**Każda żyjąca dusza** Niech się miłością wzrusza,

Uwielbiając, wychwalając Serce Jezusa.

Bo niebo ani ziemia Nic tak słodkiego nie ma,

Jako Serce Jezusowe, Pełne zbawienia.

Dla nas otwarte stoi, Niech grzesznik się nie boi;

Niech żałuje, pokutuje, Tu rany zgoi.

Tu źródło żywej wody, Pełne dla dusz ochłody,

Przybywajcie, a czerpajcie Słodycz; tu gody.

**122.**

**Kiedyś, o Jezu**, chodził po świecie, Brałeś dziateczki

w objęcia Swe, Patrz, tu przed Tobą stoi Twe dziecię;

Do Serca Twego przytul i mnie.

Byłeś Dzieciątkiem, Ty, Wielki Boże! W żłóbku płakałeś

nad światem złym, Nie płacz, Dzieciątko, ja Ci w pokorze.

Serce me daję Ty mieszkaj w nim!

Kto by u siebie dziecię przyjmował, Rzekłeś, że wtenczas

przyjmuje Cię. Dzięki Ci, Jezu, żeś nas miłował!

Za to Cię kochać na wieki chcę!

Rzekłeś: Nie może ze Mną być w niebie, Kto nie chce dziecku podobnym być, Ja, dziecię Twoje, chcę przyjść do Ciebie!

Daj mi niewinnie do śmierci żyć!

Kiedy w ostatniej będę potrzebie, Gdy się rozstanę ze światem tym,

Zlituj się, Jezu! Weź mnie do Siebie, Niech wiecznie spocznę przy Sercu Twym

**123.**

**Kochajmy Pana**, bo Serce Jego, Żąda i pragnie serca naszego.

Dla nas Mu włócznią rana zadana: Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

O, pójdź do Niego, wszystko stworzenie, Sercu Jezusa złóż dziękczynienie, I twoje przed Nim zegnij kolana, Kochajmy...

Pójdźcie do Niego, biedni grzesznicy, Zmyć grzechów zmazy w czystej Krynicy, Nad śnieg zbieleje dusza zmazana. Kochajmy Pana...

Pójdźcie do Niego, szczęśliwe dusze, Obmyte we łzach, w pokuty skrusze; Już niewinności szata wam dana. Kochajmy... Pójdźcie do Niego, święci Anieli, Z którymi szczęście On w niebie dzieli, Przyjdź Jeruzalem, chwałą odziana. Kochajmy Pana...

**124.**

**Najświętsze Serce Boże,** poświęcamy Ci Naszą Ojczyznę

i nasze miasto, Nasze rodziny i nas samych;

Serce Boże, przyjdź Królestwo Twoje.

**125.**

**Nie opuszczaj nas**, nie opuszczaj nas, Jezu nie opuszczaj nas!

Tyś powiedział, że na ziemi Nie zostawisz nas samymi,

Twoje Serce czuło w niebie, Jak nam ciężko żyć bez Ciebie. Nie...

Gdzie pociechę my znajdziemy, Gdzie łzy Żalu ukoimy?

Tylko w Sercu Twoim, Panie, I pociecha i wytrwanie. Nie...

W Serca Twego słodkiej ranie Wszystko mamy, dobry Panie;

Tam ucieczka., tam schronienie, Tam wesele, tam wzmocnienie. Nie

Zostań Słodki Jezu, z nami! Świeć nam Serca promieniami,

Świeć nam słońcem Twej miłości Na tej ziemi i w wieczności.

**126.**

**O niewysłowione** szczęście zajaśniało, Gdy Słowo wcielone Serce Swe nam dało, *Cud Boskiej miłości, o duszo ludzka głoś;*

*Ku wiecznej światłości dźwięki twej pieśni wznoś.*

Jakież na tej ziemi skarby posiadamy!

Bóg mieszka z grzesznymi, serce Jego mamy. *Cud Boskiej...*

Miłość świat ten cały w niebo zamieniła,

Gdy w tej Hostii małej serce Boże skryła. *Cud Boskiej...*

O Anielskie chóry, o wybrani Pana,

Przyjdźcie z niebios góry upaść na kolana. *Cud Boskiej...*

**127.**

**Pobłogosław Jezu** drogi, tym co Serce Twe kochają,

Niechaj skarb ten cenny, drogi, na wiek wieków posiadają.

Za Twe łaski dziękujemy, które Serce Twoje dało,

W dani duszę Ci niesiemy, by nas Serce Twe kochało.

Trzykroć święte Serce Boga, Tobie śpiewa niebo całe,

Ciebie wielbi Matko droga, Tobie lud Twój składa chwałę.

Nie opuszczaj nas, o Panie, odpuść grzesznym liczne winy,

Daj nam w Serca Twego Ranie, błogosławieństw zdrój jedyny.

Zostań, słodki Jezu z nami, świeć nam Serca promieniami,

Świeć nam słońcem Twej miłości, na tej ziemi i w wieczności.

**128.**

**Serce Twe, Jezu,** miłością goreje, Serce Twe w ogniu miłości topnieje. A nasze serca zimne jak lód, I próżny dla nich

Twej męki trud.

Kiedyż o kiedyż, słodki mój Panie, Poznamy Serca Twego kochanie? Kiedyż twa miłość rozpali nas? O dobry Jezu,

czas to już czas!

Serce Twe zewsząd bólem ściśnione I ostrą włócznią w bok przebodzone; A nasze serca rzucone w świat, Chciałyby zrywać rozkoszy kwiat.

Boskie Twe Serce gorycz zalała, We łzach się dusza Twoja kąpała, I z Twego smutku pociechy zdrój Wytrysnął dla nas,

o Panie mój.

**129.**

**Twemu Sercu** cześć składamy, o Jezu nasz, o Jezu: Twej litości przyzywamy, o Zbawicielu drogi. *Chwała niech będzie zawsze i wszędzie Twemu Sercu, O mój Jezu!*

Serce to nam otworzone, o Jezu nasz, o Jezu,

Włócznią na krzyżu zranione, o Zbawicielu drogi *Chwała...*

Ono głębią jest miłości, o Jezu nasz, o Jezu,

W nim się topią nasze złości, o Zbawicielu drogi. *Chwała...*

Gdy nas ciśnie utrapienie, o Jezu nasz, o Jezu,

W Nim ucieczka, w Nim schronienie, o Zbawicielu drogi. *Chwała...*

Gdy kto grzeszy, a żałuje, o Jezu nasz, o Jezu.

Twoje Serce go przyjmuje, o Zbawicielu drogi. *Chwała...*

Ono mieszka zawsze z nami, o Jezu nasz, o Jezu,

Rozkosz Jego z grzesznikami, o Zbawicielu drogi. *Chwała...*

**130.**

**Z tej biednej ziemi,** z tej łez doliny, Tęskny się w niebo unosi dźwięk: O Boskie Serce, skarbie jedyny, Wysłuchaj grzesznych serc naszych jęk! Nie chciej odrzucać modlitwy tej, Bo Twej litości błagamy w niej! *Serce Jezusa, ucieczko nasza, Zlituj się, zlituj nad ludem Swym!*

Ku Tobie oczy zalane łzami Z wielką ufnością zwrócone są;

Ty się zlitujesz pewnie nad nami, Bo Ty nie gardzisz

pokuty łzą.

Ku Tobie ślemy błagalny głos: Ach, odwróć od nas

karania cios!

*Serce Jezusa, ucieczko nasza...*

To prawda, Panie, żeśmy zgrzeszyli, Żeśmy Ci wiele zadali ran,

Żeśmy na litość nie zasłużyli, Aleś Ty dobry Ojciec i Pan!

Tyś za nas wylał Najdroższą Krew Zalej Nią, zalej, słuszny Swój gniew! *Serce Jezusa, ucieczko nasza*

**PIEŚNI DO CHRYSTUSA KRÓLA**

**131.**

**Christus vincit,** Christus regnat, Christus, Christus imperat.

**Chrystus Wodzem**, Chrystus Królem, Chrystus,

Chrystus Władcą nam.

**132.**

**Cóż Ci, Jezu, damy** Za Twych łask strumienie? Z serca Ci składamy

Korne dziękczynienie. *Panie nasz króluj nam, Boże nasz króluj nam,*

*Poprzez wieczny czas Króluj Jezu nam.*

W serca Twego ranie, O serc naszych Królu,

Pokój i wytrwanie.

Ukojenie w bólu. *Panie nasz...*

Ty nas wspieraj w znoju, Strzeż przez życie całe, Byśmy w serc pokoju Twą wielbili chwałę. *Panie nasz...*

**133.**

**Idziesz przez wieki,** Krwią znaczysz drogę Twardą od cierpień i bólu. Krzyż niesiesz ciężki, koisz bólu trwogę. O Jezu Chryste, nasz Królu. *Króluj nad nami, władaj nad sercami Niech wszędzie płonie znicz wiary, Niech zew miłości, wiary, ufności Świat wiedzie pod Twe sztandary.*

Książę pokoju, Władco nieba, ziemi, Obdarz pokojem świat cały, Po ziemskim boju z Tobą zjednoczeni, Niech nucim hymn Twojej chwały. *Króluj…*

**134.**

**Króluj nam Chryste** zawsze i wszędzie, To nasze rycerskie hasło,

*Ono nas zawsze prowadzić będzie I świecić, jak słońce jasno.*

Naprzód przebojem młodzi rycerze, Do walki z grzechem swej duszy. *Wodzem nam Jezus w Hostii ukryty Z Nim w bój nasz zastęp wyruszy.*

Pójdziemy naprzód, naprzód radośnie, Podnosząc w górę swe czoła.

*Przed nami życie rozkwita w wiośnie. Odważnie, bo Jezus woła.*

Odważni, ufni w przyszłość my spójrzmy. Przecież nie jesteśmy sami. *Szatańskiej złości nic się nie bójmy, Bo Jezus wszechmocny z nami.*

Zapalmy młodych życia przykładem Do wiernej służby Królowi

*Niech idą śmiało za naszym przykładem, W walce wydanej grzechowi.*

Dołóżmy starań w naszej idei, By Chrystus w duszach

królował.

*Potęga Jego źródłem nadziei Chcemy, by światu panował.*

Chryste, nasz Królu, o to prosimy Niech w naszej kochanej Polsce

*Wszyscy Cię w sercach naszych nosimy Żyjąc na co dzień w Twej łasce.*

**135.**

**Nie rzucim Chryste**, świątyń Twych, Nie damy pogrześć wiary.

Próżne zakusy duchów złych, I próżne ich zamiary.

Bronić będziemy Twoich dróg, *Tak nam dopomóż Bóg 2x*

Ze wszystkich świątyń, chat i pól, Popłynie hymn wspaniały,

Niech żyje Jezu Chrystus Król W koronie wiecznej chwały.

Niech żyje Maria, zagrzmi róg, *Tak nam dopomóż Bóg 2x*

Oto ślubujem z ręką wzwyż Synowie polski, córy, Świadkiem nam Zbawca, Jego Krzyż, Królowa z Jasnej Góry. Nie spoczniem wpierw, niż Pierzchnie wróg, *Tak nam dopomóż Bóg 2x*

**136.**

**O Chryste Królu,** Władco świata, Twoimi zawsze chcemy być.

W Tobie mieć Wodza, w Tobie Brata, Pod berłem Twoim wiecznie żyć. *Króluj nad nami, Boże nasz, Drogą świetlaną prowadź w przód,*

*Wspieraj Swą mocą, łaską darz, U wiekuistych przyjmij wrót.*

W królestwie Twoim miłość włada, Trwa wieczny pokój pośród burz. W nim Boska czeka nas biesiada,

Radość niebieska ciał i dusz. *Króluj nad nami...*

**PIEŚNI DO MATKI BOSKIEJ**

**137.**

**Anielską pieśń** dzwon grał, Cześć Maryi wdzięcznie głosił,

Serc ludzkich jękiem łkał, Na ziemię zejść Ją prosił! *Ave, ave, ave, ave Maryja! Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Maryja*

Maryja słyszy dźwięk, Na ziemię wnet przychodzi: Ucieszyć biednych jęk I gorzki ból osłodzić. *Ave...*

Do Massabielskich skał Dziewczynka po drwa śpieszy. Cud przez nią stać się miał, Bóg wybrał ją wśród rzeszy. *Ave…*

Wróć, Pani, do mnie wróć, Nie mogę żyć bez Ciebie, Z mej duszy smutek zrzuć O pomnij na mnie w niebie. Ave...

**138.**

**Bądź pozdrowiona**, łaski pełna Maryjo, Matko ma.

Przyjmij dzięki, Matko moja, bo wielka dobroć Twa.

*Matko, ja wielbię Cię, Matko, ja kocham Cię.*

*O Matko, spójrz, pobłogosław wszystkie dzieci swe.*

*Matko, ja wielbię Cię, Matko, ja kocham Cię,*

*O Matko, spójrz, pobłogosław mnie.*

Dziś do Ciebie przychodzimy, Ty witasz dzieci swe,

Biednym, smutnym, zatroskanym, Ty dajesz łaski swe. *Matko...*

**139.**

**Bogurodzica,** Dziewica Bogiem sławiena Maryja!

U Twego Syna, Gospodzina Matko zwolena, Maryja,

Ziści nam, spuści nam! Kyrie elejson.

Twego dzieła Chrzciciela, Bożycze usłysz głosy,

Napełń myśli człowiecze Słysz modlitwę, jąż nosimy.

A dać raczy, jegoż prosimy A na świecie zbożny pobyt,

Po żywocie rajski przebyt! Kyrie elejson.

**140.**

**Była cicha** i piękna jak wiosnaŻyła prosto, zwyczajnie jak my,

Ona Boga na świat nam przyniosłaI na ziemi wśród łez, nowe dni zajaśniały. *Matka, która wszystko rozumie, Sercem ogarnia każdego z nas, Matka, zobaczyć dobro w nas umie. Ona jest z nami w każdy czas.*

Dzisiaj światu potrzeba dobroci, By niepokój zwyciężyć i zło,

Trzeba ciepła co życie ozłoci, Trzeba Boga – więc ludziom, Nieśmy Go - tak jak Ona. *Matka...*

**141.**

**Chwalcie, łąki** umajone, Góry, doliny zielone;

Chwalcie cieniste gaiki, Źródła i kręte strumyki!

Co igra z morza falami, W powietrzu buja skrzydłami,

Chwalcie z nami Panią świata, Jej dłoń nasza wieniec splata.

Ona, dzieł Boskich korona, Nad Anioły wywyższona;

Choć jest Panią nieba, ziemi, Nie gardzi dary naszymi.

Wdzięcznym strumyki mruczeniem, Ptaszęta słodkim kwileniem, I co czuje, i co żyje, Niech z nami sławi Maryję!

**142.**

**Cześć Maryi,** cześć i chwała, Pannie świętej cześć!

Śpiewaj, śpiewaj ziemio cała, hołd Jej spiesz się nieść!

Ten, co stworzył świat wspaniały, W Niej swą Matkę czcił,

Jej Go ręce piastowały, gdy Dziecięciem był.

On jak Matkę Ją miłował, w posłuszeństwie żył,

Każde słowo Jej szanował, chociaż Bogiem był.

Dziatki lube, jeśli chcecie, błogi żywot wieść,

Dajcie jako Jezus Dziecię, Pannie świętej cześć.

Czystość, cichość i pokora to Maryji strój,

Przez nie miała niebios Córa, łask zyskała zdrój.

Przez nie w cudnej gwiazd koronie, Ją posadził Bóg.

Na wysokim chwały tronie, wśród niebieskich sług.

Ten Maryi, dziatwo droga, obraz w sercu noś,

O opiekę Matki Boga, zawsze kornie proś.

**143.**

**Daj mi Jezusa**, o Matko moja, Na krótki życia ziemskiego dzień,

Bom ja dziecina, słaba jest Twoja i brak jej siły, co spływa zeń.

O, daj mi, daj Jezusa daj.

O złóż Go Matko, do serca mego, Co dniem i nocą wciąż o Nim śni, Co żyć nie może bez Pana swego, A z dala tęskni, wylewa łzy. O, daj mi, daj Jezusa daj. O daj mi, Matko, Jezusa duszę,

Daj Jego Ciało i świętą Krew, On jest mym życiem, ja Go mieć muszę, O usłysz, Matko, miłości śpiew. O, daj mi, daj Jezusa daj.

**144.**

**Do Ciebie, Matko**, szafarko łask, Błagalnie pienia wciąż płyną.

Twa dobroć świeci nad słońca blask, Nadzieją Tyś nam jedyna.

*W cierpienia czas pomocą darz I nieustannie ratuj nas!*

Gdy Twojej chwały niebieski tron, Daleki duszy cierpiącej,

Spoglądnij na nas przez obraz on. Pomocy nieustającej.

*W cierpienia czas...*

Twe oczy jakże łaskawe są, Pociąga słodycz z nich Twoja,

Ufamy mocno, że ulżysz łzom, I wsparciem staniesz się w znojach.

*W cierpienia czas...*

**145.**

**Do Twej dążym kaplicy**, Co z brzegu czeka na nas, Wśród wichrów nawałnicy, W pochmurny słoty czas. Byśmy tam wciąż dążyli I nigdy nie zbłądzili. *Maryjo, Maryjo, o Maryjo świeć!*

Jak cudownie w zmierzchu cieni Twój obraz w sercu lśni!

Wód kryształ się rumieni, Na nim Twój promień drży.

O Jutrznio powstająca, O Gwiazdo z chmur świecąca.

*Maryjo, Maryjo, o Maryjo świeć!*

**146.**

**Dzisiaj pozdrawiamy**, Maryjo, Ciebie. Jak Cię pozdrawiają Anieli w niebie: "Zdrowaś, zdrowaś, Panno Maryjo!"  
 Boś Ty jest Matuchną Syna Bożego. Tyś jest Cesarzową świata całego. Tyś jest godna, Maryjo, tego.  
Tobie się kłaniają chóry Anielskie. Ciebie pozdrawiają duchy niebieskie. Ciebie prosi i plemię ludzkie.  
 Nawet Trójca Święta szanuje Ciebie. Bo najwyższe miejsce dała Ci w niebie. Posadziła najbliżej siebie!

**147.**

**Gdy klęczę przed Tobą**, Modlę się i składam hołd, Weź ten dzień, uczyń go Twym, I we mnie miłość wznieć. *Ave Maria, Gratia plena*

*Dominus tecum, benedicta tu.*

Wszystko Tobie daję Każdy sen i każdą myśl Matko Boga, Matko moja Wznieś je przed Pana tron. *Ave Maria...*

Gdy klęczę przed Tobą, Widzę Twą radosną twarz. Każdą myśl, każde słowo, Niech spocznie w dłoniach Twych. *Ave Maria...*

**148.**

**Gdy trwoga nas ogarnia,**  Matko, wspomóż nas! I smutku skróć cierpienia, Matko, wspomóż nas! Matko, o wspomagaj nas

nieustannie w każdy czas, nieustannie w każdy czas.

Gdy wiarę tracim żywą, Matko, wspomóż nas!

Nadzieję wzbudź prawdziwą, Matko, wspomóż nas! Matko…

Gdy miłość gaśnie w duszy, Matko, wspomóż nas!

Niech głos nasz Ciebie wzruszy, Matko, wspomóż nas! Matko…

**149.**

**Gwiazdo śliczna**, wspaniała, Częstochowska Maryja.

Do Ciebie się uciekamy, O Maryja, Maryja!

Słyszeliśmy wdzięczny głos, Jak Maryja woła nas: „Pójdźcie do mnie, moje dzieci, przyszedł czas, ach! przyszedł czas”.

Gdy ptaszkowie śpiewają, Maryję wychwalają,

Słowiczkowie wdzięcznym głosem, śpiewają, ach! śpiewają.

I my też zgromadzeni, pokłon dajmy Maryi,

Czyste serce Bożej Matce darujmy, ach! darujmy.

O przedrogi klejnocie, Maryjo, na tym świecie!

Kto Ciebie ma, ten się z Tobą raduje, ach! raduje.

**150.**

**Gwiazdo zaranna**, śliczna Jutrzenko, Niepokalana Maryjo Panienko!

Bez pierworodnej zmazy poczęta, Módl się za nami, Królowo święta!

Ty jesteś gwiazdą życia naszego, W ciemnościach świecisz, chronisz od złego. Odpędź szatana, pokus nawały, By serca nasze w cnocie wytrwały.

Gwiazdo zaranna, śliczna Jutrzenko, Niepokalana Maryjo Panienko.

Wspomóż nas biednych, o Wniebowzięta, Módl się za nami, Królowo święta!

**151.**

**Idźmy, tulmy się**, jak dziatki, Do Serca Maryi Matki.

Czy nas nęka życia trud, Czy to winy czerni brud!

Idźmy, idźmy ufnym krokiem, z rzewnym sercem, łzawym okiem: Serce to ma dzieci głos, odwróci bolesny cios.

Ach, to Serce dobroć sama, najczulsze z córek Adama.

Jest otwarte w każdy czas, samo szuka, wzywa nas:

„Pójdźcie do mnie, dziatki moje, wyczerpując łaski zdroje:

Kto mnie znajdzie, życie ma, Temu Syn zbawienie da.”

To Maryi Serca chwała, Że zgubionym Zbawcę dała.

Jemuś winien, świecie cud, Że Bóg zstąpił zbawić lud.

Pod nim Jezusa nosiła, Do Niego rzewnie tuliła,

Wychowała, by Bóg Syn zgładził długi naszych win.

Więc do Ciebie, jak do Matki Idziem, tulim się Twe dziatki.

Matko, ulżyj życia trud, Zmyj z serc naszych winy brud. Ty nas kochasz, a my Ciebie, Niech się z Tobą złączym w niebie. Matko, kto nie kocha Cię, Dzieckiem Twym nie zowie się.

**152.**

**Jak szczęśliwa** Polska cała, W niej Maryi kwitnie chwała.

Od Bałtyku po gór szczyty, Kraj nasz płaszczem Jej okryty.

*Matko Boska, Królowo Polska,* *O Pani nasza Częstochowska.*

W Częstochowie tron Swój wzniosła, Wielka, można i wyniosła,

Lecz najczulsza z Matek ziemi. Cierpi razem z dziećmi Swymi.

Do Twych stóp się Polska ściele W Jasnogórskim Twym kościele

Skąd opieka na kraj płynie Z Tobą Polska nie zaginie.

**153.**

**Jest jedno Imię,** które wszystkie serca splata. To piękne Imię, a szczęśliwy, kto je zna. Maryja, cudne Imię to imię Bożej Matki.

Maryja, gdy Ją wezwiesz, osuszy twoje łzy.

Jest jeden obraz, który wszystkie oczy więzi.

To obraz Matki, On w nieszczęściu mówi nam: Maryja...

Jest jedna Matka, która kocha wszystkie dzieci,

Najlepsza z matek, nie zapomnij nigdy Jej. Maryja...

**154.**

**Jest zakątek** na tej ziemi gdzie powracać każdy chce, Gdzie króluje Jej Oblicze, Na Nim cięte rysy dwie. Wzrok ma smutny, zatroskany, Jakby chciała prosić cię, Byś w matczyną Jej opiekę oddał się.

Madonno, Czarna Madonno, Jak dobrze Twym dzieckiem być!

O, pozwól, Czarna Madonno, W ramiona Twoje się skryć!

W Jej ramionach znajdziesz spokój i uchronisz się od zła,

Bo dla wszystkich Swoich dzieci Ona Serce czułe ma.

I opieką cię otoczy, gdy Jej serce oddasz swe,

Gdy powtórzysz Jej z radością słowa te: Madonno...

Dziś, gdy wokół nas niepokój, gdzie się człowiek schronić ma,

Gdzie ma pójść, jak nie do Matki, Która ukojenie da?

Więc błagamy, o Madonno, skieruj wzrok na dzieci swe

I wysłuchaj, jak śpiewamy prosząc Cię: Madonno...

**155.**

**Jeśli masz chwile** smutne w swym życiu, Powierz się Matce.

Kiedy rozpacz rozpiera twe serce, Ofiaruj się Jej.

*Matce która pod krzyżem stała Matce która się z Synem żegnała,   
Która uczyć cię będzie pokory, Cierpienie znieść mi pomoże Ona,*

Matka która pod krzyżem stała, *Matka która się z Synem żegna*

*Będzie uczyć ciebie pokory Cierpienie znieść ci pomoże.*

Kiedy ruszasz w daleką wędrówkę Powierz się Matce.

Gdy na szlaku zaskoczy Cię burza, Ofiaruj się Jej.

Jeśli zgubisz swą drogę do Boga, Powierz się Matce.

Gdy w twym sercu znów gości trwoga, Ofiaruj się Jej.

**156.**

**Jezus Swoją Matkę** Pozostawił, Byś w swym życiu miał do kogo iść.

Ona swą opieką cię otoczy, Jeśli nie zwlekając pójdziesz dziś.

Do Jej stóp, do Jej stóp pochyl się, I pozostaw swoje troski Jej.

Ona sercem swym matczynym nieustannie czeka,

Abyś wyznał to, co gnębi cię.

Nikt tak serca twego nie rozumie, Nikt tak kochać nie potrafi też. Nikt w miłości wytrwać tak nie umie, Jak Madonna, zresztą o tym wiesz. Wybierz się, wybierz się razem z nami, Na wspaniały Pielgrzymkowy szlak. Jeśli będziesz szedł wytrwale, to na Jasnej Górze W Jej obliczu ujrzysz Boga znak.

Wielu ludzi tutaj przybywało, By odszukać biegu życia treść.

A Maryja zawsze to sprawiała, Że krzyż Pana łatwiej było nieść.

Do Jej stóp...

**157.**

**Już od rana rozśpiewana** Chwal o duszo, Maryję! Cześć Jej świątkom, cześć pamiątkom Co dzień w niebo niech bije!

*Cud bo żywy, nad podziwy Jej wielmożność u Boga:*

*Panna czysta, Matka Chrysta, Przechwalebna, przebłoga.*

Serce rośnij w cześć rozgłośniej, Dzwięków Maryi nieść krocie,

Świat niemocy, świat sierocy Odmieniła w żywocie.

Przez Cię czarta pycha starta I na wszystkie plemiona

Tyś otuchą znów dla ducha, Panno błogosławiona.

O Królowo! Tyś na nowo Światu rozradowaniem,

Z Twej opieki na wiek wieki Chwałę niebios dostaniem.

**158.**

**Królowej Anielskiej** śpiewajmy, Różami uwieńczmy Jej skroń;

Jej serca w ofierze składajmy, Ze łzami wołając doń:

*O Maryjo, bądź nam pozdrowiona, Bądź Ty zawsze Matką nam.*

Przez Ciebie, o Matko miłości, Łask wszelkich udziela nam Bóg; A my Ci hołd dajem wdzięczności, Upadłszy do Twoich nóg. *O lilijo, jakżeś Ty wspaniała, Wszelkich cnót rozlewasz woń!*

O tronie, Ty Boga wiecznego, O słońce nadziei i łask, O różdżko przedziwna Jessego, Jak wielki cnót Twych jest blask!

*O Maryjo, bądź nam pozdrowiona, Bądź Ty zawsze Matką nam!*

**159.**

**Maryjo, ja Twe dziecię**, O podaj mi Twą dłoń. Od złego mnie w tym świecie, Od grzechu Matko chroń. Bądź z nami w każdy czas,

*Wspieraj i ratuj nas, Matko, Matko, bądź z nami w każdy czas.*

O, tkliwe Twoje oczy ku dzieciom, Matko zniż. Gdy niemoc serce tłoczy, Ty je pociągnij wzwyż. Bądź z nami...

Ty płoniesz blaskiem słońca, Rozpraszasz świata mrok. Niech w obraz Twój bez końca, Utkwiony będzie wzrok: Bądź z nami...

**160.**

**Maryjo, Królowo Polski**. Maryjo Królowo Polski, jestem przy Tobie,pamiętam o Tobie i czuwam na każdy czas. Jestem przy Tobie,  
pamiętam o Tobie i czuwam na każdy czas.  
 Maryjo, jesteśmy młodzi, Maryjo jesteśmy młodzi, już dzisiaj zależy od polskiej młodzieży następne tysiąc lat. Już dzisiaj zależy od polskiej młodzieży następne tysiąc lat.  
Maryjo, Królowo Rodzin, Maryjo, Królowo Rodzin, Ciebie prosimy,  
uświęcaj rodziny, uświęcaj każdego z nas. Ciebie prosimy, uświęcaj rodziny, uświęcaj każdego z nas.

**161.**

**Maryjo, Matko Polskiej ziemi**, i nadziejo wszystkich nas!

Tą nadzieją dziś żyjemy, W złej godzinie obroń nas!

Ciebie, Matko, miłujemy od Bałtyku aż do Tatr.

Tą nadzieją…

Mrok niech w jasność się zamieni, niechaj prawdy przyjdzie czas!

Tą nadzieją…

Ty, co brałaś nas w obronę nie opuszczaj, Matko, nas!

Tą nadzieją…

**162.**

**Matko Królowo,** wspierać chciej w niedoli Wierny, oddany Tobie lud. Prowadź i z grzechu wyzwól nas niewoli, Spraw to, Maryjo, okaż ten cud! Ze łzawym okiem, z sercem bolejącym Do Ciebie, Matko, wznosim nasz głos; Okaż Swą litość dzieciom Twym cierpiącym, Osłódź, Maryjo, smutny nasz los!  
 Matko Królowo, niechaj Twa przyczyna Lud Twój od ziemskich chroni burz; Ty prośbą Swoją gniew ukoisz Syna,  
 Piekła potęgę mocą Swą skrusz! Ze łzawym okiem ...  
Matko Królowo, gdzie Twe pójdą dzieci, Jeżeli Ty odwrócisz się;  
A litość Twoja, czy nam nie zaświeci, A czy łzy nasze nie wzruszą Cię? Ze łzawym okiem ...  
 Ty nie opuścisz nas, o Pani nieba, Ale nas wesprzesz w smutku czas; Twojej pomocy bardzo nam potrzeba, Pod Twój matczyny garniem się płaszcz! Ze łzawym okiem ...

**163.**

**Matko, która nas znasz**, z dziećmi Twymi bądź, na drogach nam nadzieją świeć, z Synem Twym z nami idź.

Matko Osądzonego - ***przyjdź i drogę wskaż.***

Matko Biczowanego - ***do Syna Swego nas prowadź.***

Bogu Towarzysząca - ***pokój światu daj.***

Matko, krzyż podnosząca -

Dla zbawienia naszego -

Pośredniczko najlepsza -

Matko upadających -

Matko prześladowanych -

Wszystkich grzesznych ucieczko -

Matko wszystkich cierpiących -

Która nas zawsze pocieszasz -

Nadziejo nasza w Panu -

Matko, Krzyż nam dająca -

Która słabym pomagasz -

Ty nas zawsze rozumiesz -

Matko wszystkich wierzących -

Daj odwagę i siłę -

Naucz nas miłosierdzia -

Matko ludzi upadłych -

Ucz nas zawsze powstawać -

Drogo nasza do Pana -

Matko wszystkich płaczących -

Drogowskazie najlepszy -

Ratuj naszą Ojczyznę -

Dziewico z nami idąca -

Ratuj nas w naszych upadkach -

Nigdy nas nie opuszczaj –

Matko, promieniu czystości -

Matko prosząca za nami -

Matko przebaczająca -

Matko o sercu zranionym -

Mieczem boleści przeszyta -

Odkupicielko nasza -

Matko pod Krzyżem stojąca -

Matko przez Syna nam dana -

Za dzieci nas przyjmująca -

Matko nad Synem schylona -

Matko pełna miłości -

Panno wierna do końca -

Matko nad grobem Syna -

Zmartwychwstania nadziejo -

Módl się zawsze za nami -

Matko Zmartwychwstałego -

Królowo wiecznej radości -

Maryjo, Matko ludzi -

**164.**

**Matko niebieskiego Pana**, Ślicznaś i niepokalana.

Jakiej wieki, czas daleki, Czas niemały i świat cały, Nie słyszał!

Wszystkie skarby, co są w niebie, Wydał, Panno, Bóg dla Ciebie: Jak bogata słońca szata, Z gwiazd korona upleciona,

Na głowie!

Miesiąc swe ogniste rogi, Skłonił pod Jej święte nosi:

Gwiazdy wszystkie asystują, Bo Królowę w niebie czują, Nad sobą!

Przez poważną Twą przyczynę, Niech nam Bóg odpuści winę. Uproś pokój, Panno święta, Boś bez zmazy jest poczęta, Maryja!

**165.**

**Matko Pocieszenia**, Nieba, ziemi Pani! Tobie my grzesznicy serca niesiem w dani. I w opiekę się oddajem Starych ojców obyczajem;

Hołd Ci niesiem uwielbienia, Święta Matko Pocieszenia,

Nie opuszczaj nas!

Matko Pocieszenia, szczerą daj nam skruchę, Uproś nam u Syna łaskę i otuchę! Ucz nas szukać Bożej woli W każdej sprawie, w każdej doli I na straży stój sumienia! Święta Matko Pocieszenia, Nie opuszczaj nas!

Matko Pocieszenia, życia strzeż i zdrowia. Od powietrza, wojny, ognia i przednowia! O, przeżegnaj, jak kraj długi, Nasze prace, nasze pługi, Strzeż naszego domu mienia! Święta Matko Pocieszenia,

Nie opuszczaj nas!

Matko Pocieszenia, wejdź w rodziny nasze, Święty pokój Boży w każde wnieś poddasze! Wiarę ojców, miłość matek

I niewinność ratuj dziatek Wśród niewiary i zgorszenia!

Święta Matko Pocieszenia, Nie opuszczaj nas!

**166.**

**Matko, Tyś naród** polski przed wiekami już wybrała, Matko, Tyś naród polski całym sercem Ukochała. Wdzięczni za Twoją dobroć przemierzamy wiele dróg, wiedząc, że pełną prawdą, pełnym życiem jest sam Bóg. *Sześćset lat Maryjo z nami jesteś z Jasnej Góry wiernie trzymasz straż Sześćset lat bronisz nas od nieszczęść by nie zginął polski naród nasz Chcemy prosić Cię Maryjo, dzisiaj, gdy wokoło czyha tyle burz. Zostań z nami Matko ukochana nie lat sześćset, lecz na zawsze już.*

Matko, spójrz w nasze serca, z których wielka wdzięczność bije.

Matko, spójrz w nasze serca, w których Chrystus, Syn Twój żyje. Przyjmij podziękowania młodych serc radosną pieśń,

Przyjmij, o Matko droga, od nas chwałę, hołd i cześć. *Sześćset...*

Matko, Ty nas prowadź, pomóż prawdy szukać dróg.

Pomóż by poprzez życie każdy z Bogiem kroczyć mógł.

Pomóż nam dziś Maryjo do serc ludzkich zna1eźć klucz.

Prowadź nas i na co dzień, żyć w miłości, Matko ucz. *Sześćset...*

**167.**

**My chcemy Boga**, Panno święta! O, usłysz naszych wołań głos.

Miłości Bożej dźwigać pęta, To nasza chluba, to nasz los.

*Błogosław słodka Pani, Błogosław wszelki stan!*

*My chcemy Boga, my poddani On naszym Królem, On nasz Pan!*

*My chcemy Boga, my poddani On naszym Królem, On nasz Pan!*

My chcemy Boga w rodzin kole, W troskach rodziców, dziatek snach, My chcemy Boga w książce, w szkole, W godzinach wytchnień, w pracy dniach! *My chcemy Boga...*

My chcemy Boga w naszym kraju, Wśród starodawnych polskich strzech. W polskim języku i zwyczaju, Niech Boga wielbi Chrobry, Lech. *My chcemy Boga...*

My chcemy Boga w każdej chwili, I dziś i jutro, w szczęściu, w łzach, Czy nam się pociech niebo schyli, Czy w gruzach legnie szczęścia gmach. *My chcemy Boga...*

My chcemy Boga, Jego prawo, Niech będzie naszych czynów tchem.

Byśmy umieli chętnie, żwawo, Obierać dobro, gardzić złem!

*My chcemy Boga...*

**168.**

***Nie opuszczaj nas****, nie opuszczaj nas, Matko, nie opuszczaj nas.*

Matko, pociesz, bo płaczemy, Matko, prowadź, bo zginiemy!

Ucz nas kochać, choć w cierpieniu, Ucz nas cierpieć, lecz w milczeniu. Nie opuszczaj nas...

Wyjednało Twe wstawienie Niejednemu już zbawienie,

Kto swą ufność w Tobie łożył, Nowym łaski życiem ożył.

Nie opuszczaj nas...

I dlatego Twoje Imię, W sercach naszych nie zaginie, Będziem wołać, błagać, prosić, Wszędzie, zawsze cześć Twą głosić. Nie opuszczaj... I w sieroctwie, w opuszczeniu, I w tęsknocie i w cierpieniu.

I w ubóstwie i w chorobie, Zawsze będziem ufać Tobie.

Nie opuszczaj nas...

Pójdziem chętnie drogą krzyża, Bo nas krzyż do Ciebie zbliża.

Bo nas krzyż dziś nie przestrasza, Bo w krzyżu nadzieja nasza.

**169.**

**O Której berła**, ląd i morze słucha, Jedyna moja po Bogu otucha!

O Gwiazdo morska, o święta Dziewico!

Nadziei moich niebieska kotwico!

Ciebie na pomoc wzywam pełen trwogi, Bo nie wiem jakiej mam się trzymać drogi; Lecz gdy Twe spuścisz na mą łódź promienie, Świecić mi będą nawet nocne cienie.

O, jaka ufność w mym się sercu rodzi, Że Cię zwać Matką, zwać się synem godzi; Na groźnych falach szczęśliwie popłynę,

Pewien Twej łaski, wśród burzy nie zginę.

**170.**

**O Maryjo, przyjm w ofierze**, Co Ci dzieci znoszą szczerze

Serca swoje, myśli swoje Ileż żalu czyste zdroje.

Wszystkie smutki i tęsknoty, 2x Nie z przymusu, lecz z ochoty.

Chociaż Panią nazywamy, Lecz jak Matkę Cię kochamy,

Jako Pani cześć oddając, Jako Matkę Cię wzywając.

Pani świata, rządź sługami, 2x Matko, zlituj się nad nami!

Bo my nędzni, biedni ludzie; Zestarzali w grzechów brudzie.

Podaj rękę, powstaniemy, Proś za nami, ożyjemy;

A doznawszy Twej opieki, 2x Będziem z Tobą żyć na wieki. .

Szumią lasy, szemrzą zdroje, Jakby wielbiąc Imię Twoje;

Bo to Imię ukochane Goi każdą serca ranę;

Bo to Imię w całym świecie Wielbi starzec, kocha dziecię

**171.**

**Od jutrzenki** Ty jesteś piękniejsza, Blaskiem swoim wypełniasz nam ziemię, A wśród gwiazd co jaśnieją na niebie, Nie ma gwiazdy tak pięknej jak Ty. *Piękna Tyś jest nad słońce, Jasna, nad blask księżyca, Gwiazdy zaś najpiękniejsze, Nie są piękne jak Maryjo Ty.*

Matko Boga i Matko nas, ludzi Tyś radością jest świata całego,

Przyjmij prośby od dziecka Twojego. Hołdy nasze radości i łzy. *Piękna...*

O Dziewico najczystsza, najświętsza. Najgodniejsza zachwytu i chwały, Spraw, by święte i czyste się stały. Serca nasze, marzenia i sny. *Piękna...*

Wniebowzięta Królowo wszechświata Przyjmij wszystkich w Twą świętą niewolę, By przez ziemskie cierpienia i bóle.

Bramy niebios otwarły się nam. *Piękna...*

**172.**

**Pani, w ofierze** Tobie dzisiaj składam Wszystko, czym jestem, wszystko, co posiadam! Ty wiesz najlepiej, żem nędzny, ubogi,

Żyję wśród smutków i żalu i trwogi. Goniąc i tęskniąc za duszy pokojem, Nadzieją moją i zbawieniem moim: *Jest ta myśl błoga, jest ta myśl droga, Że matką moją jest Matka Boga.*

Kiedy krzyż ciężki na me ciało padnie, A duszą jeszcze cięższy krzyż owładnie. I pusto wewnątrz i zewnątrz tak sucho,

A w duszy ciemno, a w sercu tak głucho I usta milczą, w milczeniu katuszy, Jedyną ulgą dla zbolałej duszy: *Jest ta myśl* Lecz gdy ostatnia wybije godzina, Co całą przeszłość jasno przypomina, A to wspomnienie nasze myśli miesza, I serce drażni, ale nie pociesza. Któż od rozpaczy człowieka zasłoni? I któż litości skarby mu odsłoni? *Jest ta myśl błoga...*

**173.**

**Pieśnią wesela** witamy, O Maryjo, miesiąc Twój! My Ci z serca cześć składamy, Ty nam otwórz łaski zdrój. W tym miesiącu ziemia cała Życiem, wonią, wdziękiem lśni. *Wszędzie Twoja dźwięczy chwała, Gdy majowe płyną dni.*

Litość Twoja niech osuszy Z każdych oczu smutku łzę, Rosa łaski w każdej duszy Niech obmyje grzechu rdzę; Dla nas wszystkich niech zaświta Twej miłości błogi raj!

*Cała ziemia niechaj wita, O Maryjo, śliczny maj!*

**174.**

**Po górach dolinach** rozlega się dzwon, Anielskie witanie ludziom głosił on: *Ave, ave, ave Maria, Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Maryja!*

Bernadka dziewczynka szła po drzewo w las:

Anioł ją tam wiedzie, Bóg sam wybrał czas.

Modlitwę serdeczną szepczą usta Jej:

Zdrowaś bądź, Panienko, łaski na nas zlej.

Pokornej mej prośbie odpowiedź swą daj:

Kto jesteś, o Pani, przed nami nie taj.

Klęczącej Bernadce rzekła Pani ta:

Poczęciem Niepokalanym jestem Ja.

**175.**

**Pomnij Maryjo,** Matko miła, że od wieków nie słyszano,

Byś grzesznika opuściła, co Twe Święte wielbi miano.

*Nikt od Ciebie w cierpień nocy, nie odchodził bez pomocy.*

*Drżąc wzdychamy w grzechu mece nie gardź nami podaj ręce.*

*Bądź pomocą w życia znoju, bądź zwycięstwem w śmierci boju.*

Tą nadzieją ożywieni uciekamy się do Ciebie

Przystępujem ukorzeni Przed Twój Święty tron na niebie.

Matko Słowa Przedwiecznego racz wysłuchać nędznych głosy

Co z padołu płaczu tego łaski Twojej żebrzą rosy

**176.**

**Serdeczna Matko**, Opiekunko ludzi, Niech Cię płacz sierot do litości wzbudzi! Wygnańcy Ewy do Ciebie wołamy, Zlituj się,

zlituj, niech się nie tułamy.

Do kogóż mamy wzdychać nędzne dziatki? Tylko do Ciebie, ukochanej Matki, U której Serce otwarte każdemu,

A osobliwie nędzą: strapionemu.

Zasłużyliśmy, to prawda, przez złości, By nas Bóg karał rózgą surowości: Lecz kiedy Ojciec rozgniewany siecze,

Szczęśliwy, kto się do Matki uciecze.

Ty masz za sobą najmilszego Syna, Snadnie Go Twoja przejedna przyczyna: Gdy Mu przypomnisz, jakoś Go karmiła,

Łatwo Go skłonisz, o Matko przemiła.

Dla Twego Serca wszystko Bóg uczyni, Daruje plagi, choć człowiek zawini: Jak Cię, cna Matko, nie kochać serdecznie,

Gdy się skryć możem pod Twój płaszcz bezpiecznie.

Ratuj nas, ratuj, Matko ukochana, Zagniewanego gdy zobaczysz Pana: Mieczem przebite pokazuj Mu Serce,

Gdy Syna na krzyż wbijali mordercy.

Dla tych boleści, któreś wycierpiała, Kiedyś pod krzyżem Syna Swego stała, Bóg nam daruje, byśmy nie cierpieli,

Cośmy wytrzymać za złość naszą mieli.

**177.**

**Uwielbiaj, duszo moja**, sławę Pana mego,

Chwal Boga Stworzyciela tak bardzo dobrego.

Bóg mój, zbawienie moje, jedyna otucha,

Bóg mi rozkoszą serca i weselem ducha.

Bo mile przyjąć raczył Swej sługi pokorę,

Łaskawym okiem wejrzał na Dawida córę.

Przeto wszystkie narody, co ziemię osiądą,

Odtąd błogosławioną mnie nazywać będą.

Bo wielkimi darami uczczonam od Tego,

Którego moc przedziwna, święte Imię Jego.

Którzy się Pana boją, szczęśliwi na wieki,

Bo z nimi miłosierdzie z rodu w ród daleki.

Na cały świat pokazał moc Swych ramion świętych,

Rozproszył dumne myśli głów pychą nadętych.

Wyniosłych złożył z tronu, znikczemnił wielmożne,

Wywyższył, uwielmożnił w pokorę zamożne.

Głodnych nasycił hojnie i w dobra spanoszył,

Bogaczów z niczym puścił i nędznie rozproszył.

Przyjął do łaski sługę Izraela cnego,

Wspomniał nań, użyczył mu miłosierdzia Swego.

Wypełnił, co był przyrzekł niegdyś ojcom naszym:

Abrahamowi z potomstwem jego, wiecznym czasem.

Wszyscy śpiewajmy Bogu w Trójcy Jedynemu,

Chwała Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, tak zawsze niech będzie,

Teraz i na wiek wieków niechaj słynie wszędzie.

**178.**

**Weź w Swą opiekę** nasz Kościół święty Panno Najświętsza, Niepokalana! Niechaj miłością każdy przejęty

Czci w nim Jezusa, naszego Pana.

Niech Serce Twoje Ojca świętego Od nieprzyjaciół zasadzki chroni, Niech się do Pana modli za niego, Od złej przygody niechaj go broni.

I kraj nasz cały i lud Twój wierny Tobie, Maryjo, dziś polecamy!

Niechaj nas zbawi Bóg miłosierny, Którego przez Twe Serce błagamy.

W jedną rodzinę połącz nas w niebie, W wiecznej świątyni Syna Twojego, Byśmy, Maryjo, chwalili Ciebie, U tronu Boga, Pana naszego!

**179.**

**Z dawna Polski** Tyś Królową, Maryjo, Ty za nami przemów słowo, Maryjo. Ociemniałym podaj rękę, Nie wytrwałym skracaj mękę,

Twe królestwo weź w porękę, Maryjo!

Gdyś pod krzyżem Syna stała, Maryjo. Tyleś za nas wycierpiała, Maryjo, Przez swego Syna cierpienie Daruj nasze przewinienia,

Udziel łaski przebaczenia, Maryjo!

Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo Ty za nami przemów słowo, Maryjo Weź w opiekę naród cały, Który żyje dla Twej chwały,

Niech rozwija się wspaniały, Maryjo!

**180.**

**Zapada zmrok**, już świat ukołysany, Znów jeden dzień odfrunął nam jak ptak Panience swej piosenkę na dobranoc

Zaśpiewać chcę w ostatnią chwilę dnia.

I chociaż wnet ostatnie światła zgasną, Opieka Twa rozproszy nocy mrok. Uśpionym wsiom, ukołysanym miastom

Panienko daj szczęśliwą dobrą noc.

I ludzkim snom błogosław dłonią jasną I oddal od nich cień codziennych trosk. I tym, co znów nie będą mogli zasnąć,

Panienko daj szczęśliwą dobrą noc.

A komu noc czuwaniem jest niełatwym, Na czas bezsenny siłę daj i moc. I tym, co dzisiaj zasną raz ostatni,

Panienko daj szczęśliwą, dobrą noc.

Zasypia świat piosenką kołysany, Odpłynął dzień, by jutro wrócić znów. Uśmiecham się do Ciebie na dobranoc,

Piastunko moich najpiękniejszych snów.

Nad Ojcem Świętym czuwaj nieustannie, Bo on w Twe ręce złożył ufność swą. I jemu też tam hen na Watykanie

Panienko daj szczęśliwą, dobrą noc.

**181.**

**Zawitaj, Królowo** Różańca świętego, Jedyna nadziejo człowieka grzesznego! Zawitaj, bez zmazy lilijo, Matko różańcowa, Maryjo!

Panno nad pannami, Święta nad świętymi Najświętsza Królowo, Pani nieba, ziemi. Najśliczniejszy kwiecie, lilijo,

Matko różańcowa, Maryjo!

Matko Różańcowa, jasna Gwiazdo morska, Anielska Królowo, śliczna Matko Boska: Raju rozkosznego lilijo!

Matko różańcowa, Maryjo!

Tyś jest najśliczniejsza, Różo ogrodowa, Tyś najprzyjemniejsza Różdżko Aronowa, Najwdzięczniejszy kwiecie, lilijo!

Matko różańcowa, Maryjo!

**182.**

**Zawitaj, Matko** Różańca świętego, Przybytku Boga, w Trójcy jedynego; Ucieczko nasza, ucieczko nasza

W życia doczesności, O cedrze czystości!

Najozdobniejsza Różo ogrodowa, Najprzyjemniejsza Różdżko Aronowa, Wonność balsamu, wonność balsamu,

Balsam przechodząca, Matko kochająca!

Niczym są dla nas wszystkie ziemskie rzeczy, Gdyż duszy naszej żadna nie uleczy; Lecz życie łaski, lecz życie łaski,

Daje nam Królowa, Matka Różańcowa!

O, jakże miłe, słodkie są wyrazy Które śpiewamy sto pięćdziesiąt razy; W tych tajemnicach, tych tajemnicach,

Róża się rozwija: Jezus i Maryja.

**183.**

**Zdrowaś Maryja**, Boga Rodzico! Błagamy Ciebie, święta Dziewico;

Niech łaska Twoja zawsze nam sprzyja, Módl się za nami, Zdrowaś Maryja!

Wśród czystych duchów, w obliczu Pana, Tyś przenajświętsza, niepokalana, Jak wpośród kwiatów wonna lilija,

Jak wśród gwiazd zorza, Zdrowaś Maryja!

Ty, coś karmiła świata Zbawienie, Ty nam, jak matka, daj pożywienie, Niech brak żywności nas nie zabija,

Broń *nas* od głodu, Zdrowaś Maryja!

**184.**

**Ze wzgórz Częstochowy** rozlega się dzwon, gdzie Polski Królowa łaskawy ma tron: Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Mario, Częstochowska Panno Mario.  
 Króluje w tym grodzie od wielu już lat, I słynie cudami na cały ten świat. Zdrowaś…  
Szli do Niej królowie, hetmani i lud, Po zdrowie i dolę i pokój i cud.  
Zdrowaś…  
 Gdy rycerz pohańca w śmiertelny bój brał,To ryngraf Maryi bronił go od strzał. Zdrowaś…  
Gdy klęska, pożoga, nieszczęście i noc Zawisły nad krajem, z obrazu szła moc. Zdrowaś…  
 W strapieniu, chorobie, szczęśliwy ten z nas, Kto w grodzie Maryi przebywał choć raz. Zdrowaś…  
A potem w swym życiu śladami jej biegł I wiarę praojców zachował i strzegł. Zdrowaś…  
 Królowo ziem polskich i morza i gór, Do stóp Twych padamy, błagalny przyjm chór! Zdrowaś…  
Niech z wiary, nadziei, miłości nam znów Pancernych rycerzy powstanie Twój huf! Zdrowaś…  
 O bądź nam puklerzem silniejszym od twierdz, Broniącym dusz naszych umysłów i serc. Zdrowaś…  
Niech zginie niewiara, prosimy Cię, daj. Niech światło z Twej Góry oświeci nasz kraj. Zdrowaś…  
 O Lilio przeczysta, od grzechu nas strzeż I cnoty praojców w rodzinach nam szerz. Zdrowaś…  
Nad naszą krainą swe ręce tu wznieś Błogosław Ojczyznę, w opiekę ją weź. Zdrowaś…  
 Maryjo, Królowo, o Matką bądź nam! Daj w dobrym wytrwanie, do niebios wiedź bram! Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Mario, Częstochowska Panno Mario.

**PIEŚNI INNE**

**185.**

***Błogosław Panie, nas,*** *na pracę i znojny trud, Wszak Tyś sam wybrał nas, by Cię poznał I wielbił świat - Alleluja.*

Z radością wiernych sług bierzemy jarzmo Twe.

Poznawszy wolę Twą, idziemy pełnić ją. *Błogosław...*

Oblicze wyryj swe na dziełach naszych rąk.

Cierń pychy wyrwij z serc, niech kornie służą Ci. *Błogosław...*

Miłością złącz nas swą i nią przemieniaj świat.

Niech pozna przyjaźń Twą, żeś Ty dlań lekarz, Brat. *Błogosław...*

**186.**

**Boga naszego** chwalcie wszystkie ziemie Daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię. Bo litość Jego nad nami stwierdzona,

A prawda Pańska wiecznie uiszczona.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu, Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu. Jak od początku była tak i ninie,

I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

**187.**

**Boże, coś Polskę** przez tak liczne wieki Otaczał blaskiem potęgi i chwały. Coś ją osłaniał tarczą swej opieki Od nieszczęść, które przygnębić ją miały. *Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:*

*Ojczyznę, wolność, pobłogosław Panie.*

Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem, Wspierał walczących za najlepszą sprawę, A chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem, Wśród nieszczęść nawet pomnażał jej sławę.

*Przed Twe ołtarze...*

Dziś, gdy ataki są od kul groźniejsze, niech nam ojcowska łaska Twoja sprzyja w obronie wiary stanie każde serce drogę zwycięstwa wskaże nam Maryja. *Przed Twe ołtarze...*

Powstała z grobu na Twe władne słowo Polska, wolności narodów chorąży, pierzchnęły straże, a ponad jej głową

znowu swobodnie Orzeł Biały krąży! *Przed Twe ołtarze...*

**188.**

*(na wejście)*

**Boże, lud Twój** czcią przejęty, Wszechmocnośćdzieł Twoich głosi;  
Oczy na Twój ołtarz święty, I serce do Ciebie wznosi. Liczne na nas ciążą winy, Lecz niech żal nasz litośćwznieci: Przyjmij, Ojcze, grzeszne syny, Nie odpychaj Swoich dzieci.  
 ***(na Gloria)***  
Najwyższemu Panu chwała, niechaj Jego brzmi Imieniem. Niebo całe, ziemia cała, niech Go kornym wielbi pieniem, Chwała Mu za wszystkie dary, co na ludzkie zlewa plemię. Łącząc Boskim węzłem wiary, Niebo z ziemią, z niebem ziemię.

***(przed Ewangelią)***  
Powstańcie wyznawcy krzyża! Bóg prawdy odwieczne głosi, Do pojęć ludzkich się zniża, Słowa zbawienia przynosi! Tysiące wieków upłyną,Świata się skruszy budowa, Ziemia minie, nieba miną, Lecz Boskie nie miną słowa.  
 ***(na Credo)***  
Wierzymy w Wszechmogącego Boga Ojca, co świat stworzył; Wierzymy w Syna Bożego, Co za nas życie położył; Wierzymy w Ducha Świętego, Co nas poświęca, od Ojca I Syna pochodzącego:  
Trzy osoby, jedna Trójca.  
 ***(na ofiarowanie)***

Z rąk kapłańskich przyjmij Panie, Tę ofiarę chleba, wina, Co się wkrótce dla nas stanie Krwią i Ciałem Twego Syna. Niech przestępstwa nasze zmywa I uśmierza gniew Twój, Panie,

Niech nas z niebem pojednywa I uzyska przebłaganie.

***(na Sanctus)***  
Wznieśmy chwały hymn w niebiosy: „Pan Zastępów niepojęty!” Z Cherubamiłącząc głosy Nućmy: „Święty, Święty, Święty!”  
Łączmy się z Serafów pieniem. Niech świat cały czcią przejęty  
Wspólnem Boga wielbiąc tchnieniem Nuci: „Święty, Święty, Święty!”  
 ***(na Benedictus)***  
Zawitaj, prawdziwe Ciało Z Maryi Panny zrodzone, Któreś na krzyżu wisiało, Z Bóstwem ukrytem złączone; Witaj, Krwi Bożego Syna,  
Za nas i wielu przelana, Któraś z boku przebitego Spłynęła z wodązmieszana!  
 ***(na Agnus Dei)***  
Baranku Boży bez winy, Któryśgrzechy świata zgładził I z nieba w ziemskie krainy Pokój stracony sprowadził: Chciej się zmiłować nad nami I oczyść nasze sumienia, Abyśmy uczestnikami Stać się mogli odkupienia.  
 ***(na Komunię)***  
Choć niegodni i duchowo Przyjąć Cię do serca, Panie, Ale rzeknij tylko słowo, A wnet godnym człek się stanie. Niech Twe Ciało i Krew święta Na straż każdej duszy stanie. Niech ją strzeże moc przyjęta Na wieczyste królowanie.

Witaj, Chrystusowe Ciało, Z Panny świętej narodzone,

Coś na krzyżu życie dało, Chociaż z Bóstwem połączone.

Witaj, Krwi Bożego Syna Na zbawienie dusz przelana,

Któraś z boku wytrysnęła Najświętszego Mego Pana.

***(Ite missa est)***  
10. Już ofiara dokonana. Powstańmy i schylmy czoła, Niechaj przez ręce kapłana Pan błogosławi dokoła: Naszym polom, łąkom, sadom,  
Naszej pracy, dobytkowi, I rodzinie, i sąsiadom, Wsiom i miastom, i krajowi.

**189.**

**Boże mocny, Boże cudów**, Przenajświętszy Ojcze nasz,

Co dla szczęścia wszystkich ludów Dobroć, moc i łaskę masz

Który widzisz serca drgnienie I najskrytsze myśli znasz!

Racz wysłuchać me westchnienie, Przenajświętszy Ojcze nasz!

Spraw, abyśmy korzystali Z darów udzielonych nam,

Byśmy przez nie uzyskali Wstęp do Twych niebieskich bram.

Udziel w pracy wytrwałości, Łaska Twa niech wzmacnia nas,

Byśmy mężnie ku wieczności Szli z weselem, a bez zmaz.

**190.**

***Boże, obdarz Kościół Twój*** *Jednością i pokojem.*

Uradowałem się wezwaniem: Pójdziemy do domu Pana.

I oto stoję u bram Twoich, Jeruzalem nowe, Kościele święty.*Boże...*

O, Jeruzalem, miasto pokoju, W tobie wszyscy się jednoczą.

Przychodzą doń pokolenia, Aby wielbić Imię Pana. *Boże...*

Prosimy o pokój dla ludu Twego. Niech będą bezpieczni, którzy Cię miłują. Dla braci i bliźnich naszych Błagamy o dobro Twoje. *Boże...*

**191.**

**Boże, w dobroci** nigdy nie przebrany, Żadnym językiem nie wypowiedziany. Ty jesteś godzien, Ty jesteś go­dzien wszelakiej miłości, Poszanowania, poszanowa­nia, chwały, uczciwości.

Ciebie czczę, pragnę i ważę samego Nad wszystkie do­bra Tyś u serca mego. Najwyższe dobro, najwyższe dobro, Tyś w najwyższej cenie, Sam jeden u mnie ,sam jeden u mnie nad wszystko stworzenie.

**192.**

**Boże, zmiłuj się nad nami**, Pobłogosław, udziel łaski,

Niechaj znowu oglądamy Twe oblicze pełne blasku.

*Niechaj sławią Cię narody, Niechaj sławią Cię narody wszystkie.*

Niech świat cały pozna wreszcie Ciebie, Panie, Twoje drogi.

Niechaj przyjmą Twe zbawienie Wszyscy ludzie i narody.

*Niechaj sławią Cię...*

Niechaj radość zapanuje Pośród ludów całej ziemi, Żeś Ty, Panie, sprawiedliwy, Rządzisz i kierujesz niemi. *Niechaj sławią Cię...*

Ziemia plony już wydała, Bóg nam dał błogosławieństwo.

Niech rozbrzmiewa Jego chwała W każdym czasie, w każdym miejscu. *Niechaj sławią Cię...*

**193.**

**Bóg jest miłością,** zbawieniem darzy I kocha bardzo mnie dziecię Swe *Więc śpiewaj duszo ma: Bóg jest miłością, Bóg jest miłością, miłuje mnie.*

Jezusa posłał, wiernego Zbawcę,

Aby do nieba wprowadził mnie. *Więc śpiewaj...*

I dał nam Matkę Swojego Syna,

Aby od złego chroniła nas. *Więc śpiewaj...*

Kochany Jezu łzy nam ocierasz,

Gdy serce boli, utulasz żal. *Więc śpiewaj...*

Cóż oddam Panu za wszystkie dary,

Którymi co dzień obdarza mnie? *Więc śpiewaj...*

Chcę Ciebie kochać miłością wielką,

Tak długo, póki tu będę żyć. *Więc śpiewaj...*

**194.**

**Bóg kiedyś stał się** jednym z nas, by nas przemienić w siebie.

*Przyjdź Jezu mój, zostań wśród nas, na zawsze już.*

Uczył, że Pan Bóg kocha nas, wszyscy zaś braćmi jesteśmy.

Cierpiał na krzyżu wiele ran, by zmazać nasze grzechy.

Zmartwychwstał z grobu po 3 dniach, by niebo nam otworzyć.

Ducha Świętego zesłał też, by wszystkich nas uświęcił.

Założył święty Kościół swój, byśmy w nim jedno byli.

Maryję Matkę ludziom dał, by wspomożeniem była.

**195.**

**Budujemy Kościół Boży** między nami, między ludźmi.

Budujemy Kościół Boży na całym świecie.

**196.**

**Być bliżej Ciebie chcę** o Boże mój! Z Tobą przez życie lżej nieść Krzyża znój Ty w sercu moim trwasz z miłością Stwórcy ziem,

Tulisz w Ojcowski płaszcz; chroniąc mnie w nim.

Być bliżej Ciebie chcę na każdy dzień Za Tobą życiem swym iść jako cień Daj tylko, Boże dusz, obecność Twoją czuć

Myśl moją pośród burz na Ciebie zwróć.

Choć jak wędrowiec sam, idę przez noc, W Tobie niech siłę mam i w Tobie moc. Gdy czuwam i wśród snu, czy słońce jest czy mrok

Niechaj mnie strzeże Twój, o Panie, wzrok.

**197.**

**Cały świat jest pełen** Twej miłości I dobroci pełen każdy dzień,

Każda chwila jest pełna radości, Gdy szukamy Cię wśród życia mgieł.

*Naucz nas żyć Twoim życiem Panie, Naucz, że drogą jesteś właśnie Ty. Naucz, że prawdy w Tobie trzeba szukać, Bo drogą, prawdą, życiem jesteś Ty.*

Twej miłości nie zamkną puste słowa, Bo bez czynów martwe, próżne są - Żadna pieśń jej wyśpiewać nie zdoła, Żaden umysł nie ogarnie jej. *Naucz nas żyć...*

Nie odbierze nam nikt już Twej miłości, Gdy jej ducha tchnąć zechciałeś w nas, Uweselasz dni naszej młodości, Drogowskazem jesteś w każdy czas. *Naucz nas żyć...*

**198.**

***Cały świat*** *niech śpiewa tę pieśń: Panem naszym Bóg.*

Niech cały świat weseli się w Bogu, z radością niechaj służy i czcią.

Albowiem Pan Bóg jest naszym Stwórcą, On w dłoniach Swoich dzierży nasz los. *Cały świat...*

Pan Bóg jest naszym jedynym Ojcem, z radością każdy niech śpieszy doń. Pan Bóg jest także naszym Pasterzem,

Za nim jak owce dążmy wciąż. *Cały świat...*

Bóg okazuje nam miłosierdzie, niech wdzięczność nigdy nie gaśnie w nas. Chwała bądź Bogu po wszystkie wieki,

za dobrodziejstwa dawane nam. *Cały świat...*

**199.**

**Cichy zapada zmrok.** Idzie już ciemna noc. Cichy zapada zmrok. Idzie już ciemna noc. Zostań, zostań wśród nas, bo już ciemno i mgła. Zostań, zostań wśród nas, tak jak byłeś za dnia.

Panie, nim w twardy sen wpadnę, tak proszę Cię...

Jutro znowu tak jak dziś, jasny obudź nam dzień.

Noc niech zniknie i cień niech przy Tobie trwa myśl.

W cichym mroku i mgle, Panie mój, wołam Cię...

Racz wysłuchać i strzec moich nocy i dni.

Racz wysłuchać i strzec wiecznych powrotów mych!

**200.**

**Ciebie, Boga wysławiamy**, Tobie, Panu wieczna chwała,  
Ciebie, Ojca niebios bramy, Ciebie wielbi ziemia cała.

Tobie wszyscy aniołowie, Tobie moce i niebiosy,  
 Heruby, serafinowie ślą wieczystej pieśni głosy.

Święty, Święty, nad Świętymi, Bóg Zastępów, Król łaskawy,  
Pełne niebo z kręgiem ziemi, Majestatu Twojej sławy.

Apostołów Tobie rzesza, chór Proroków pełen chwały,  
 Tobie hołdy nieść pośpiesza Męczenników orszak biały.

Ciebie poprzez okrąg ziemi, z głębi serca ile zdoła,  
Głosy ludów zgodzonymi, wielbi święta pieśń Kościoła.

Niezmierzonej Ojca chwały, Syna Słowo wiekuiste,  
 Z Duchem wszechświat wielbi cały, Królem chwały Tyś, o Chryste.

Tyś Rodzica Syn z wiek wieka, by świat zbawić swoim zgonem,  
Przyoblókłszy się w człowieka, nie wzgardziłeś Panny łonem.

Tyś pokruszył śmierci wrota, starł jej oścień w męki dobie  
 I rajskiego kraj żywota otworzyłeś wiernym sobie.

Po prawicy siedzisz Boga, w chwale Ojca, Syn Jedyny,  
Lecz gdy zagrzmi trąba sroga, przyjdziesz sądzić ludzkie czyny.

Prosim, słudzy łask niegodni, wspomóż, obmyj grzech co plami,  
 Gdyś odkupił nas od zbrodni drogiej Swojej Krwi strugami.

Ze Świętymi w blaskach mocy wiecznej chwały zlej nam zdroje,  
Zbaw o Panie, lud sierocy, błogosław dziedzictwo swoje.

Rządź je, broń po wszystkie 1ata, prowadź w niebios błogie bramy,  
 My w dzień każdy, Władco co świata, Imię Twoje wysławiamy.

Po wiek wieków nie ustanie pieśń, co sławi Twoje czyny,  
O, w dniu onym racz nas, Panie od wszelakiej ustrzec winy.

Zjaw Swą litość w życiu całym tym, co żebrzą Twej opieki:  
 w Tobie, Panie zaufałem, nie zawstydzę się na wieki.

**201.**

**Com przyrzekł Bogu** przy chrzcie raz, Dotrzymać pragnę szczerze. Kościoła słuchać w każdy czas i w świętej wytrwać wierze.

O Panie, Boże dzięki Ci, żeś mi Kościoła otwarł drzwi.

w nim żyć, umierać pragnę.

W Kościele tym jest z Ciałem, Krwią Bóg pod osłoną Chleba. Swym Ciałem karmi duszę mą, By żyła w Nim dla nieba.

W to wierzyć zawsze mocno chcę, bo tego Kościół uczy mnie. w nim żyć, umierać pragnę.

**202.**

**Czego chcesz od nas, Panie**, za Twe hojne dary? Czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary? Kościół Cię nie ogarnie, wszędy pełno Ciebie, I w otchłaniach, i w morzu, na ziemi, na niebie.

Złota też, wiem, nie pragniesz, bo to wszytko Twoje, Cokolwiek na tym świecie człowiek mieni swoje.

Wdzięcznym Cię tedy sercem, Panie, wyznawamy,

Bo nad to przystojniejszej ofiary nie mamy.

Tyś pan wszystkiego świata, Tyś niebo zbudował I złotymi gwiazdami ślicznieś uhaftował; Tyś fundament założył nieobeszłej ziemi I przykryłeś jej nagość zioły rozlicznemi.

Za Twoim rozkazaniem w brzegach morze stoi,

A zamierzonych granic przeskoczyć się boi;

Rzeki wód nieprzebranych wielką hojność mają.

Biały dzień a noc ciemna swoje czasy znają.

Tobie k’woli rozliczne kwiatki Wiosna rodzi, Tobie k’woli w kłosianym wieńcu Lato chodzi. Wino Jesień i jabłka rozmaite dawa,

Potym do gotowego gnuśna Zima wstawa.

Z Twej łaski nocna rosa na mdłe zioła padnie,

A zagorzałe zboża deszcz ożywia snadnie;

Z Twoich rąk wszelkie źwierzę patrza swej żywności,

A Ty każdego żywisz z Twej szczodrobliwości.

Bądź na wieki pochwalon, nieśmiertelny Panie! Twoja łaska, Twa dobroć nigdy nie ustanie. Chowaj nas, póki raczysz, na tej niskiej ziemi; Jedno zawżdy niech będziem pod skrzydłami Twemi!

**203.**

**Dzięki Jezu,** dzięki Jezu, dzięki Ci, że kochasz mnie.

Dzięki Jezu, dzięki Jezu, dzięki Ci, o dzięki Ci, że kochasz mnie.

Tam na Golgocie, umarłeś za mnie, dzięki Ci, że kochasz mnie

Zmartwychwstałeś, żyjesz we mnie, dzięki Ci, że kochasz mnie

Wkrótce przyjdziesz stąd mnie weźmiesz, dzięki Ci, że kochasz mnie

Alleluja, Alleluja, dzięki Ci, że kochasz mnie

**204.**

***Gdy przestąpisz*** *jego próg Z dziękczynieniem w sercu swym,*

*I w przedsionki Pana wejdź chwaląc Go. Bo kolejny nadszedł dzień,*

*Który oddał dla mnie Bóg. Chcę śpiewać Mu, bo Pan radością mą.*

Pan radością mą, Pan radością mą, Chcę śpiewać Mu, bo Pan radością mą.

Pan pokojem mym...

Pan miłością mą...

Pan nadzieją mą...

Pan zbawieniem mym...

**205.**

***Gdyby Bóg nie kochał nas****, Świat by jeszcze dziś nie istniał.*

*Gdyby Bóg nie kochał nas, Nie poświęcił by się tak.*

Dla nas tam w Betlejem On w stajni się narodził,

Gdy czas wypełnił się, Objawił się nam sam.

Dla nas przemierzył świat, Wciąż głosząc Ewangelię,

Że Bóg i Ojciec nasz Sam oczekuje nas.

Dla nas, w tę straszną noc, Oblany krwawym potem,

Gdy znosił cierpień moc, Wydany przez nas Bóg.

Dla nas, za cały świat, Na wzgórzu Trupich Czaszek

Rozpiął ramiona swe, Odkupił nas przez Krzyż.

**206.**

***Gdzie miłość*** *wzajemna i dobroć, Tam znajdziesz Boga żywego.*

W jedno nas tu zgromadziła miłość Chrystusa:

Weselmy się w Nim i radujmy! *Gdzie…*

Z pokorą szczerą miłujmy Boga,

Z czystego serca miłujmy się nawzajem. *Gdzie…*

Skoro się wszyscy tu gromadzimy,

Strzeżmy się tego, co nas rozdziela. Gdzie…

Niech ustaną wszystkie gniewy i spory,

A pośrodku nas niech będzie Chrystus. *Gdzie…*

**207.**

**Gdy idziemy poprzez świat** - chwalmy Boga, W każdym miejscu, w każdy czas - chwalmy Boga. Nie ma w życiu zbędnych dni, każda chwila ważna jest, W każdej zobacz Bożą myśl.

Bo Bóg naszym Ojcem, Bo Bóg kocha nas,

On szlak nam wyznacza i sam prowadzi nas.

Gdy nam szumi górski las - chwalmy Boga, Gdy widzimy dobry film - chwalmy Boga, Gdy przychodzą miłe dni, to radosne dobro chwal, Które Bóg przeznaczył ci. Bo Bóg...

Gdy cierpienia przyjdzie czas - chwalmy Boga, Kiedy wszystko złości nas - chwalmy Boga, Gdy przychodzą smutne dni, przyjmij trudne dobro też, Które Bóg przeznaczył ci. Bo Bóg...

**208.**

**Gdy szukasz Boga,** popatrz na kwiaty, Popatrz na góry i ciemny las. Z każdej wędrówki wrócisz bogaty, I nową treścią wypełnisz swój czas. Bo cały świat jest pełen śladów Boga I każda rzecz zawiera jego myśl. Wspaniały szczyt, błotnista wiejska droga -

To Jego znak, który zostawił ci.

Gdy szukasz Boga, popatrz na ludzi: Spójrz, jak taternik zdobywa szczyt, Zobacz, jak matka w domu się trudzi, Spójrz w oczy dziecka, a powiedzą ci, Że każdy z nas stworzony jest przez Pana, I w każdym z nas zamieszkać pragnie Bóg, By dobra wieść była przekazywana, By miłość Swą objawić przez nas mógł.

**209.**

**Głoś imię Pana**, Króla Wszechmocy i chwały, złącz się z chórami niebios zastępów wspaniałych. Harfa i róg niech zagra: "Któż jest jak Bóg!" by krańce ziemi słyszały.

Głoś imię Pana, On twoim losem kieruje, na skrzydłach niesie, jak orzeł się opiekuje. Daj Mu swą dłoń, w przygodzie zawołaj doń, On cię od zła zachowuje.

Głoś Imię Pana, razem ze wszystkim, co żyje, On twoim światłem, Jemu niech serce twe bije. On życiem twym, wdzięczności śpiewaj Mu hymn teraz i na wieki. Amen.

**210.**

**Godzien jesteś,** godzien jesteś, Panie i Boże nasz. Godzien jesteś przyjąć chwałę, Chwałę, cześć i moc. Ponieważ Ty wszystko stworzyłeś w swej mocy, Wszystko stworzyłeś Ty sam. I z woli Twojej zostało stworzone Godzien jesteś wziąć cześć.

Godzien jesteś, godzien jesteś, Zbawco, Baranku nasz. Godzien jesteś przyjąć chwałę, Chwałę, mądrość, moc. Ponieważ zostałeś zabity za lud Twój, Wszystkich zbawiłeś Ty sam. I przez Krew Twoją nabyłeś ich Bogu, Godzien jesteś wziąć cześć.

Godzien jesteś, godzien jesteś, Panie i Boże nasz. Godzien jesteś, godzien jesteś, Zbawco, Baranku nasz. Odebrać dziś chwałę i mądrość i wdzięczność, Błogosławieństwo i moc. Bóg nasz niech przyjmie potęgę na wieki. Amen, amen.

**211.**

**Idzie mój Pan**, idzie mój Pan (x2) On teraz biegnie by spotkać mnie.

Mija góry, łąki, lasy by Komunii stał się cud. On chce Chlebem nas nakarmić, By nasycić życia głód.

**212.**

**Jeden jest tylko Pan**. Tutaj jest Jego dom.

Klęknijcie wszyscy, którzy tu wchodzicie, I razem chwalmy Go.

Miejsce to wybrał Pan, Aby wysłuchać nas.

Śpiewajmy wszyscy, słudzy Jego domu, I razem chwalmy Go.

**213.**

**Jeszcze się kiedyś rozsmucę,** Jeszcze do Ciebie powrócę, Chrystusie.

Jeszcze tak strasznie zapłaczę, Że przez łzy Ciebie zobaczę, Chrystusie.

I taką wielką żałobą, Będę się żalił przed Tobą, Chrystusie,

Że duch mój przed Tobą klęknie, I wtedy serce mi pęknie, Chrystusie.

**214.**

**Jezu zostań w nas**, Jezu połącz nas

Złącz nas w prawdzie i miłości Który jesteś w nas.

Jezu połącz nas, stań po środku nas

Jedno serce, jedną duszę stwórz o Jezu w nas.

**215.**

**Jezus jest tu**. Jezus jest tu,

O wznieśmy ręce wielbiąc Jego imię. Jezus jest tu

Pan jest wśród nas, Pan jest wśród nas

O wznieśmy ręce wielbiąc Jego imię. Pan jest wśród nas

Bóg kocha nas…

Matka jest tu…

**216..**

**Jezus Najwyższe Imię,** nasz Zbawiciel, Książę Pokoju,

Emanuel, Bóg jest z nami Odkupiciel, Słowo Żywota.

Święty Bóg, Mesjasz prawdziwy jedyny Ojca Syn umiłowany,

Zgładził grzech, Baranek na wieki, królów Król, Panów Pan.

**217.**

**Jezus przez życie** mnie wiedzie, Daje mi silne swe dłonie, Kroczy przede mną na przedzie I drogę wskazuje mi wciąż. *Jezus jest mym Przyjacielem,* *Jezus jest Obrońcą mym.* *Jezus jest mym Zbawicielem,*

*Zawsze chcę przebywać z Nim.*

On mnie obdarzył pokojem, Duszę nieczułą poruszył, Miłość i radość dał swoją I w serce nadzieję mi wlał. *Jezus...*

Krzyża ciężkiego ramiona Gniotły Mu barki straszliwie. Potem za grzechy me skonał, Bym jeszcze zbawienie mógł mieć. *Jezus...*

**218.**

**Już gościsz Jezu**, w sercu mym, Dzień to jest szczęścia mego dniem,

Przyniosłeś dla mnie łask Twych zdrój, Bądźże uwielbion, Boże mój.

Cóż ja dam Tobie, Jezu mój, Chcę ofiarować zapał swój,

By zawsze pełnić wolę Twą, Zachować czystą duszę mą.

Jezu, pozostań w sercu mym, Tylko Ty sam zamieszkaj w nim.

Dopomóż mi w godzinie złej, Wytrwać w miłości Jezu Twej.

**219.**

**Kiedy ranne** wstają zorze, Tobie ziemia, Tobie morze,

Tobie śpiewa żywioł wszelki, Bądź pochwalon Boże wielki!

A człowiek, który bez miary, Obsypany Twymi dary,

Coś go stworzył i ocalił, A czemuż by Cię nie chwalił?

Ledwie oczy przetrzeć zdołam, Wnet do mego Pana wołam,

Do mego Boga na niebie, I szukam Go koło siebie.

Wielu snem śmierci upadli, Co się wczoraj spać pokładli,

My się jeszcze obudzili, Byśmy Cię, Boże chwalili.

**220.**

**Kiedy w jasną,** spokojną, cichą noc, spoglądam na niebo pełne gwiazd. Kiedy myślę, czy życie to ma sens i wołam do Ciebie, Ojcze nasz. O Boże, o Boże, Panie mój! Nie pamiętaj, że czasem było źle.

Wiesz dobrze, że zawsze jestem Twój i że tylko Twoją drogą kroczyć chcę.

Kiedy w życiu tak pełnym rozczarowań przez grzechu kamienie potknę się. Kiedy spokój utonie w fali knowań, każdym drżeniem mej duszy szukam Cię. O Boże, o Boże, Panie mój…

Życie ludzi przebiega krętą drogą. Hen, w górze cel mej wędrówki tkwi. I choć czasem sił braknie moim nogom, to ja dojdę, dojdę, gdy zaufam Ci. O Boże, o Boże, Panie mój ...

**221.**

**Kto się w opiekę** odda Panu swemu, A całym sercem szczerze ufa Jemu, Śmiele rzec może: mam obrońcą Boga, Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.

Iżeś rzekł Panu: "Tyś nadzieja moja", Iż Bóg najwyższy jest ucieczka twoja. Nie padnie na cię żadna zła przygoda, Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.

Aniołom swoim każe cię pilnować, Gdziekolwiek stąpisz, będą cię piastować. Na ręku nosić, abyś idąc drogą Na ostry kamień, nie ugodził nogą.

Słyszco Pan mówi: "Ten, kto Mnie miłuje, I ze mną sobie szczerze postępuje. I ja go także w jego każdą trwogę

Nie zapamiętam i owszem wspomogę.

"Głos jego u Mnie nie będzie wzgardzony, Ja mu w przygodzie udzielę obrony. Niech pewien będzie szczęścia i zacności,

I lat sędziwych i Mej życzliwości".

**222.**

***Liczę na Ciebie, Ojcze,*** *liczę na miłość Twą, Liczę na Ciebie, Ojcze, na Twą Ojcowską dłoń,* *Liczę na Ciebie, Ojcze, liczę na każdy dzień.*

*Liczę na Ciebie, ufam Tobie i nie zawiodę się.*

Zbyt dobrze wiem, kim jestem, Pyłkiem i liściem na wietrze.

I wiem, kim jesteś, Ty wielki Boże, Więc wołam w dzień i w noc.

Będziemy zawsze razem, Będziemy zawsze blisko,

Z Tobą, mój Panie, osiągnę wszystko Zdobędę cały świat.

Chciałbym tak jak iskierka, Świat cały sobą podpalić.

I chciałbym sercem dosięgnąć nieba, Więc wołam w dzień i w noc.

**223.**

**Na zachód dzień się chyli**, słońce nisko już, O Tobie, Jezu, myślę, na Twe dziecko spójrz. *I wiem, przyjdzie dzień szczęśliwy,*

*Ty przygarniesz mnie.*

Cierpienia i radości to jest ludzi pieśń

Ja wszędzie Twej miłości pragnę słyszeć wieść. *I wiem...*

Przenika wiara ciemność, niby światło gwiazd,

O Jezu, Ty bądź ze mną, niech nic nie dzieli nas. *I wiem...*

O Jezu, Ty w ramiona, ziemię swoją weź,

Już śpi uspokojona, noc swą nuci pieśń. *I wiem...*

**224.**

**Nie potrzeba** szukać szczęścia, gdzieś daleko, gdzie nie ma nas.

Na cóż czekać, kiedy miłość codzienności nadaje blask.

Ty, Boże, jesteś zawsze z nami i uczysz kochać to, co jest. Zapalasz miłość w naszych sercach, aby z jej światłem życie przejść.

W zwykłych ludziach, w zwykłym życiu, przez wiszącą nad miastem mgłę. Przez sąsiada, przez rodziców, Pan Bóg do nas uśmiecha się. Ty, Boże...

Bóg sam kiedyś żył na ziemi, wszystkie troski człowieka znał.

Teraz został między nami, i jest światłem szarego dnia. Ty, Boże...

Gdy z miłością się pochylasz nad małymi sprawami dnia.

Gdy we wszystkim szukasz dobra, znajdziesz szczęście, co wiecznie trwa. Ty, Boże...

**225.**

**Nie umiem dziękować** Ci Panie, Bo małe są moje słowa. Zechciej przyjąć moje milczenie I naucz mnie życiem dziękować.

Naucz mnie milczeć w zachwycie, gdy dajesz,

Naucz kochać goręcej, gdy bierzesz.

Naucz ufać miłości Twej Panie,

Choćby wszyscy przestali Ci wierzyć.

**226.**

**Niechaj z nami będzie Pan**, alleluja!  
Niech obroną będzie nam, alleluja!  
 Jego Słowo zawsze trwa, alleluja!  
 Wieczną prawdę w sobie ma, alleluja!  
Chcemy zgłębiać Słowa treść, alleluja!  
Braciom je radośnie nieść, alleluja!  
 Chcemy Nim na co dzień żyć, alleluja!  
 I w przyjaźni z Bogiem być, alleluja!  
Źródło życia, Panie nasz, alleluja!  
Ty nam wieczne życie dasz, alleluja!  
 Prowadź wśród zawiłych dróg, alleluja!  
 W Trójcy Świętej jeden Bóg, alleluja!

**227.**

**Nim świt obudzi noc** dotykiem ciepłych mgieł, Nim dzień ożywi świat, Panie, przyjdź wołam: przyjdź, Uciesz mój wzrok spokojem jasnych barw Nim mnie zachwyci kwiat, Ty przyjdź.

Choć chcę wciąż dalej iść, niewiele mogę sam. Więc znów podnoszę głos. Panie, przyjdź, wołam: przyjdź I otrzyj mą oblaną lękiem twarz Nim znów postawię krok, Ty przyjdź.

I tak poprowadź mnie przez piętra trudnych lat Bądź w dzień radością dnia, w nocy snem. Pomóż mi, o Panie mój, Rysować życia kształt Bym mógł wciąż naprzód iść, bym trwał.

**228.**

**Ojcze z niebios,** Boże Panie, Tu na ziemię ześlij nam

Twoje święte zmiłowanie, Tu nad nami zlituj się.

Boże wielki! My w pokorze, O Twą łaskę prosim Cię,

Wola Twoja wszystko może, Ty nad nami zlituj się.

A przez Syna Twego mękę, Ulżyj ludzkiej doli złej

Każdą życia skróć udrękę Boże wielki zlituj się.

**229.**

**On szedł w spiekocie** dnia i w szarym pyle dróg, A idąc uczył kochać i przebaczać. On z celnikami jadł, On nie znał kto to wróg.

Pochylał się nad tymi, którzy płaczą.

*Mój Mistrzu, przede mną droga, którą przebyć muszę tak , jak Ty.*

*Mój Mistrzu, wokoło ludzie, których kochać trzeba, tak jak Ty.*

*Mój Mistrzu, niełatwo cudzy ciężar wziąć w ramiona, tak jak Ty.*

*Mój Mistrzu, poniosę wszystko jeśli będziesz ze mną zawsze Ty.*

On przyjął wdowi grosz i Magdaleny łzy, Bo wiedział co to kochać i przebaczać. I późną nocą on do Nikodema rzekł,

Że prawdy trzeba łaknąć, trzeba szukać. *Mój Mistrzu...*

Idziemy w skwarze dnia i w szarym pyle dróg, A On nas uczy kochać i przebaczać. I z celnikami siąść, zapomnieć kto to wróg,

Pochylać się nad tymi, którzy płaczą. *Mój Mistrzu...*

**230.**

**O Panie, szukasz** dzieci Swych, bo Miłość Imię Twe, Ty rozproszonych złączyć chcesz, Dać udział w łaskach swych.

Panie, Panie, złącz w Swym Kościele, Rozdzielonych, braci,

Złącz wszystkich nas w miłości Twej.

Tyś zbawił świat przez Swoją śmierć, bo Miłość imię Twe,

O, zechciej włączyć wszystkich nas W mistyczne Ciało Swe.

Panie, Panie…

Ty zaspokajasz wszystkich głód, bo Miłość Imię Twe, O, uczyń znowu z chlebem cud I nakarm dzieci swe! Panie, Panie…

Wszak obiecałeś pokój dać, bo Miłość Imię Twe, Racz w serca żar miłości wlać. Królestwo rozszerz swe! Panie, Panie…

**231.**

**O Panie, tyś** moim Pasterzem, tak dobrym, że nic mi nie braknie;

do źródeł Wód Żywych mnie wiedziesz, prostymi ścieżkami prowadzisz. Pasterzem moim jest Pan i nie brak mi niczego.

Pasterzem moim jest Pan i nie brak mi niczego.

Choć idę przez ciemną dolinę, niczego nie muszę się trwożyć,

bo Pasterz mój zawsze jest przy mnie w obronie mej stanąć gotowy. Pasterzem...

Do Stołu Swojego zaprasza, na oczach mych wrogów to czyni,

olejkiem mą głowę namaszcza, a kielich napełnia obficie. Pasterzem...

Twa łaska i dobroć podążą w ślad za mną po dzień mój ostatni,

aż dojdę, o Panie, do domu, by z Tobą zamieszkać na zawsze. Pasterzem...

**232.**

**Pan kiedyś stanął** nad brzegiem, Szukał ludzi gotowych pójść za Nim; By łowić serca słów Bożych prawdą. O Panie, to Ty na mnie spojrzałeś, Twoje usta dziś wyrzekły me imię. Swoją barkę pozostawiam na brzegu, Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów.

Jestem ubogim człowiekiem, Moim skarbem są ręce gotowe

Do pracy z Tobą i czyste serce.O Panie...

Ty, potrzebujesz mych dłoni, Mego serca młodego zapałem

Mych kropli potu i samotności. O Panie...

Dziś wypłyniemy już razem łowić serca na morzach dusz ludzkich Twej prawdy siecią i słowem życia. O Panie...

**233.**

***Panie mój, cóż Ci oddać mogę*** *Za bezmiar niezliczonych łask.*

*W każdy dzień sławić będę Cię,* *Wielbić Cię, Alleluja!*

Gdy wyznaję nędzę swą, Jak Ojciec słuchasz mnie.

Gdy lęk śmierci mnie ogarnia Ty umacniasz mnie. *Panie mój...*

Byłem słabym dzieckiem Twym, Tyś mnie w ramiona wziął.

Gdy ubogi byłem, Panie, Tyś wzbogacił mnie. *Panie mój...*

Błogosławię Imię Twe I sławię dobroć Twą.

Wiem, że dojdę drogą Twoją W święty Ojca dom. *Panie mój...*

**234.**

**Panie, pozostań,** gdy serce się trwoży, zostań wśród nas i daj nam swój pokój. *Zostań wśród nas, świat szuka Cię spragniony jest prawdy Twych słów. Zostań wśród nas, podaj nam dłoń,*

*Gdy samotni idziemy przez świat.*

Panie, pozostań, jak brat pośród braci,

zostań wśród nas i naucz nas kochać. *Zostań*...

Panie, pozostań i weź moje ręce, zapał i trud

Chcę świat z Tobą zbawiać. *Zostań*...

Panie, pozostań i weź moje serce,

zamieszkaj w nim, zaniosę Cię braciom. *Zostań*...

**235.**

***Pasterzem moim jest Pan*** *i nie brak mi niczego!*

O Panie, Tyś moim Pasterzem, Tak dobrym, że nic mi nie braknie.

Do źródeł wód żywych mnie wiedziesz, Prostymi ścieżkami prowadzisz. *Pasterzem...*

Choć idę przez ciemną dolinę, Niczego nie muszę się trwożyć.

Bo Pasterz mój zawsze jest przy mnie, W obronie mej stanie gotowy. *Pasterzem...*

Do stołu swojego zaprasza, Na oczach mych wrogów to czyni.

Olejkiem mi głowę namaszcza, A kielich napełnia obficie. *Pasterzem*

**236.**

**Pewnej nocy** łzy z oczu mych, otarł dłonią Swą Jezus I powiedział mi: Nie martw się, Jam przy boku jest twym. Potem spojrzał na grzeszny świat, pogrążony w ciemności i zwracając się do mnie, pełen smutku tak rzekł: Powiedz ludziom, że kocham ich, że się o nich wciąż troszczę. Jeśli zeszli już z moich dróg, powiedz, że szukam ich.

Gdy na wzgórzu Golgoty za nich życie oddałem, To umarłem za wszystkich, aby każdy mógł żyć. Nie zapomnę tej chwili, gdy mnie spotkał mój Jezus, Wtedy byłem jak ślepy, On przywrócił mi wzrok. Powiedz ludziom...

**237.**

**Pod Twą obronę,** Ojcze na niebie, Grono Twych dzieci swój powierza los. Ty nam błogosław, ratuj w potrzebie,

I broń od zguby, gdy zagraża cios.

Czy toń spokojna, czy huczą fale, Gdy Ty Twe dzieci w swej opiece masz. Wznosimy modły, dziś ku Twej chwale,

Boś Ty nam tarczą, Boże Ojcze nasz!

**238.**

**Posyłam was**, na pracę bez nagrody Na ciężki, twardy i niewdzięczny trud. Nie zrozumienie, drwiny i obmowy, Posyłam was przydawać do mych trzód. *Tak, jak Ojciec mój, posłał Mnie, Tak i ja was śle.*

Posyłam was opatrzyć ciężkie rany, Pomagać słabym ich ciężary nieść. Pocieszać smutnych, wspomnieć zapomnianych,

Posyłam was, radosną głosić wieść. *Tak, jak Ojciec...*

Posyłam was na krańce tego świata, Gdzie w samotności serce nieraz łka. Opuścić każę ojca, matkę, brata, Posyłam was na drogi mojej szlak. *Tak, jak Ojciec...*

Posyłam was do serc z zawiści twardych, Do oczu ślepych, zaciśniętych rąk. Gdzie trzeba serc gorących i ofiarnych,

Posyłam was na całej ziemi krąg. *Tak, jak Ojciec...*

**239.**

**Pośród wszystkich życia** trosk i kłopotów, Gdy pod wiatr trzeba iść każdego dnia, Jedna prawda niech mi świeci jak gwiazda, Że chrześcijanin to właśnie ja. *Więc żyjmy jak można najpiękniej-*

*Czy wielkie, czy szare są dni. Bo życie to skarb w naszych rękach,*

*I przez nas ma świat lepszym być.*

Wielka troska o budowę królestwa, Niechaj więc w każdym z nas na zawsze trwa. I przeze mnie także Kościół ma rosnąć,

Bo chrześcijanin to właśnie ja. *Więc żyjmy...*

Może jeśli będę dobrym człowiekiem, Który chce lepszym być każdego dnia. Pana Boga ktoś przeze mnie zobaczy,

Bo chrześcijanin to właśnie ja. *Więc żyjmy...*

**240.**

**Potrzebuje cię Chrystus,** by miłować, potrzebuje cię Chrystus, aby kochać. Nie pogardzaj człowiekiem, chociaż inną skórę ma.

kochaj wszystkich jak braci, pomóż im!

Zasmuconych, co płaczą, masz miłować, Biednym ludziom w udręce miłość dać. Tych, co idą przy tobie masz miłować,

I nieznanym, dalekim, miłość dać. Nie pogardzaj...

Ludzi innych języków, masz miłować, Tym, Co myślą inaczej miłość dać. Swych przyjaciół serdecznych masz miłować, I tym, co znać cię nie chcą miłość dać. Nie pogardzaj...

**241.**

**Prowadź mnie**, prowadź mnie,

Niech Chrystusa Duch prowadzi mnie.

Oświeć mnie, oświeć mnie.

Niech Chrystusa blask oświeci mnie. (bis)

Oczyść mnie, oczyść mnie.

Niech Chrystusa Krew oczyści mnie. (bis)

**242.**

**Przez chrztu świętego** wielki dar,O Chryste, z Twej hojności.

Twym dzieciom wiary dałeś skarb,-nadziei i miłości.

*Najświętszej Trójcy wieczną cześć, Pragniemy z serc gorących nieść.*

*Strzec wiary ślubujemy, W niej żyć, umierać chcemy.*

Z wyznawców Twoich wiernych rzesz, Swój Kościół tworzysz w świecie. W Ojczyźnie naszej władasz też, - Przez długie tysiąclecie. *Najświętszej Trójcy...*

**243.**

***Przykazanie nowe*** *daję wam, byście się wzajemnie miłowali.*

Gdybym mówił językami ludzi i Aniołów, A miłości bym nie miał,

Stałbym się jak miedź brzęcząca, Albo cymbał brzmiący.

Gdybym posiadał wszystką wiedzę I wiarę taką iżbym góry przenosił, Lecz miłości bym nie miał Byłbym niczym.

I gdybym rozdał ubogim całą swoją majętność, A ciało swe wystawił na spalenie, Lecz miłości bym nie miał, Nic mi nie pomoże.

Miłość jest cierpliwa. Miłość jest łaskawa.

Miłość nie zazdrości, Nie szuka poklasku.

Miłość nie unosi się pychą, Ale jest pokorna.

Miłość nie szuka swego, Gniewem się nie unosi.

Miłość nie pamięta złego, Nie cieszy się z niesprawiedliwości,

Lecz współweseli się z prawy. Miłość wszystko znosi i przetrzyma.

**244.**

***Radośnie Panu*** *hymn śpiewajmy, Alleluja.*

*i dobroć Jego wysławiajmy, Alleluja.*

Wychwalajcie ze mną dzieła Bożej mocy, Alleluja.

Wychwalajcie Pana nad wszystko na wieki, Alleluja.

Wychwalajcie Pana Aniołowie Pańscy, Alleluja.

Wychwalajcie Pana Zastępy Niebieskie. Alleluja. *Radośnie...*

Wychwalajcie Pana słońce i księżycu, Alleluja.

Wychwalajcie Pana wszystkie gwiazdy nieba, Alleluja.

Wychwalajcie Pana cztery pory roku, Alleluja.

Wychwalajcie Pana pogody i słoty, Alleluja. *Radośnie...*

Wychwalajcie Pana rzeki, oceany, Alleluja.

Wychwalajcie Pana pagórki i góry, Alleluja.

Wychwalajcie Pana rośliny, zwierzęta, Alleluja.

Niech wychwala Pana cały rodzaj ludzki. Alleluja. *Radośnie...*

Wychwalajcie Pana ludzie sprawiedliwi, Alleluja.

Wychwalajcie Pana pokorni i święci, Alleluja.

Wychwalajcie Pana kapłani Kościoła, Alleluja.

Niech cały lud Boży sławi Jego dobroć Alleluja. *Radośnie...*

Wychwalajcie Ojca wraz z Synem i Duchem, Alleluja.

Wychwalajcie Pana Stwórcę nieba, ziemi Alleluja.

Wychwalajcie Boga, który rządzi światem, Alleluja.

Wychwalajcie Boga nad wszystko na wieki Alleluja. *Radośnie...*

**245.**

**Serca nasze pełne Boga**, usta pełne Jego chwały,

Bóg sam Siebie dał na pokarm w Eucharystii cały.

*Bóg jest naszej drogi celem, Bóg jest naszym zmartwychwstaniem.*

*Naszym Przyjacielem drogim, Naszym zaufaniem.*

Połamany Chleb pokoju, Twym mieszkaniem, Panie, jestem,

Ty przygarniasz mnie do Siebie Swoim Boskim gestem.

Tajemnicą mnie przenikasz i okrywasz Swoim cieniem.

Z głębi nocy błysk nadziei, tli się Twym Imieniem.

**246.**

**Serce me** do Ciebie wznoszę, Panie, szukam Cię!

Usłysz, Panie, głos wołania i ulituj się.

Serce me do Ciebie wznoszę, Panie, szukam Cię!

Nie ukrywaj się przede mną, nie odpychaj mnie,

nie opuszczaj mnie, Wybawco, wstrzymaj srogi gniew!

Choćby o mnie zapomnieli matka, ojciec mój,

Ty mnie przyjmiesz i przygarniesz, w utrapienia dniu.

Wskaż mi drogę Twoją, Panie, prowadź ścieżką Twą,

bo zło czyha na bezdrożach, wyrwij z jego rąk!

**247.**

***Serce wielkie*** *nam daj, zdolne objąć świat!*

*Panie, serce nam daj mężne w walce ze złem!*

Zwleczmy z siebie uczynki starych ludzi, Zniszczmy wszystko co budzi Boży gniew! Wdziejmy biel nowych szat w Chrystusie Panu!

Nowy człowiek powstanie w każdym z nas! Serce...

Nowi ludzie w historię wpiszą miłość, Wskażą drogi odnowy ludzkich serc. Nowi ludzie przeżyj ą własne życie, Tworząc wspólnym wysiłkiem nowy świat. Serce...

Nowi ludzie przyniosą ziemi pokój, W znaku wiary zjednoczą cały świat. Nowi ludzie przyniosą ziemi wolność, Prawda ludzi wyzwoli, niszcząc zło. Serce...

**248.**

**Szukajcie wpierw** królestwa Bożego I Jego sprawiedliwości,

A wszystko inne będzie wam przydane, Allelu - Alleluja!

**249.**

***Święty Boże!*** *Święty Mocny! Święty a Nieśmiertelny*

*Zmiłuj się nad nami!*

Od powietrza, głodu, ognia i wojny. Wybaw nas Panie!

Od nagłej i niespodziewanej śmierci. Zachowaj nas Panie!

My grzeszni Ciebie, Boga prosimy, Wysłuchaj nas Panie!

**250.**

**To przykazanie,** Ja dziś daję wam, Byście się miłowali, jak ja miłuję was 2x A wtedy wszyscy poznają żeście Moi Gdy miłość wzajemną mieć będziecie 2x

Wierzymy Panie, że nadejdzie czas, Kiedy nastanie miłość wśród ludzi wszystkich ras. I kiedy wszyscy uwierzą razem z nami, A miłość wzajemna nas ocali.

Pokoju wtedy dasz nam Panie dar, Który nam obiecałeś, obfity ze wszech miar. A wtedy poznasz o Panie, żeśmy Twoi, Bo miłość wzajemną, mieć będziemy.

**251.**

**Ty wskazałeś** drogę do miłości, Ty Panie. Ty zmieniłeś świat swym zmartwychwstaniem, Ty Panie, Panie. Tylko Ty jeden wiesz, co w mym sercu, kryje się, Tylko Ty, Panie, Tylko Ty. (bis)

Ty oddałeś życie za nas wszystkich, Ty Panie, I dlatego jesteś tak mi bliski, Ty Panie, Panie. U twych stóp cały świat, Ty wiesz co czeka nas, Tylko Ty, Panie, Tylko Ty. (bis)

W moim sercu jesteś w dzień i w nocy, Ty Panie, Choć mym oczom jesteś niewidoczny, Ty Panie, Panie. Tylko Ty jeden wiesz, co w mym sercu dzieje się, Tylko Ty możesz pomóc mi. (bis)

**252.**

**Ty wyzwoliłeś nas**, Panie z kajdan i samych siebie, a Chrystus stając się bratem nauczył nas wołać do Ciebie: *Abba, Ojcze! Abba, Ojcze! Abba, Ojcze! Abba, Ojcze!*

Bo Kościół, jak drzewo życia w wieczności zapuszcza korzenie, przenika naszą codzienność i pokazuje nam Ciebie.

*Abba...*

Bóg hojnym Dawcą jest życia On wyswobodził nas z śmierci

i przygarniając do siebie uczynił swoimi dziećmi. *Abba...*

Wszyscy jesteśmy braćmi, jesteśmy jedną rodziną.

Tej prawdy nic już nie zaćmi i teraz jest jej godzina. *Abba...*

**253.**

**Uwielbiajcie Pana**, ludzkich serc bijące dzwony:

Padnij na kolana, przed Nim ludu utrudzony”.

On osuszy twoje łzy, On ratunkiem będzie ci.

U Jego stóp padnie wróg, bo On Bóg niezwyciężony.

Niepojęty w swej mądrości, Święty, Święty Bóg miłości.

Śpiewaj Panu ziemio, chwalcie wszystkie świata strony

**254.**

**W drogę z nami** wyrusz Panie, Nam nie wolno w miejscu stać.

Gdy zbłądzimy podaj rękę, Gdy upadniemy - pomóż wstać.

*I do serca Swego prowadź, Prowadź nas.2x*

Zabierz smutek, przywróć radość, Osłabionym dodaj sił,

Byśmy innym nieść pomogli, Ciężar krzyża przez ten świat.

Poprzez piachy, ostów kolce, Z nami idź do niebios bram,

Po pustyniach wody Swojej, Zabłąkanym zechciej dać.

Gdy do Pana odejdziemy, Niech nie płacze po nas nikt,

Bo my przecież z Nim być chcemy, Jego łaską wiecznie żyć.

**255.**

**Warto dla jednej miłości** żyć, Choć szukać trzeba stale.

Może dla kogoś szczęściem być, Dobro nieść w życie dalej.

*Miłość jedyna jest,* *Miłość nie zna końca.* *Miłość cierpliwa jest*

*Zawsze ufająca.* *Wszystko potrafi znieść Wszystko oddać umie,*

*Życiu nadaje treść Każdego zrozumie.*

Warto całego siebie dać, Jak bukiet polnych kwiatów

I chociaż trudno potem trwać, Uśmiech darować światu.

Warto w nieznane nawet iść, Gdy drogę mgła zasnuwa,

Idąc przez radość i przez krzyż, Wiedzieć, że Pan Bóg czuwa.

**256.**

**Wiele jest serc**, które czekają na Ewangelię,

Wiele jest serc, które czekają wciąż. (2x)

Napełnij serce twoje tym kosztownym nasieniem,

A zobaczysz, że Bóg poprowadzi cię do ludzi. (2x)

Sam zobaczysz, że Bóg poprowadzi cię do ludzi,

Których będziesz mógł zaprowadzić do Chrystusa. (2x)

**257.**

**Wszystkie nasze** dzienne sprawy, Przyjm litośnie, Boże prawy:

A gdy będziem zasypiali, Niech Cię nawet sen nasz chwali!

Twoje oczy obrócone, Dzień i noc patrzą w tą stronę,

Gdzie niedołężność człowieka, Twojego ratunku czeka.

Odwracaj nocne przygody, Od wszelakiej broń nas szkody,

Miej nas zawsze w Swojej pieczy, Stróżu i sędzio człowieczy.

**258.**

**Wy jesteście na ziemi** światłem Mym,

*Aby ludzie widzieli dobre czyny w was*

*I chwalili Ojca, który w niebie jest.*

My jesteśmy na ziemi światłem Twym, *Aby ludzie...*

Matko, pomóż na ziemi światłem być, *Aby ludzie...*

**259.**

**Złącz, Panie,** miłujących Cie, Złącz w jedną drogę wiele dróg,

Wszak jedna miłość wiedzie nas, A Bogiem wszystkich jeden Bóg.

Ze wszystkich stron świata dąży lud, By ujrzeć Ojca twarzą w twarz, Na górny Syjon w jego dom, Wszak mieszkań wiele dla nas masz.

Bogu Zwycięzcy wieczny hołd! Niech Panu wielka chwała brzmi!

Bo w naszych sercach Święty Duch Wieczyste Sanctus śpiewa Ci.

# 

# 260.

# Janie Pawle, teraz przyjdź z mocą, jak błogosławiony. Słowa swoje zamień w czyn, Bóg niech będzie uwielbiony; Niech zadrży ziemia, zagra róg, bo nic nad Boga i któż jak Bóg! Przekroczyliśmy próg nadziei, oblicze ziemi się zmieniło, bo całe życie nas szukałeś, a słońce prawdy nam świeciło. Janie Pawle ... A Chrystus wczoraj, dziś i zawsze naszą nadzieją jest i skałą. Wieki i trudne czasy miną, Bóg, wiara, honor w nas ostaną. Janie Pawle ... Pamięć zachować i tożsamość Bogurodzica nam pomoże, A być świadkami miłosierdzia pomóż nam, pomóż, Święty Boże! Janie Pawle ...

**261.**

**Już w łonie matki** nadał Pan mu imię, A ustom jego nadał ostrość miecza, Ukrył go w cieniu swej wszechmocnej ręki, Uczynił z niego strzałę znakomitą.  
 Dobrze jest sławić Ciebie Wszechmogący, Opiewać Imię Twoje o Najwyższy, Jakże wspaniałe są dzieła Twe Panie,   
 Jak niezgłębione Twe myśli odwieczne.  
Niech będzie chwała Ojcu i Synowi, W Bóstwie równemu Pocieszycielowi, Jak od wieków, niech i teraz będzie,   
Po wszystkie wieki niech rozbrzmiewa wszędzie.

**262.**

**Krzyknijmy wszyscy** zgodnymi głosami,Winszując sobie wzajem z niebiosami, Że się narodził miłością przejęty Mikołaj święty.

Wszyscy, którzy się jemu polecali,Dziwnej pomocy zawsze doznawali. Każdy w potrzebie swej był wspomożony  
 I pocieszony.

I my go także pokornie wzywamy, A jako dzieci do ojca wołamy:  
Broń nas i ratuj w wszelakiej potrzebie, Prosimy ciebie.

Przynieś nam z nieba, Mikołaju święty, Gdy schodzisz do nas dobrocią przejęty, Chleba, radości i wszelkich cnót mnóstwo,  
Błogosławieństwo.

**263.**

**Szczęśliwy, kto sobie Patrona** Józefa ma za Opiekuna; niechaj się niczego nie boi, gdy święty Józef przy nim stoi, nie zginie.  
 Idźcie precz, marności światowe, boście mnie zagubić gotowe; już ja mam nad wszystko słodszego Józefa Opiekuna mego przy sobie.   
Ustąpcie, szatańskie najazdy, przyzna to ze mną człowiek każdy, że choćby i piekło powstało, całe się na mnie zbuntowało, nie zginę.  
 Gdy mi jest Józef ulubiony obrońcą od każdej złej strony, on ci mnie ze swojej opieki nie puści, i zginąć na wieki nie mogę.  
Przeto Cię upraszam serdecznie, Józefie, bym mógł żyć bezpiecznie, a w końcu lekkie miał skonanie i grzechów swoich darowanie przy śmierci.  
 Gdy mi zaś przyjdzie przed Sędziego stawić się, wielce straszliwego bądźże mi Józefie przy sądzie kiedy mnie sądzić Bóg zasiądzie, Patronem.  
Odpędzaj precz nieprzyjaciela duszy mej, spraw oskarżyciela; kiedy mnie skarżyć, prześladować będzie chciał, chciejże mnie ratować, o Święty.  
 Józefie! Oddal czarta złego, a Boga mnie zagniewanego przejednaj, o co Cię serdecznie upraszam, bym mógł z Tobą wiecznie królować.

**PIEŚNI NOWE**

264.

**Będę śpiewał Tobie**, mocy moja!

Ty, Panie, jesteś mą nadzieją,

Tobie ufam i bać się nie będę.

**265.**

**Błogosławiony bądź Ojcze**, bo w nieskończonej miłości  
Dałeś nam Syna Swojego i w mocy Ducha Świętego  
Przyjął On ciało z Maryi przed dwoma tysiącami lat.  
On stał się naszym zbawieniem, wierny w miłości do końca  
i naszą drogą do Ciebie, ku nowej ziemi i niebu,  
Gdzie w twych otwartych ramionach strudzony pielgrzym odpocznie.  
 Uwielbiony bądź Ojcze nasz, Tobie chwała, cześć  
 Przez Jezusa w Duchu Świętym, Tobie chwała, cześć  
 Jedyny Bóg, jedyny Pan, jedyny Król!  
 Błogosławimy święte imię Twe i wywyższamy Cię.  
Pomóż nam wrócić do Ciebie, porzucić swe dawne drogi,  
A radość pośród narodów przez pojednanie zagości  
i wzniesie się pieśń pokoju pod niebem całego świata.  
Daj byśmy byli posłuszni natchnieniom twojego Ducha  
Karmieni słowem Jezusa naśladowali Go z wiarą  
Stojąc u stóp Jego krzyża pili ze źródła Twej łaski.  
 Uwielbiony bądź...   
Mocą Swojego Ducha wspomagaj Twój święty Kościół,  
Byśmy głosili Chrystusa przez wszystkie dni swego życia  
I podążali ku Tobie do domu naszego Ojca.  
Spraw, byśmy byli jednością, by świat uwierzył w Jezusa  
Niech wszyscy ludzie odkryją, że są Twoimi dziećmi  
Niech dla każdego człowieka Rok Święty będzie źródłem łaski.  
 Uwielbiony bądź...

**266.**

R. **Bóg jest miłością,** Bóg jest miłością,

Miłość wierna jest.

Myśmy poznali i uwierzyli Miłości, jaką Bóg ma ku nam.

Myśmy poznali i uwierzyli miłości Boga ku nam.

Kto trwa w miłości, ten trwa w Bogu,

Kto trwa w Miłości, w Bogu trwa.

A Bóg trwa w nim, bo Bóg miłością jest.

Nie lękaj się miłości, bo Bóg miłością jest,

A doskonała miłość usuwa wszelki lęk.

Kochaj bliźniego swego, jak siebie samego.

Bóg pierwszy ukochał nas, bo Bóg miłością jest.

**267.**

**Bóg tak umiłował świat**

Że Syna swego jednorodzonego dał

Aby każdy kto w Niego wierzy

Nie zginął ale życie wieczne miał

Ooo, Jezus, Jezus, Jezus /2x

268.

**Chwalę Ciebie, Panie**, i wywyższam.

Wznoszę w górę swoje ręce, Uwielbiając Imię Twe.

Ref. Bo wielkiś Ty, wielkie dzieła czynisz

Nie dorówna Tobie nikt. /x2

Jesteś mą nadzieją, wiarą, życiem.

Daj mi poznać Twoje drogi, Bym nie zbłądził nigdy już.

**269.**

**Chwała, chwała, Barankowi**,

cześć, Chwała, chwała, Barankowi cześć!

On godzien chwały jest i godzien by Go czcic,

Nasz Pan na tronie Swym,

270.

**Chwała Panu i cześć** Od wszystkich wiernych Mu sług.

Wznieśmy swe ręce ku miejscu świętemu I cześć oddajmy Mu!

Panie, błogosław nam, Gdy trwamy tam, gdzie Twój dom.

Ty, co stworzyłeś i niebo, i ziemię, Ty, Panie, błogosław nam!

**271.**

**Dobra Matko i Królowo** z Jasnej Góry,  
Z wdzięcznym sercem dziś ku Tobie wznoszę wzrok  
Nie potrafię podziękować za Twe serce,  
Którym wspierasz każdy czyn mój, każdy krok.  
 Jesteś tuż obok mnie, jesteś ze mną,  
 W rannej mgle, w słońcu dnia i w noc ciemną,  
 Wspierasz mnie, chronisz mnie w swych ramionach,  
 Jesteś tuż obok mnie w każdy dzień.

Gdy upadam, Ty wyciągasz do mnie ręce,  
Gdy mi ciężko, Ty oddalasz to, co złe,  
Twą obecność czuję zawsze, czuję wszędzie,  
Z Tobą Matko tak radosne serce me.  
 Jesteś tuż obok mnie...

Choćby chmury przysłoniły Cię, Maryjo,  
I zginęła gdzieś za nimi Twoja twarz,  
Wiem, że serce Twe i oczy zawsze żyją,  
Wiem, że Jesteś przy mnie blisko, wiem, że trwasz.

Jesteś tuż obok mnie...

272.

**Dotknij, Panie, moich oczu**, abym przejrzał.

Dotknij, Panie, moich warg, Abym przemówił z uwielbieniem.

Dotknij, Panie, mego serca i oczyść je.

Niech Twój Święty Duch dziś ogarnia mnie.

**273.**

**Duchu miłości** wylewaj się na nas

z przebitego serca Jezusa, Jezusa!

274.

**Duchu Święty, Miłości** prawdziwa,

Prowadź nas swoją Miłością.

Mądrość Twoja niech nas posyła Tam, gdzie Twej miłości brak.

Uczyń nas świadkami Twego pokoju,

Pozwól Tobie zaufać. Obdarz nas mocą i poślij tam,

Gdzie zechcesz sam.

275.

Duchu święty obiecany nam

Przypominaj to, co mówi Pan.

Ref: Z Tobą Słowo Boże żywe staje się.

W moim życiu, Duchu, prowadź mnie.

Duchu Prawdy, Ty umacniaj mnie

W drodze życia, gdzie wybrałeś mnie.

Daj mi spotkać dzisiaj twarzą w twarz

Żyjącego Pana pośród nas.

**276.**

**Duchu Święty ogarnij mnie**

Otwórz oczy mego serca napełnij miłością

Duchu święty ja kocham Cię

Niech Twa święta wola spełnij się.

277.

**Duchu Święty przyjdź.** /x4

Niech wiara zagości, nadzieja zagości,

Niech miłość zagości w nas.

**278.**

**Duchu Święty Stworzycielu** ożywiaj moją modlitwę,

ożywiaj moje pragnienie pełnienia woli Ojca.

Duchu Święty Stworzycielu otwieraj moje oczy by widziały

otwieraj moje oczy by słyszały, serce aby czuło.  
Duchu Święty Ożywicielu, przyjdź.

279.

**Dzięki, Jezu**, dzięki, Jezu, Dzięki Ci, że kochasz mnie.

Dzięki, Jezu, dzięki, Jezu, Dzięki Ci, o, dzięki Ci,

że kochasz mnie.

Tam na Golgocie umarłeś za mnie...

Zmartwychwstałeś, żyjesz we mnie...

Ducha swego nam posłałeś...

Wkrótce przyjdziesz, stąd mnie weźmiesz...

280.

**Dziś jest czas** by oddać Bogu chwałę,

W tej świątyni, którą my jesteśmy sami,

Więc otwórz serce swe i zacznij wielbić Go.

Jego chwała wnet wypełni miejsce to.

Chwała, cześć!, Chwalmy Go! Chwała cześć! Chwalmy Go!

Bóg przebywa w chwale swego ludu.

On pragnie, aby wzywać Jego imię,

Więc otwórz serce swe i zacznij wielbić Go.

Jego chwała wnet wypełni miejsce to.

Chwała, cześć!, Chwalmy Go! Chwała, cześć!, Chwalmy Go!

281.

**Głębia przyzywa głębię** hukiem wodospadów. /x 2

Kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże?

Ujrzę oblicze Boże?

Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego. /x2

282.

**Gdy drogi pomyli los** zły i oczy mgłą zasnuje

miej w sobie ufność, nie lękaj się.

A kiedy gniew świat ci przesłoni

i zazdrość jak chwast zakiełkuje.

Miej w sobie tę ufność, nie lękaj się

Ref: Ty tylko mnie poprowadź

Tobie powierzam mą drogę.

Ty tylko mnie poprowadź, Panie mój.

Poprowadź jak jego prowadzisz,

przez drogi najprostsze z możliwych

i pokaż mi jedną, tę jedną z nich.

A kiedy już głos Twój usłyszę

i karmić się będę nim co dzień,

Miej w sobie tę ufność, nie lękaj się.

Ref: Ty tylko mnie poprowadź,

Tobie powierzam mą drogę.

Ty tylko mnie poprowadź, Panie mój.

**283.**

**Gdy klęczę przed Tobą**, Modlę się i składam hołd.

Weź ten dzień, uczyń go swym I we mnie miłość wznieć!

Ave Maria, gratia plena Dominus tecum, benedicta tu!

Wszystko Tobie daję, Każdy sen i każdą myśl.

Matko Boga, Matko moja Wznieś je przed Boga tron!

Gdy klęczę przed Tobą, Widzę Twą radosną twarz.

Każda myśl, każde słowo Niech spocznie w dłoniach Twych!

**284.**

**Gwiazdo zaranna,** obleczona w słońce - módl się za nami

Chwały ikono, Dziewico posłuszna - módl się za nami

Gwiazdo przewodnia, Służebnico Pańska - módl się za nami

Matko żyjących, Początku Kościoła - módl się za nami

Bogarodzico, Córo Twego Syna - módl się za nami

Znaku nadziei, Mieszkanie mądrości - módl się za nami

**285.**

**Idzie mój Pan,** idzie mój Pan,  
On teraz biegnie, by spotkać mnie.   
  
Mija góry, łąki, lasy, by Komunii stał się cud.  
On chce chlebem nas nakarmić, by nasycić życia głód.

**286.**

**Ja kocham Cię, Panie**, wznoszę głos,

Uwielbiać Cię z całej duszy chcę.

Rozraduj się dźwiękiem modlitw mych,

Pragnę miłą pieśnią być w uszach Twych.

**287.**

**Ja wierzę, że to Jezus,** wierzę, że on Synem Boga jest.

On zmarł i powstał aby żyć, i za cenę śmierci życie dał.

Wierzę, że jest tu teraz, On tu teraz jest, stoi pośród nas,

ma moc nas teraz uzdrawiać, uzdrowienia moc,

ma przebaczenia dar.

288.

**Jestem dzieckiem Boga**, Synem, na którego czekał Bóg, Królewskim płaszczem Pan odział mnie,

Moja nadzieja znalazła w Nim swój dom.

Bo jestem upragnionym dzieckiem, Potężnego Ojca w niebie mam, Królewskim dziedzicem Pan już nazwał mnie,

W przestronnych komnatach znalazł dla mnie dom.

Jesteś dzieckiem Boga, Synem, na którego czeka Bóg,

Królewskim płaszczem Pan odzieje cię,

Twoja nadzieja znajdzie w Nim swój dom.

Bo jesteś upragnionym dzieckiem, Potężnego Ojca w niebie masz, Królewskim dziedzicem Pan już nazwał cię,

W przestronnych komnatach znalazł dla ciebie dom.

**289.**

**Jesteś Królem**, jesteś Królem Królem jest Bóg.

O wznieśmy wszyscy nasze serca,

O wznieśmy wszyscy nasze dłonie,

Stawajmy przed obliczem Pana, Wielbiąc Go.

**290.**

**Jezu, chcę do Ciebie należeć**, Jestem Twą własnością.

Powierzam Ci siebie, wszystko to, kim jestem.

Ref. Wierzę w Twoją śmierć na krzyżu;

Wierzę w Twoje Zmartwychwstanie;

Wierzę w Ducha Świętego;

Wierzę w Twoją miłość do mnie.

Ty jesteś moim Panem, We wszystkim Ciebie uznaję.

Ty jesteś moim Bogiem i nie ma innego.

**291.**

**Jezu skało żywa**, Jezu skało żywa

otwórz swe źródła, otwórz swe Serce

i wylej na nas Swego Ducha Panie nasz.

**292.**

**Jezus Chrystus moim Panem** jest, alleluja.

On kocha mnie, On kocha mnie, alleluja. /2x

**293.**

**Jezus daje nam zbawienie**, Jezus daje pokój nam.

Jemu składam dziękczynienie, Chwałę z serca mego dam.

Jezus siłą mą, Jezus pieśnią mego życia.

Królem wiecznym On, niepojęty w mocy swej.

W Nim znalazłem to, czego szukałem do dzisiaj.

Sam mi podał dłoń - bym zwyciężał w każdy dzień.

W Jego ranach uzdrowienie, W jego śmierci życia dar.

Jego krew to oczyszczenie, Jego życie chwałą nam.

**294.**

**Jezus, jak cudowny to Pan**! W Nim przebaczenia, miłości jest zdrój

Jego blask światłem darzy nas, Jezus, jak cudowny to Pan!

**295.**

**Jezus, najwyższe Imię,** nasz Zbawiciel, Książę pokoju, Emanuel, Bóg jest z nami, Odkupiciel, Słowo żywota.

Święty Bóg, Mesjasz prawdziwy, Jedyny Ojca Syn umiłowany.

Zgładził grzech Baranek na wieki, Królów Król i panów Pan.

**296.**

**Jezus najwyższej godzien** chwały Jezus najwyższej godzien czci Jego imię jest ponad wszystko

Niech niebo, ziemia zgodnie chwalą Go

I my w pokorze chcemy Go uwielbiać Na imię Jezus każdy skłoni się I każdy język wyzna, że to Chrystus, Boży Syn

Panie nasz najwyższy przyjmij hołd

Wszelka władza i moc, i majestat Są w rękach Twych, są w rękach Twych Tak władza i moc i majestat Są w rękach Twych, są w rękach Twych Tyś Pan i Król, Boży jedyny Syn.

297.

**Jezus zwyciężył**, to wykonało się, Szatan pokonany,

Jezus złamał śmierci moc. Jezus jest Panem, o alleluja.

Po wieczne czasy Królem królów jest.

Jezus jest Panem, Jezus jest Panem, Jezus jest Panem, Jezus jest Panem, Tylko Jezus jest Panem,

Jezus jest Panem, On jest Panem ziemi tej.

**298.**

Ref: **Kiedyś wino i chleb** Teraz Ciało i Krew

Możesz wierzyć lub nie To naprawdę dzieje się

Ciągle czekasz na cud Niespokojny twój duch

A ja przypomnę, że W ciszy i przy blasku świec

Cud największy dzieje się.

Wypatrujesz co dnia Czekasz na jakiś znak

A ja przypomnę, że W ciszy i przy blasku świec

Cud największy dzieje się

**299.**

**Maryjo, śliczna Pani**, Matko Boga i ludzi na ziemi.

Tyś świata Królową, Tyś gwiazdą na niebie,

Która wiedzie nas do Boga, w Jego raj.

Maryja, Ave Maryja, U Boga nam wybłagaj zdroje łask,

By świat lepszym był, by w miłości żył.

O, Maryjo, miej w opiece dzieci swe.

Maryjo, śliczna Pani, Świat dziś czuje na swych ustach gorzkie łzy. W sercu ból, smutek, żal, a w oczach wciąż strach,

Matko, przyjmij błaganie, pociesz nas.

300.

**Miłość Twa** od najwyższych gór wyższa jest,

Wielka jest wierność Twa, do nieba sięga wzwyż.

Miłość Twa głębsza niż ocean bez dna.

Wielka jest wierność Twa, gdy do mnie zniżasz się

Miłość Twa od najwyższych gór wyższa jest,

wielka jest wierność Twa, do nieba sięga wzwyż.

Miłość Twa głębsza niż ocean bez dna,

wielka jest wierność Twa, gdy do mnie zbliżasz się.

**301.**

**Może daleko jesteś od niego,**

Może zgubiłeś ścieżki jego ślad

Może w samotna ruszyłeś drogę

I nie wiesz jak Bóg ciebie zna...

Nie martw się, Bóg ciebie kocha,

On zawsze z tobą jest,

Podnieś swój zmęczony wzrok

I popatrz przed siebie.

Zacznij od nowa, zacznij jeszcze raz.

**302.**

**Nie ma problemu**, by Bóg rozwiązać nie mógł,

Góry tak wielkiej, by On przesunąć nie mógł,

Burzy tak strasznej, by On uciszyć nie mógł,

Smutku głębokiego, by ukoić nie mógł.

Skoro poniósł On na barkach swych Ciężary świata,

Wiedz drogi bracie (droga siostro), że On Poradzi i twym.

**303.**

**Niech strumienie żywej wody** / x2

Wypłyną ze mnie dziś Wołam przyjdź, wypełnij mnie

Przyjdź wypełnij mnie Duchu Święty

Przyjdźcie więc wszyscy spragnieni - mówi Pan

Przyjdźcie więc i pijcie by nie pragnąć już

Bo kto wierzy we mnie w tym rzeki żywej wody Wytrysną

**304.**

**Ojcze Niebieski**, który wszystko możesz, Zbaw nas ode złego.

Uwolnij od jego wpływu ludzi i miejsca,

Wśród których przyszło nam żyć. Nade wszystko,

Strzeż mego serca! Strzeż mego serca, Panie!

Strzeż mego serca! O, Panie, serca mego strzeż.

305.

**Pan jest mocą** swojego ludu, Pieśnią moją jest Pan.

Moja tarcza i moja moc, On jest mym Bogiem, nie jestem sam,

W Nim moja siła, nie jestem sam.

**306.**

**Panie, Twój tron** wznosi się Nad wszystkie ziemie świata.

Jesteś Najwyższy, Panie mój, Królu mój. Wywyższamy Cię! Wywyższamy Cię! Wywyższamy Cię, Boże nasz.

**307.**

**Powietrzem moim jest** (2x)

Obecność Twoja w sercu mym.

Powszednim chlebem mym (2x)

Twe żywe słowo dałeś mi dziś.

Bez Ciebie nie mogę już żyć...

Dla Ciebie me serce chce bić...

Miłością moją jest (2x)

Umarłeś za mnie na krzyżu. Bez Ciebie...

**308.**

**Póki mego życia**, Panu śpiewać chcę, Grać memu Bogu,

póki życia starczy mi! Niech miła Ci będzie, Panie, moja pieśń. Będę radował się w Panu, Bogu mym.

Błogosław duszo moja Panu, Alleluja, alleluja!

Błogosław duszo moja Panu, Alleluja, alleluja!

Bogu memu ufam, On prowadzi mnie. jak pasterz owce swoje, Pan Bóg wiedzie nas. Głosić chcę, o Panie, miłosierdzie Twe,

Niech wszystkie ludy ujrzą chwały Twojej blask.

**309.**

Przyjdź Duchu Świgty! Przyjdź Duchu Kościoła!

Przyjdź do Oblubienicy! Przyjdź wołamy Cię!

310.

**Przyjdź Jezu, przyjdź,** czekamy dziś

Do naszych serce, do naszych dni / x2

Niech spłynie Twoja łaska i niech wypełni mnie

Bo nadszedł dzień, by cały świat poznał Cię

Tyś Królem jest / x2 wołamy przyjdź / x2

**311.**

**Rozpięty na ramionach** Jak sokół na niebie.

Chrystusie, Synu Boga, Spójrz proszę na ziemię.

Na ruchliwe ulice, Zabieganych ludzi.

Gdy dzień się już kończy, A ranek się budzi.

Uśmiechnij się przyjaźnie Z wysokiego krzyża.

Do ciężko pracujących, Których głód poniża.

Pociesz zrozpaczonych, chleba daj głodującym.

Modlących Ciebie słuchaj i wybacz umierającym.

Spójrz cierpienia sokole na wszechświat, na ziemię.

Na cichy ciemny Kościół, dziecko wzywające Ciebie.

A gdy będziesz nas sądził, Boskie Miłosierdzie.

Prosimy, Twoje dzieci, nie sądź na miarę siebie.

**312.**

**Spotkał mnie dziś Pan**

I radość ogromną w sercu mam.

Z tej radości chcę śpiewać i klaskać

W dłonie swe.

Więc wszyscy razem chwalmy Go

Za to, że trzyma nas ręką swą.

313.

**Święte Imię Twe** jest w sercu mym,

Więc pragnę wyznać Tobie, że Bez Ciebie nie ma mnie,

Bo Tyś mnie stworzył I do Ciebie należeć chcę,

Tyś mój Bóg, ma miłość

Jezus dziś przychodzi w mój dom, Raduje serce me, otwiera, daje życie nowe. Jezus dziś przychodzi w mój dom,

Raduje serce me i daje siebie mi. To mój Pan przychodzi

w mój dom, Raduje serce me i daje siebie mi.

Święte Imię Twe jest w sercu mym, Więc pragnę śpiewać Tobie, że Radość rozpiera mnie, Bo Ty przychodzisz,

by wspierać łaską mnie, To mój Pan przychodzi.

314.

**Święte Imię Jezus**,/2x

jest na ustach mych i w sercu mym,

w mocy Ducha uwielbiam Cię. (2x)

/Nie ma w innym zbawienia,

gdyż nie dano nam ludziom innego imienia,

w Nim zbawienie jest./

**315.**

**To on nasz Pan i Król**, odziany w majestat swój  
ziemio raduj sie /2x

Okrywa Światłość Go, ucieka ciemność i zło   
i drży na Jego glos /2x   
 Ref. Jak wielki jest Bóg, jak wielki jest Bóg,   
 jak wielki jest nasz Bóg.

On czas w swej dłoni ma, od wieków na wieki trwa  
początkiem końcem On /2x  
Jedyny w Trójcy Bóg, Ojciec Syn i Duch  
Barankiem jest i Lwem /2x

**316.**

**Ukarz mi Panie Swą twarz** Daj mi usłyszeć Twój głos   
Bo słodki jest Twój głos I twarz pełna wdzięku   
Ukaż mi Panie Swą twarz.

**317.**

**Uwielbiam Imię Twoje**, Panie. Wywyższam Cię i daję Ci cześć. W przedsionku chwały Twej staję

Z radością śpiewam Ci pieśń.

O Panie Jezu chcę wyznać, że Ja kocham Ciebie,

ty zmieniasz mnie. Chcę Ci dziękować ze wszystkich

sił. Dajesz mi siebie bym na wieki żył.

**318.**

**Wypłyń na głębię**. /x2 Pan tak blisko jest,

Z Nim zarzucisz swą sieć.

Pan ci mówi: Otwórz się, Pan ci mówi: Wstań,

Ja Jestem, odwagi. Czemu wątpisz w łaskę mą?

**319.**

**Zmartwychwstał Pan i żyje dziś**, blaskiem jaśnieje noc

Nie umrę, nie lecz będę żył, Pan okazał swą moc

Krzyż to jest brama Pana, jeśli chcesz przez nią wejdź

Zbliżmy się do ołtarza, Bogu oddajmy cześć

Dzięki składajmy Mu, bo wielka jest jego łaska Z grobu powstał dziś Pan, a noc jest pełna blasku Chcę dziękować Mu i chcę Go dziś błogosławić Jezus, mój Pan i Bóg, On przyszedł aby nas zbawić

Zmartwychwstał Pan...

Lepiej się uciec do Pana, niż zaufać książętom Pan, moja moc i pieśń, podtrzymał gdy mnie popchnięto Już nie będę się bał – cóż może zrobić mi śmierć? Nie, nie lękam się i śpiewam chwały pieśń

Zmartwychwstał Pan...

Odrzucony Pan stał się kamieniem węgielnym Pan wysłuchał mnie, On jest zbawieniem mym Cudem staje się noc, gdy w dzień jest przemieniona Tańczmy dla niego dziś, prawica Pańska wzniesiona

Zmartwychwstał Pan...

**320.**

**Zmartwychwstał Pan, niebiosa** głoszą chwałę,   
Któż tak, jak On, dotyka nas miłością swą?  
 Na wieki żyje Król (na wieki żyje Król),  
 Baranek, święty Pan (Baranek, święty Pan),  
 I przed Nim składam hołd (i przed Nim składam hołd),  
 Wywyższam Jego moc.  
Ogłosić chcę Zmartwychwstałego Pana moc.  
On życie dał, przez śmierć pojednał cały świat.

**321.**

**Zmartwychwstały Pan** królestwo objął dziś Wszechmogący

Wódz okazał swoją moc Zakwitł krzyż i karmi chroni mnie,

Jezus Pan rozdaje życie swe   
 Milczący Baranek, Baranek zabity, Wybawia dziś nas z niewoli tego świata Hańbą okrył śmieć, nasza Pascha,

On wywiódł dziś nas ze śmierci do życia.   
W Ablu zabity, w Izaaku związany, Wzgardzony w Jakubie, w Józefie sprzedany, Zrodzony z Maryi, przepięknej owieczki,   
Złożony w ofierze, powstaje dziś z martwych.   
 Zstępuje z nieba w nasze cierpienia, By wyprowadzić nas z ciemności do światła, Wzięty ze stada, zawieszony na drzewie, Naznacza nas duchem i własną krwią.

**322.**

**Zaufałem Panu i już** Niczego nie muszę się lękać  
Zaufałem Panu i już Niczego nie muszę się trwożyć  
Wierzę Mu, bo On ma moc przezwyciężyć  
W moim sercu zło. Wierzę Mu, bo On ma właśnie taką moc.

**GORZKIE ŻALE**

***Pobudka***

Gorzkie żale przybywajcie, serca nasze przenikajcie.  
 Rozpłyńcie się me źrenice, toczcie smutnych łez krynice.  
 Słońce, gwiazdy omdlewają, żałobą się pokrywają.  
Płaczą rzewnie aniołowie, a któż żałość ich wypowie?  
Opoki się twarde krają, z grobów umarli powstają.  
 Cóż jest, pytam co się dzieje? Wszystko stworzenie truchleje!  
 Na ból Męki Chrystusowej żal przejmuje bez wymowy.  
Uderz, Jezu, bez odwłoki, w twarde serc naszych opoki!  
 Jezu mój, we krwi ran swoich, obmyj duszę z grzechów moich!  
 Upał serca swego chłodzę, gdy w przepaść Męki Twej wchodzę.  
  
**Część pierwsza**

***Hymn***

Żal duszę ściska, serce boleść czuje, gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje. Klęczy w Ogrójcu, gdy krwawy pot leje, me serce mdleje.  
 Pana świętości uczeń zły całuje, żołnierz okrutny powrózmi krępuje. Jezu tym więzom dla nas się poddaje, na śmierć wydaje.  
Bije, popycha tłum nieposkromiony, nielitościwie z tej i owej strony.  
Za włosy targa; znosi w cierpliwości, Król z wysokości.  
 Zsiniałe przedtem krwią zachodzą usta, gdy zbrojną żołnierz rękawicą chlusta. Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie, serca kochanie.  
Oby się serce we łzy rozpływało, że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało,  
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości, dla Twej miłości.

***Lament duszy nad cierpiącym Jezusem***  
Jezu, na zabicie okrutne, cichy Baranku, od wrogów szukany, Jezu mój kochany!  
 Jezu, za trzydzieści srebrników, od niewdzięcznego ucznia zaprzedany, Jezu mój kochany!  
Jezu, w ciężkim smutku żałością, jakoś sam wyznał, przed śmiercią nękany, Jezu mój kochany!  
 Jezu, na modlitwie w Ogrójcu, strumieniem potu krwawego zalany, Jezu mój kochany!  
Jezu, całowaniem zdradliwym, od niegodnego Judasza wydany, Jezu mój kochany!  
 Jezu, powrozami grubymi, od swawolnego żołdactwa związany, Jezu mój kochany!  
Jezu, od pospólstwa zelżywie, przed Annaszowym sądem znieważany, Jezu mój kochany!  
 Jezu, przez ulice sromotnie, przed sąd Kajfasza za włosy targany, Jezu mój kochany!  
Jezu, od Malchusa srogiego, ręką zbrodniczą wypoliczkowany, Jezu mój kochany!  
 Jezu, od fałszywych dwóch świadków, za zwodziciela niesłusznie podany, Jezu mój kochany!  
Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony! Dla nas zelżony i pohańbiony!  
Bądź uwielbiony, bądź wysławiony! Boże nieskończony!  
  
***Rozmowa duszy z Matką Bolesną***  
Ach, ja Matka tak żałosna, boleść mnie ściska nieznośna, miecz me serce przenika.  
 Czemuś, Matko ukochana, ciężko na sercu stroskana? Czemu wszystka truchlejesz?  
Co mię pytasz? Wszystkam w mdłości, mówić nie mogę z żałości, Krew mi serce zalewa.  
 Powiedz mi, o Panno moja, czemu blednieje twarz Twoja? Czemu gorzkie łzy lejesz?  
Widzę, że Syn ukochany, w Ogrójcu cały zalany, potu krwawym potokiem.  
 O Matko! źródło miłości, niech czuję gwałt Twej żałości, dozwól mi z sobą płakać!

**Część druga**  
***Pobudka***  
Gorzkie żale przybywajcie, serca nasze przenikajcie.  
Rozpłyńcie się me źrenice, toczcie smutnych łez krynice.  
 Słońce, gwiazdy omdlewają, żałobą się pokrywają.  
 Płaczą rzewnie aniołowie, a któż żałość ich wypowie?  
Opoki się twarde krają, z grobów umarli powstają.  
Cóż jest, pytam co się dzieje? Wszystko stworzenie truchleje!  
 Na ból Męki Chrystusowej żal przejmuje bez wymowy.  
 Uderz, Jezu, bez odwłoki, w twarde serc naszych opoki!  
Jezu mój, we krwi ran swoich, obmyj duszę z grzechów moich!  
Upał serca swego chłodzę, gdy w przepaść Męki Twej wchodzę.  
  
***Hymn***  
Przypatrz się, duszo, jak cię Bóg miłuje, jako dla ciebie sobie nie folguje. Przecież Go bardziej niż katowska dręczy, złość twoja męczy.  
 Stoi przed sędzią Pan wszego stworzenia, cichy Baranek, z wielkiego wzgardzenia. Dla białej szaty, którą jest odziany, głupim nazwany.  
Za moje złości grzbiet srodze biczują, pójdźmy grzesznicy, oto nam gotują. Ze krwi Jezusa dla serca ochłody, zdrój żywej wody.  
 Pycha światowa niechaj, co chce, wróży, co na swe skronie wije wieniec z róży. W szkarłat na pośmiech, cierniem król zraniony, jest ozdobiony.  
Oby się serce we łzy rozpływało, że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało.  
Żal mi, ach żal mi ciężkich moich złości, dla Twej mi­łości.  
  
***Lament duszy nad cierpiącym Jezusem***  
Jezu, od pospólstwa niewinnie, jako łotr godzien śmierci obwołany, Jezu mój kochany!  
 Jezu, od złośliwych morderców, po ślicznej twarzy tak sprośnie zeplwany, Jezu mój kochany!  
Jezu, pod przysięgą od Piotra, po trzykroć z wielkiej bojaźni zaprzany, Jezu mój kochany!  
 Jezu, od okrutnych oprawców, na sąd Piłata jak zbójca szarpany, Jezu mój kochany!  
Jezu, od Heroda i dworzan, królu niebieski, zelżywie wyśmiany, Jezu mój kochany!  
 Jezu, w białą szatę szydersko, na większy pośmiech i hańbę ubrany, Jezu mój kochany!  
Jezu, u kamiennego słupa, niemiłosiernie biczmi wysmagany, Jezu mój kochany!  
 Jezu, przez szyderstwo okrutne, cierniowym wieńcem ukoronowany, Jezu mój kochany!  
Jezu, od żołnierzy niegodnie, na pośmiewisko purpurą odziany, Jezu mój kochany!  
 Jezu, trzciną po głowie bity, Królu boleści, przez lud. wyszydzany, Jezu mój kochany!  
Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony! Dla nas zelżony, wszystek skrwawiony! Bądź uwielbiony, bądź wysławiony! Boże nieskończony!  
  
***Rozmowa duszy z Matką Bolesną***  
Ach, widzę Syna mojego, przy słupie obnażonego, rózgami zsieczonego!  
 Święta Panno, uproś dla mnie, bym ran Syna Twego znamię, miał na sercu wyryte.  
Ach, widzę jako niezmiernie, ostre głowę rani ciernie, dusza moja ustaje.  
 O Maryjo, Syna swego, ostrym cierniem zranionego, podzielże ze mną mękę!  
Obym ja, Matka strapiona, mogła na swoje ramiona, złożyć krzyż Twój, Synu mój!  
 Proszę, o Panno jedyna, niechaj krzyż Twojego Syna, zawsze w sercu swym noszę!

**Część trzecia**  
***Pobudka***  
Gorzkie żale przybywajcie, serca nasze przenikajcie.  
Rozpłyńcie się me źrenice, toczcie smutnych łez krynice.  
 Słońce, gwiazdy omdlewają, żałobą się pokrywają.  
 Płaczą rzewnie aniołowie, a któż żałość ich wypowie?  
Opoki się twarde krają, z grobów umarli powstają.  
Cóż jest, pytam co się dzieje? Wszystko stworzenie truchleje!  
 Na ból Męki Chrystusowej żal przejmuje bez wymowy.  
 Uderz, Jezu, bez odwłoki, w twarde serc naszych opoki!  
Jezu mój, we krwi ran swoich, obmyj duszę z grzechów moich!  
Upał serca swego chłodzę, gdy w przepaść Męki Twej wchodzę.  
  
***Hymn***  
Duszo oziębła, czemu nie gorejesz? Serce me, czemu całe nie truchlejesz? Toczy twój Jezus z ognistej miłości, krew w obfitości.  
 Ogień miłości, gdy Go tak rozpala, sromotne drzewo na ramiona zwala. Zemdlony Jezus pod krzyżem uklęka, jęczy i stęka.  
Okrutnym katom posłusznym się staje, ręce i nogi przebić sobie daje.  
Wisi na krzyżu, ból ponosi srogi, nasz Zbawca drogi.  
 O, słodkie drzewo, puśćże nam już Ciało, aby na tobie dłużej nie wisiało! My je uczciwie w grobie położymy, płacz uczynimy.  
Oby się serce we łzy rozpływało, że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało.  
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości, dla Twej miłości.  
 Niech Ci mój Jezu, cześć będzie w wieczności, za Twe obelgi, męki, zelżywości. Któreś ochotnie. Syn Boga Jedyny, cierpiał bez winy!  
  
***Lament duszy nad cierpiącym Jezusem***  
Jezu, od pospólstwa niezbożnie, jako złoczyńca z łotry porównany, Jezu mój kochany!  
 Jezu, od Piłata niesłusznie, na śmierć krzyżową od ludzi skazany, Jezu mój kochany!  
Jezu, srogim krzyża ciężarem, na Kalwaryjskiej drodze zmordowany, Jezu mój kochany!  
 Jezu, do sromotnego drzewa, przytępiony­mi gwoźdźmi przykowany, Jezu mój kochany!  
Jezu, jawnie pośród dwu łotrów, na drzewie hańby ukrzyżowany, Jezu mój kochany!  
 Jezu, od stojących wokoło, i przechodzących szyderczo wyśmiany, Jezu mój kochany!  
Jezu, bluźnierstwami od złego, współwiszącego łotra wyszydzany, Jezu mój kochany!  
 Jezu, gorzką żółcią i octem, w wielkim pragnieniu swoim napawany, Jezu mój kochany!  
Jezu, w swej miłości niezmiernej, jeszcze po śmierci włócznią przeorany, Jezu mój kochany!  
 Jezu, od Józefa uczciwie, i Nikodema w grobie pochowany, Jezu mój kochany!  
Bądź pozdrowiony! Bądź pochwalony! Dla nas zmęczony i krwią zbroczony. Bądź uwielbiony, bądź wysławiony! Boże nieskończony!  
  
***Rozmowa duszy z Matką Bolesną***  
Ach, ja Matka boleściwa, pod krzyżem stoję smutliwa, serce żałość przejmuje.  
 O Matko, niechaj prawdziwie, patrząc na krzyż żałośliwie, płaczę z Tobą rzewliwie!  
Jużci, już, moje Kochanie, gotuje się na skonanie, toć i ja z Nim umieram!  
 Pragnę, Matko, zostać z Tobą, dzielić się Twoją żałobą, śmiercią Syna Twojego.  
Zamknął słodką Jezus mowę, już ku ziemi skłania głowę, żegna już Matkę swoją!  
 O Maryjo, Ciebie proszę, niech Jezusa rany noszę, i serdecznie rozważam.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

## DROGA KRZYŻOWA

**STACJA I**

**Rozmyślajmy dziś, wierni chrześcijanie,**

**Na śmierć okrutną, Jezusa skazanie,**

**Gdzie niewinnego Piłat dekretuje,**

**Z łotry winuje.**

**STACJA II**

**Ciężar krzyżowy bierze na ramiona**

**Zbolały Jezus, by dusza zgubiona**

**W tym świętym znaku znalazła zbawienie**

**I odkupienie.**

**STACJA III**

**Już pod ciężarem upada krzyżowym**

**Jezus Zbawiciel; bądźże tu gotowym,**

**Grzeszny człowiecze, dźwigać upadłego**

**I zemdlałego.**

**STACJA IV**

**Schodzą się z sobą dwie istoty święte.**

**Najświętszym bólem dla siebie przejęte:**

**Jezus z Maryją, Syn z Matką cierpiący,**

**Krzyż swój niosący.**

**STACJA V**

**Cyrenejczyka pod ciężar krzyżowy**

**Przyjmuje Jezus, a wszystkim gotowy,**

**Zapłacić niebem, kto Mu w tej ciężkości**

**Ulży z litości.**

**STACJA VI**

**Pełna gorzkości święta Weronika,**

**Rzewne łzy lejąc, z Panem się spotyka,**

**Któremu, gdy twarz chustą swą ociera,**

**Obraz odbiera.**

**STACJA VII**

**Już nasz Zbawiciel tak srodze zmęczony,**

**A krzyż Go ciśnie ciężkimi ramiony,**

**Ach, znów się leją najdroższej Krwi strugi,**

**Pada raz drugi!**

**STACJA VIII**

**Ujrzawszy Jezus niewiasty stojące,**

**Cieszy je słodko, rzewliwie płaczące.**

**Dodawaj Panie, sługom swym ratunku**

**W każdym frasunku.**

**STACJA IX**

**Trzeci raz pada pod krzyża ciężarem,**

**Szczególnym ku nam miłości po arem,**

**Grzebie się w prochu za nasze hardości,**

**Pan z wysokości.**

**STACJA X**

**Ten Pan, co ziemię w kwiaty przyodziewa,**

**Niebo gwiazdami jasnymi okrywa.**

**Z szat obnażony bez wszelkiej litości**

**Dla mej miłości.**

**STACJA XI**

**Aby dopełnić krwawej męki Pana**

**Choć Jego ciało, jakby jedna rana,**

**Przybili na krzyż ręce, nogi święte,**

**Katy zawzięte.**

**STACJA XII**

**Już Jezus z krzyżem w górę podniesiony,**

**Jest Król boleści niezmiernie dręczony;**

**Kona już w mękach Bóg, człowiek prawdziwy.**

**Płacz Go, kto żywy.**

**STACJA XIII**

**Obwisłe ciało, martwe, skaleczone,**

**Czas je zdjąć z krzyża; niechaj udręczone**

**Zło ą na łonie Matki litościwej,**

**Ledwie co żywej.**

**STACJA XIV**

**Ciało Jezusa grzebać czas nadchodzi,**

**Niechże więc serce, które w żalach brodzi,**

**Zostanie grobem Pana na spoczynek,**

**Wdzięczny uczynek.**

**KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO**

***Na początku:***

Wierzę w Boga… Ojcze nasz... Zdrowaś...

***Na dużych paciorkach:***

Ojcze przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo

Naj­milszego Syna Twojego, a Pana na­szego Jezusa Chrystusa,

**A: na prze­błaganie za grzechy nasze i całego świata.**

***Na małych paciorkach:***

Dla Jego bolesnej Męki

**miej miło­sierdzie dla nas i całego świata.**

***Na zakończenie:***

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny,

**zmiłuj się nad nami i nad całym światem.** *(3x)*

**LITANIA DO SERCA PANA JEZUSA**

Kyrie, elejson. **Chryste, elejson. Kyrie, elejson.**

Chryste, usłysz nas. **Chryste, wysłuchaj nas.**

Ojcze z nieba, Boże, **zmiłuj się nad nami.**

Synu, Odkupicielu świata, Boże  
Duchu Święty, Boże  
Święta Trójco, jedyny Boże

Serce Jezusa, Syna Ojca Przedwiecznego   
Serce Jezusa, w łonie Matki Dziewicy przez Ducha

Świętego utworzone  
Serce Jezusa, ze Słowem Bożym istotowo zjednoczone  
Serce Jezusa, nieskończonego majestatu  
Serce Jezusa, świątynio Boga   
Serce Jezusa, przybytku Najwyższego  
Serce Jezusa, domie Boży i bramo niebios  
Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości  
Serce Jezusa, sprawiedliwości i miłości skarbnico  
Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne  
Serce Jezusa, cnót wszelkich bezdenna głębino  
Serce Jezusa, wszelkiej chwały najgodniejsze  
Serce Jezusa, królu i zjednoczenie serc wszystkich  
Serce Jezusa, w którym są wszystkie skarby mądrości i umiejętności  
Serce Jezusa, w którym mieszka cała pełnia Bóstwa  
Serce Jezusa, w którym sobie Ojciec bardzo upodobał  
Serce Jezusa, z którego pełni wszyscyśmy otrzymali  
Serce Jezusa, odwieczne upragnienie świata

Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia  
Serce Jezusa, hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają  
Serce Jezusa, źródło życia i świętości  
Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze  
Serce Jezusa, zelżywością napełnione  
Serce Jezusa, dla nieprawości naszych starte  
Serce Jezusa, aż do śmierci posłuszne  
Serce Jezusa, włócznią przebite  
Serce Jezusa, źródło wszelkiej pociechy  
Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze  
Serce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze  
Serce Jezusa, krwawa ofiaro grzeszników  
Serce Jezusa, zbawienie ufających Tobie  
Serce Jezusa, nadziejo w Tobie umierających  
Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich Świętych  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **przepuść nam, Panie.**

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **wysłuchaj nas, Panie.**

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **zmiłuj się nad nami.**

Jezu cichy i pokornego Serca.  
**Uczyń serca nasze według Serca Twego.**

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna swego i na chwałę, zadośćuczynienie, jakie w imieniu grzeszników Ci składa; daj się przebłagać tym, którzy żebrzą Twego miłosierdzia i racz udzielić przebaczenia w imię tegoż Syna swego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków.

**LITANIA LORETAŃSKA**

Kyrie, elejson. **Chryste, elejson. Kyrie, elejson.**

Chryste, usłysz nas. **Chryste, wysłuchaj nas.**

Ojcze z nieba, Boże, **zmiłuj się nad nami.**

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, jedyny Boże,

Święta Maryjo, **módl się za nami**

Święta Boża Rodzicielko,

Święta Panno nad pannami,

Matko Chrystusowa,

Matko Kościoła,

Matko łaski Bożej,

Matko nieskalana,

Matko najczystsza,

Matko dziewicza,

Matko nienaruszona,

Matko najmilsza,

Matko przedziwna,

Matko dobrej rady,

Matko Stworzyciela,

Matko Zbawiciela,

Matko Kościoła,

Panno roztropna,

Panno czcigodna,

Panno wsławiona,

Panno można,

Panno łaskawa,

Panno wierna,

Zwierciadło sprawiedliwości,

Stolico mądrości,

Przyczyno naszej radości,

Przybytku Ducha Świętego,

Przybytku chwalebny,

Przybytku sławny pobożności,

Różo duchowna,

Wieżo Dawidowa,

Wieżo z kości słoniowej,

Domie złoty,

Arko przymierza,

Bramo niebieska,

Gwiazdo zaranna,

Uzdrowienie chorych,

Ucieczko grzesznych,

Pocieszycielko strapionych,

Wspomożenie wiernych,

Królowo Aniołów,

Królowo Patriarchów,

Królowo Proroków,

Królowo Apostołów,

Królowo Męczenników,

Królowo Wyznawców,

Królowo Dziewic,

Królowo Wszystkich Świętych,

Królowo bez zmazy pierworodnej poczęta,

Królowo Wniebowzięta,

Królowo Różańca Świętego,

Królowo rodzin,

Królowo pokoju,

Królowo Polski,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **przepuść nam, Panie.**

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **wysłuchaj nas, Panie.**

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **zmiłuj się nad nami.**

Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko.

**Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.**

Módlmy się: Prosimy Cię, Panie Boże, dozwól nam,

sługom Twoim, cieszyć się trwałym zdrowiem duszy i ciała, a za przyczyną Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy, racz nas uwolnić od doczesnych utrapień i obdarzyć wieczną radością. Przez Chrystusa Pana naszego. **Amen.**

### RÓŻANIEC ŚWIĘTY

1. Który niech w nas pomnaża wiarę.

2. Który niech w nas wzmacnia nadzieję

3. Który niech w nas rozpala miłość

***Tajemnice Radosne***

1. Któregoś Ty, o Panno, z Ducha Świętego poczęła.

2. Któregoś Ty, o Panno, do Elżbiety niosła.

3. Któregoś Ty, o Panno, w Betlejem porodziła.

4. Któregoś Ty, o Panno, w świątyni ofiarowała.

5. Któregoś Ty, o Panno, w świątyni znalazła.

***Tajemnice Światła***

1. Który przez Jana w Jordanie został ochrzczony.

2. Który na weselu w Kanie objawił swe Bóstwo.

3. Który nam głosił Królestwo Boże.

4. Który na Górze Tabor się przemienił.

5. Który nam Eucharystię podarował.

***Tajemnice Bolesne***

1. Który za nas Krwią się pocił.

2. Który za nas był ubiczowany.

3. Który za nas był cierniem ukoronowany.

4. Który za nas Krzyż ciężki nosił.

5. Który za nas był ukrzyżowany.

***Tajemnice Chwalebne***

1. Który z martwych powstał.

2. Który do Nieba wstąpił.

3. Który nam Ducha Świętego zesłał.

4. Który Ciebie, o Panno, wziął do Nieba.

5. Który Ciebie, o Panno, w Niebie ukoronował.

**NABOŻEŃSTWO KU CZCI**

**MATKI BOSKIEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY**

**O Maryjo, witam Cię, O Maryjo, błagam Cię,**

**O Maryjo pobłogosław wszystkie dzieci swe.**

*Modlitwa rzymska*

O Matko Nieustającej Pomocy z największą ufnością przychodzimy dzisiaj, aby błagać o po­moc Twoją. Nie liczymy na własne zasługi, ani na nasze dobre uczynki, ale tylko na nieskończone zasługi Pana Jezusa i na Twoją niezrównaną miłość macierzyńską. Tyś patrzyła, o Matko, na rany Odkupiciela i na krew Jego wylaną na krzy­żu dla naszego zbawienia.

Tenże Syn Twój umierając dał nam Ciebie za Matkę. Czyż więc nie będziesz dla nas, jak głosi Twój słodki tytuł: Nieustającą Wspomożycielką?

Ciebie więc o Matko Nieustającej Pomocy, przez bolesną mękę i śmierć Twego Boskiego Syna, przez niewypowiedziane cierpienia Twego Serca, o Współodkupicielko, prosimy najgoręcej, abyś wyprosiła nam u Syna Twego tę łaskę, której każdy z nas tak bardzo pragnie i tak bardzo potrzebuje...

Ty wiesz, o Matko Przebłogosławiona, jak bardzo Jezus, Odkupiciel nasz, pragnie udzielić nam wszystkich owoców Odkupienia. Ty wiesz, że skarby te zostały złożone w Twoje ręce, abyś je nam rozdzielała.

Wyjednaj nam przeto, o Najłaskawsza Matko, u Serca Jezusowego tę łaskę, o którą w tej nowennie każdy z nas pokornie prosi, a my z radością wychwalać będziemy Twoje miłosierdzie przez całą wieczność. Amen.

O Maryjo, przyjmij nasze dziękczynienia. Wołamy do Ciebie:

za uzdrowionych z choroby,

**Dziękujemy Ci, Matko Nieustającej Pomocy!**

za pocieszonych w strapieniu,

za ocalonych z rozpaczy,

za podtrzymanych w zwątpieniu,

za wyzwolonych z mocy grzechu,

za wysłuchanych w błaganiu,

za litość nam okazaną,

za Twoją miłość macierzyńską,

za dobroć Twą niezrównaną,

za wszystkie łaski nam i innym wyświadczone,

A teraz, o Maryjo, usłysz nasze wspólne błagania. Wołamy do Ciebie:

za chorych, abyś ich uzdrowiła,

**Błagamy Cię, Matko Nieustającej Pomocy!**

za strapionych, abyś ich pocieszyła,

za płaczących, abyś im łzy otarła,

za sieroty i opuszczonych, abyś im była Matką,

za biednych i potrzebujących, abyś ich wspomagała,

za błądzących, abyś ich na drogę prawdy sprowadziła,

za kuszonych, abyś ich z sideł szatańskich wybawiła,

za upadających, abyś ich w dobrym podtrzymywała,

za grzeszników, abyś im żal i łaskę spowiedzi wyjednała,

o wysłuchanie wszystkich próśb naszych.

Tyś naszą ucieczką, O Pani! **Pomocą w uciskach i smutku!**

Módlmy się. Panie Jezu Chryste, Ty dałeś nam Rodzicielkę Swoją Maryję za Matkę; dozwól, prosimy, abyśmy wzywając ustawicznie Jej macierzyńskiej pomocy, zasłużyli na nie­ustanne doznawanie owoców Twego odkupienia. Który ży­jesz i królujesz na wieki. wieków. **Amen.**

**O Maryjo, żegnam Cię, O Maryjo, błagam Cię,**

**O Maryjo pobłogosław wszystkie dzieci swe.**

**Spis treści**

**Obrzędy Mszy świętej**

**Pieśni adwentowe**

1. Archanioł Boży Gabryjel,

2. Głos wdzięczny z nieba wychodzi,

3. Mądrości, która z ust Bożych

4. Niebiosa, rosę spuśćcie

5. Oto Pan Bóg przyjdzie

6. Po upadku człowieka

7. Spuście nam na ziemskie

8. Zdrowaś bądź Maryja,

**Pieśni na Boże Narodzenie**

9. A wczora z wieczora,

10. Ach ubogi żłobie,

#### 11. Ach witajże pożądana

12. Adeste fides,

13. Anioł pasterzom mówił

14. Bóg się rodzi

15. Bracia, patrzcie jeno

16. Cicha noc,

17. Dlaczego dzisiaj

18. Do szopy, hej pasterze,

19. Dzisiaj w Betlejem,

20. Gdy się Chrystus rodzi,

21. Jakaż to gwiazda

22. Jezus malusieńki,

23. Jezusa narodzonego

24. Lulajże, Jezuniu,

25. Mędrcy świata,

26. Mizerna cicha,

27. Nie było miejsca dla Ciebie

28. Nie tak bystro płynie rzeka

29. Niepojęte dary

30. Nowy Rok bieży

31. O gwiazdo Betlejemska,

32. Oj maluśki, maluśki,

33. Pasterze mili, coście widzieli

34. Pójdźmy wszyscy do stajenki

35. Przybieżeli do Betlejem

36. Przystąpmy do szopy

37. Tryumfy Króla niebieskiego

38. W żłobie leży

39. W żłobku na sianie

40. Wesołą nowinę, bracia

41 Wśród nocnej ciszy

42. Z Narodzenia Pana

**Pieśni na Wielki Post**

43. Ach, mój Jezu, jak Ty klęczysz

44. Jezu Chryste, Panie miły

45. Krzyżu Chrystusa

46. Krzyżu święty

47. Ludu, mój ludu

48. Matko Najświętsza

49. O Krwi najdroższa

50. Ofiara Krzyża spelniona

51. Ogrodzie Oliwny,

52. Rozmyślajmy dziś

53. Stała Matka Boleściwa

54. W krzyżu cierpienie

55. Wisi na krzyżu

56. Zbawienie przyszło przez Krzyż

**Pieśni Wielkanocne**

57. Chrystus Pan w niebo wstępuje

58. Chrystus zmartwychwstan jest

59. Nie zna śmierci Pan żywota

60. Otrzyjcie już łzy

61. Pamiątkę dnia świątecznego

62. Przez Twoje... Ducha zesłanie

63. Przez Twoje... wniebowstąpienie

64 Przez Twoje... zmartwychpowstanie

65. Wesel się, Królowo miła

66. Wesoły nam dzień dziś nastał

67. Wstał Pan Chrystus

68. Złóżcie troski żałujący

69. Zwycięzca śmierci

**Pieśni do Ducha Świętego**

70. O Stworzycielu Duchu

71. Przybądź Duchu Stworzycielu

72. Przybądź Duchu Święty

73. Przyjdź Duchu Święty ja pragnę

74. Zjednoczeni w Duchu

**Pieśni eucharystyczne**

75. Bądźże pozdrowiona

76. Chrystus Pan karmi nas

77. Chwalmy niewysłowiony

78. Chwal Syjonie

79. Chwała i dziękczynienie

80. Dziękczynne pieśni

81. Dzięki o Panie

82 Dziękujemy Ci Ojcze nasz

83. Gdzie w uroczystej cichości

84. Idzie, idzie, Bóg prawdziwy

85. Ja wiem, w kogo ja wierzę

86. Jeden chleb

87. Jezu drogi, Tyś miłością

88. Jezu w hostii utajony

89. Jezusa ukrytego

90. Kłaniam się Tobie

91. Lud Twój Panie

92. Niech będzie chwała

93. Niech żyje Jezus

94. O milcząca Hostio

95. O mój Jezu w Hostii skryty

96. O Panie Ty nam dajesz

97. O zbawcza Hostio

98. Ojcze, chwała Tobie

99. Oto święte Ciało Pana

100. Pan Jezus już się zbliża

101. Pan zstąpił z nieba

102. Panie, dobry jak chleb,

103. Panie, pragnienia ludzkich sec

104. Pójdź do Jezusa

105. Pójdźcie błogosławić

106. Przed tak wielkim

107. Przyjdźcie do mnie

108. Skosztujcie i zobaczcie

109. Sław, języku

110. Święty, Święty, Święty,

111. Twoja cześć, chwała

112. Tyś w Wieczerniku

113. U drzwi Twoich

114. Upadnij na kolana

115. Witam Cię, witam

116. Wszystko Tobie

117. Zbliżam się w pokorze

118. Zróbcie Mu miejsce

**Pieśni do Serca Pana Jezusa**

119. Dobry Jezu racz wysłuchać

120. Jezu, miłości Twej

121. Każda żyjąca dusza

122. Kiedyś, o Jezu

123. Kochajmy Pana

124. Najświętsze Serce Boże

125. Nie opuszczaj nas

126. O niewysłowione

127. Pobłogosław Jezu

128. Serce Twe, Jezu

129. Twemu Sercu

130. Z tej biednej ziemi

**Pieśni do Chrystusa Króla**

131. Christus vincit, Chrystus Wodzem

132. Cóż Ci Jezu damy

133. Idziesz przez wieki

134. Króluj nam Chryste

135. Nie rzucim Chryste

136. O Chryste Królu

**Pieśni do Matki Boskiej**

137. Anielską pieśń

138. Bądź pozdrowiona

139. Bogurodzica

140. Była cicha

141. Chwalcie, łąki

142. Cześć Maryi

143. Daj mi Jezusa

144. Do Ciebie, Matko

145. Do Twej dążym kaplicy

146. Dzisiaj pozdrawiamy

147. Gdy klęczę przed Tobą

148. Gdy trwoga nas ogarnia

149. Gwiazdo śliczna

150. Gwiazdo zaranna

151. Idźmy, tulmy się

152. Jak szczęśliwa

153. Jest jedno Imię

154. Jest zakątek na tej ziemi

155. Jeśli masz chwile

156. Jezus Swoją Matkę

157. Już od rana rozśpiewana

158. Królowej Anielskiej

159. Maryjo, ja Twe dziecię

160. Maryjo, Królowo Polski

161. Maryjo, Matko Polskiej ziemi

162. Matko, Królowo

163. Matko, która nas znasz

164. Matko niebieskiego Pana

165. Matko Pocieszenia

166. Matko, Tyś naród polski

167. My chcemy Boga

168. Nie opuszczaj nas

169. O, Której berła

170. O Maryjo, przyjm w ofierze

171. Od jutrzenki

172. Pani, w ofierze

173. Pieśnią wesela witamy

174. Po górach dolinach

175. Pomnij Maryjo

176. Serdeczna Matko

177. Uwielbiaj duszo (magnificat)

178. Weź w Swą opiekę

179, Z dawna Polski Tyś Królową

180. Zapada zmrok

181. Zawitaj, Królowo Różańca

182. Zawitaj, Matko Różańca

183. Zdrowaś Maryja, Boga Rodzico

184. Zdawna Polski

**Pieśni inne**

185. Błogosław Panie, nas

186. Boga nasze chwalcie

187. Boże coś Polskę

188. Boże, lud Twój

189. Boże mocny, Boże cudów

190. Boże, obdarz Kościół Twój

191. Boże, w dobroci

192. Boże, zmiłuj się nad nami

193. Bóg jest miłością

194. Bóg kiedyś stał się

195. Budujemy Kościół Boży

196. Być bliżej Ciebie chcę

197. Cały świat jest pełen

198. Cały świat niech śpiewa

199. Cichy zapada zmrok

200. Ciebie Boga wysławiamy

201. Com przyrzekł Bogu

202. Czego chcesz od nas, Panie,

203. Dzięki Jezu, dzięki Jezu

204. Gdy przestąpisz jego próg

205. Gdyby Bóg nie kochał nas

206. Gdzie miłość wzajemna

207. Gdy idziemy poprzez świat

208. Gdy szukasz Boga

209. Głoś Imię Pana

210. Godzien jesteś

211. Idzie mój Pan

212. Jeden jest tylko Pan

213. Jeszcze się kiedyś rozsmucę

214. Jezu zostań w nas

215. Jezus jest tu

216. Jezus, Najwyższe Imię

217. Jezus przez życie mnie wiedzie

218. Już gościsz Jezu w sercu mym

219. Kiedy ranne

220. Kiedy w jasną spokojną cichą noc

221. Kto się w opiekę

222. Liczę na Ciebie, Ojcze

223. Na zachód dzień się chyli

224. Nie potrzeba szukać szczęścia

225. Nie umiem dziękować

226. Niechaj z nami będzie Pan

227. Nim świt obudzi noc

228. Ojcze z niebios

229. On szedł w spiekocie

230. O Panie szukasz dzieci Swych

231. O Panie, Tyś moim Pasterzem

232. Pan, kiedyś stanął nad brzegiem

233. Panie mój, cóż Ci oddać mogę

234. Panie, pozostań

235. Pasterzem moim jest Pan

236. Pewnej nocy łzy z oczu mych

237. Pod Twą obronę

238. Posyłam was, na pracę

239. Pośród wszystkich życia trosk

240. Potrzebuje cię Chrystus

241. Prowadź mnie

242. Przez chrztu świętego

243. Przykazanie nowe daję

244. Radośnie Panu hymn śpiewajmy

245. Serca nasze pełne Boga

246. Serce me do Ciebie wznoszę

247. Serce wielkie nam daj

248. Szukajcie wpierw Królestwa Bożego

249. Święty Boże! Święty Mocny

250. To przykazanie Ja dziś daję wam

251. Ty wskazałeś drogę do miłości,

252 Ty wyzwoliłeś nas, Panie

253. Uwielbiajcie Pana

254. W drogę z nami

255. Warto dla jednej miłości

256. Wiele jest serc

257. Wszystkie nasze

258. Wy jesteście na ziemi

259. Złącz, Panie, miłujących Cie,

260. Janie Pawle, teraz przyjdź

261*.* Już w łonie matki nadał Pan mu imię*,*

262. Krzyknijmy wszyscy zgodnymi głosami

263. Szczęśliwy, kto sobie Patrona

**Pieśni inne**

264. Będę śpiewał Tobie, mocy moja!

265. Błogosławiony bądź Ojcze,

266. Bóg jest miłością, Bóg jest miłością

267. Bóg tak umiłował świat

268. Chwalę Ciebie, Panie,

269. *Chwała, chwała, Barankowi,*

270. Chwała Panu i cześć

271. Dobra Matko i Królowo

272. Dotknij, Panie, moich oczu,

273. Duchu miłości wylewaj się na nas

274. Duchu Święty, Miłości prawdziwa,

275. Duchu święty obiecany nam

276. Duchu Święty ogarnij mnie

277. Duchu Święty przyjdź.

278. Duchu Święty Stworzycielu

279. Dzięki, Jezu, dzięki, Jezu,

280. Dziś jest czas

281. Głębia przyzywa głębię

282. Gdy drogi pomyli los

283. Gdy klęczę przed Tobą,

284. Gwiazdo zaranna, obleczona w słońce

285. Idzie mój Pan,

286. Ja kocham Cię, Panie,

287. Ja wierzę, że to Jezus

288. Jestem dzieckiem Boga,

289. Jesteś Królem

290. Jezu, chcę do Ciebie należeć

291. Jezu skało żywa

292. Jezus Chrystus moim Panem

293. Jezus daje nam zbawienie

294. Jezus, jak cudowny to Pan!

295. Jezus, najwyższe Imię

296. Jezus najwyższej godzien chwały

297. Jezus zwyciężył, to wykonało się

298. Kiedyś wino i chleb

299. Maryjo, śliczna Pani

300. Miłość Twa

301. Może daleko jesteś od niego,

302. Nie ma problemu

303. Niech strumienie żywej wody

304. Ojcze Niebieski

305. Pan jest mocą swojego ludu

306. Panie, Twój tron

307. Powietrzem moim jest

308. Póki mego życia, Panu śpiewać chcę

309. Przyjdź Duchu Święty!

310. Przyjdź Jezu, przyjdź, czekamy dziś

311. Rozpięty na ramionach

312. Spotkał mnie dziś Pan

313. Święte Imię Twe

314. Święte Imię Jezus,

315. **To on nasz Pan i Król**

316. Ukarz mi Panie Swą twarz

317. Uwielbiam Imię Twoje

318. Wypłyń na głębię

319. Zmartwychwstał Pan i żyje dziś

320. Zmartwychwstał Pan, niebiosa

321. Zmartwychwstały Pan królestwo objął

322. Zaufałem Panu

s. 118 Gorzkie żale

s. 124 Droga Krzyżowa

s. 126 Koronka do Miłosierdzia Bożego

s. 126 Litania do Serca Pana Jezusa

s. 128 Litania do Matki Bożej

s. 130 Różaniec święty

s. 131 Nabożeństwo do MB Nieustającej Pomocy